PARÆNESIS,
ABO
NAPOMNIENIE,
OD

W BOGV WIELEBNEGO

MELETIVSZA
SMOTRZYSKIEGO,

Rzeczonego Archiepiſkopá Połockiego, Epiſkopá Witepſkiego y Mśćiſłáwſkiego, Archimándrytę Wileńſkiego y Dermáńſkiego:

DO

Przezacnego Bráctwá Wileńskiego, Cerkwie S. Duchá;

A w oſobie iego / do wſzyſtkiego tey ſtrony Narodu Ruſkiego vczynione;

Anno 1628. Decembr: 12.

Cum licentia Superiorum.

W KRAKOWIE,
W Druk: Andrz: Piotrk: Typogr: J. K. M. Roku 1629.



Pełna Lilie garśćią śypáć roſkázuie
    Maro/ kiedy Márcellá cnego opiſuie:
Przed ktorym naprzod ſtráßny Pænus vſtepował/
    A Rzym/ ják národzony znowu/ tryumphował.
Tu ná przezacne imie Domu ZASLAVVSKIEGO;
    Coś ia teßcze dáleko widze zacnieyßego.
Bo nie tylko Lilie przed nim zákwitáią/
    Ale Miesiąc y gwiazdy iemu ſie kłániáią.
Náwet y cudá morſkie przed nim wyſkákuią/
    Y niebieſcy dworzánie z beſtiy tryumphuią:
Dáiąc znáć iż go źiemiá y morze miłuie/
    Y niebo iego dźielnym ſpráwom ápplauduie.
Przeto bedźie Oyczyznie/ morzu/ niebu/ miły/
    Poki niebie/kie beda pochodnie świeciły.

M. GREG GOLINSKI, Coll: Minor.

Jáśnie Oświeconemu Xiążećiu,

X. I. M.

ALEXANDROWI,

Z OSTROGA

ZASLAWSKIEMV,

Woiewodźie Kiiowskiemu, &c.

KATHOLIKOWI

Czułemu, Pobożnemu, Zarliwemu.

CERKWIE S. WSCHODNEY, IAKO Y ZACHODNEY,

Miłośnikowi gorącemu.

WIARY S. KATHOLICKIEY PRAWYCH DOGMAT

Náśládowcy práwowiernemu.

IEDNOSCI S.

Nád dobrá, nád zdrowie, y nád ten swoy doczesny żywot; zgode, miłość, y pokoy, Bráciey, żáłośnie rozerwánego Narodu Ruskiego, przekłádáiacemu, poważáiacemu, y miłuiacemu,

FAVTOROWI, PROMOTOROWI,

Y PROTEKTOROWI:

Ná oświádczenie

Vprzeymey ſwey życzliwośći;

Y ná powinſzowánie

W tym zbáwiennym dźiele pomocy, w poſtępku błogoſłáwieńſtwá, w ſkutkach pożądáney vćiechy od Páná Bogá, w pewney nádźiei z niebá, y w niebie; docześney y wieczney odpłaty, y nagrody;

Iáko Pánu ſwemu M. Dobrodzieiowi, y Pátronowi:

AVTHOR Skryptu tego, w ſzczerym ſercu, w cáłey powolnośći, y w codźiennych Modlitwách,

Ofiáruie, Dedykuie, y Oddáie.

Hoc ſcriptum Paræneſim legi, approbaui, vtile ad conuerſionem Schiſmaticorum eſſe iudicaui; ac proinde dignum eſſe vt imprimatur, cenſeo.

IOSEPHVS VELANIM RVTSKI, Metropolita Kiiouień, Halicień, totiuſq; Ruſſiæ, m. p.

Ia X. SEBESTIAN NVCERYN, *Piſmá ś. Doktor, Kośćiołá Káthedrálnego Krákowskiego Káznodźieiá, Cenſor Kśiąg w Biskupſtwie Krák: do Druku idących; ten Skrypt W. Przewielebnego* MELETIVSA SMOTRZYSKIEGO, *Archiepiskopá Połockiego, &c. od I. Przewiel: I. M. X.* IOZEPHA RVTSKIEGO, *Metropolity Kiiowskiego, &c. áprobowány, áby był drukowány, pozwoliłem: Dnia 19. Stycznia, 1629.*

Palam est, quod in re dubia ad fidem & certitudinem valeat authoritas Ecclesiæ Catholicæ, quæ ab ipsis fundatissimis Apostolorum sedibus, vsq; ad hodiernum diem succedentium, sibimet, & Episcoporum serie, & tot populorum consensione confirmatur. *D. Augustinus contra Manichæos.*

MELETIVS SMOTRZYSKI,

Rzeczony Archiepiſkop Połocki, Epiſkop Witepſki y Mśćiſłáwſki, Archimándrytá Wileńſki y Dermáńſki;

Bráćiey Bráctwá Cerkiewnego Wileńſkiego, poſłußeńſtwá Wſchodnego, wßem wobec, y káżdemu zoſobná, Duchownym y Swietckim, Bráćiey ſwey w Chryſtuśie, y ſynom w duchu namilßym;

Láſki/ pokoiá/ y miłośći/ od Páná Bogá vprzeymie życzy/ y winßuie.

NA Liſt MM. Wáßych / Dniá 13. Auguſti, Roku tego teráznieyßego 1628. mnie w Kiiowie przez Oycá Jozephá Namieſtniká mego oddány; ná on czás prze nieſpoſobność mieyſcá y czáſu/doſtátecznie odpiſáć nie mogßy (w ktorym mie MM. WW. o wyráźną Rezolucyą proßą / ábym vprzątnął te o ſobie ſuſpicyą / ktora ſie z ſławy w vſtách ludzkich noßącey ſie / w ſercách MM. WW. o mnie vrodźiłá/ że mie owi vdáią zá Vnitá; á drudzy / że coś nowego zamyślam: y ták ná trzecią część Ruś rozerwáć pokußam ſie; ſkądby bydź muśiáło oßukánie oſtátnie gorße / niż było pierwße) teraz zá łáſką Bożą / czáſu y mieyſcá wolnieyßego nábywßy / MM. WW. ná to odpiſuie obßerniey / niżem iuż odpiſał.

A puſzczam ten moy Liſt przez druk in publicum, iáko w ſpráwie publiczney: áby nie tylko WM. Wáſze Bráctwo Wileńſkie / ále wſzyſtká oboiego poſłuſzeńſtwá Ruś / z oſoby mey nie tylo iáko Archimándryckiey / ále y iáko Archiepiſkopſkiey / o tym wiádomość miáłá. Co zá Rezolucya / ná to od WM. WW. do mnie vczynione pytánie / y WM. Wáſzym / y káżdemu wiedźieć o tym chcącemu / czynię.

Pámietam dobrze / że w pierwſzym moim do WM. Wáſzych liśćie / miedzy inſzymi / ná to pytánie / owymi krotkimi słowy odpiſałem. Po mnie WM. WW. tego / ábym troił Ruś / obawiáć ſie nie ráczćie / ktory y tey rozdwoioney cáłą moią duſzą ziednoczenia pożądam / y ſzukam. Płácze wnetrznie / y powierzchnie (kto ma rozum) ſzkodliwego iey rozdwoienia; nierzkąc áby ieſzcze o roztroienie iey ſtáráć ſie miał. Nie błogo Rozdwoićielowi iey: á Roztroićielá coby w poćieſze ſumnienia zátrzymywáło? Lecz my / iáko bacze / tegdy o ziednoczeniu rozdwoioney ſtáráć ſie / y pieczołowáć záchcemy / kiedy oná w wiele cześći rozrozniona / iuż ſie do vniey podáć nie zmoże. Zá iáką ſpráwą / máło nie przyidźie y nam po ſzkodźie mądrymi bydź. Co ſam Pan Bog vprzątnąć / y podług woley ſwey ś. ku zbáwieniu náſzemu / ſporządźić áby raczył / modle ſie / ꝛc. To iuż ná to pytánie WM. WW. odpiſałem. A żebym ſie doſtátecznie w przedśiewźięćiu moim ná pytánie WM. WW. rezolwował / nieco ieſzcze do tego pierwſzego piſánia mego przydáie: y áczkolwiek ná one poſpolitą ſentencyą pámietáiąc: Veritas odium parit; á nienawiśći v WM. WW. vchodząc / ktorych po te przeſzłe czáſy miłość znałem ku mnie wielką / y vprzeymą; milczećby mi ráczey przychodźiło / niżeli co ná to WM. WW. pytánie odpowiádáć! wſzákże wiedząc że o prawdę nienawiść przypada ná ludźie nikczemne y nieuważne / mnie zás mowá o nie do ludźi wielkich y bácznych / á kutemu do Bráćiey (że nie rzekę do Synow) á Bráćiey młodſzey. Do tych ludźi / ktorzy w ſwey pobożnośći nád inſze w Narodźie Ruſkim / naygoretſzemi oká-

mi okázáć śie chcąc / & dextris, iáko mowią / & sinistris; y prosto idąc / y z práwey drogi zstępuiąc / prawdy Bożey szukáć sobie zdádzą śię / y tey nástádowáć mniemáią. Záczym prawdy obrońcy poruczywszy śię / to co mi w spráwie tey MM. WW. odpowiedźieć należy / iáśnie odpowiádam. A proszę / nie pierwey śie w iáki lubo áffekt poruszaycie / áż tey mey odpowiedźi do końcá wysłuchaćie; ktora y MM. WW. Duchowny pożytek do serc / ieśli źiemię dobrą naydźie / podáć może / y mnie z suspicyey / ábym dwoił ábo troił Ruś / v MM. WW. wyimie.

Jeśli komu iáko MM. WW. sprawá tá / o ktorą mi temi czásy w narodźie moim idźie / iest wiádoma (iáko tá / ktora śię v MM. WW. w Bráctwie mowię Wileńskim wylęgłá / z niego wyszłá / z niego y wszystek Ruski strony tey narod / śmiertelnie ná ćiele y ná duszy zárázilá. Ná ćiele / zdárszy go z swobod y wolnośći: ná duszy / zdárszy go z wiáry y miłośći. A to iákim sposobem / z Apologiey moiey / kto záchce / dowodnie zrozumie.) A iednák MM. WW. pytáią śię v mnie / coby zá przyczyná tey o mnie w narodźie Ruskim wielą vst noszącey śię sławy / ktora skrupuł suspicyey w sercu MM. WW. vczyniłá / iákobym śię zdał niektorym / że śię do Vniey mam; niektorym / że ieszcze w trzećią sztukę / mimo Vnią / narod moy Ruski tárgáć y drzeć / postępuię: áwo skoroby MM. Wásze ná te swoie nowe Theologi wspomnieli / ktoryche śćie pismá z drukárnie swey Wileńskiey / po wszystkim Narodźie Ruskim rozśiali / á przez nie bluźnierstwá / błedy / y Hereźye / w Cerkiew swey strony Ruską wtráćili; pytáćby mię o to MM. Wásze nie potrzebowáli: boby ták przyczyná stánełá ná widoku. O czymem ia w Monásterze MM. Wászych Wileńskim / y świetcko y zákonnicżo mieszkáiąc / często z tym / z kim należáło / mawiał / y z wielą inszymi / po inszych Ziemie Ruskiey kráinách / poważnymi mężámi konferowałem: vkázuiąc to rzeczywiśćie / że Bráctwá nászego Wileńskiego / przez druk wydáni Skrybentowie / wielką szkodę Cerkwi Ruskiey czy-

 nią;

nia. Wiáry práwosławney práwe dogmátá / ná Luterskie y Kálwińskie bledy / y Herezye / zmieniáią / y nimi lud tego złego niewiádomy / y pośrzedz nieumieiacy / ná duszy zábiiáią. Ostrogskiey też Kápitule / Kleryká ich / o Florentskim Synodzie omylne powieści / przed oczy stáwiłem / y záráze te Cerkwi nászey Ruskiey wielce szkodliwa bydź / vkázowałem.

O tym wszystkim ácz często po támte czásy / iednák nie głośno máwiałem: á to z tey przyczyny; żem był Láik / Zakonnik prosty. Dla czego w to / co mie mniey obchodziło / wtracáć sie rzecz mnie nie należna bydź sadziłem: przed tymi iednák iákom rzekł / ktorym o tym / y w tobie Bráctwie Wileńskim / y indzie wiedzieć należáło / nie milczałem. Swiádkowie tegó iedni pomárli / drudzy sa iesżcze żywi / y tám w Wilnie / y w Kiiowie / y w Ostrogu / y indzie. Lecz zostawszy z woley Bożey w Cerkwi Ruskiey Episkopem / znáiac powinność swoie / y w niey sie zá pomoca Boża poczuwáiac / á temu pomienionemu / ná wszystek Ruski świát przez cie násianemu złemu / áby wiecey duszom ludzkim ná zbáwieniu ich nic szkodziło / zábiegáiac / (bom sie też y sam do tego złego / przez lámentowy moy skrypt / znácznie był przyłożył: co mie nabárziey boláło) głośno o tym mowić poczałem. Przed wiela / imienno Zyzániego / Philáletowe / Orthologowe / y Klerykowe skryptá gániłem / y Heretyckie bydź ie mieniłem: á gdzie tego potrzebá byłá / y dowodnie pokázowałem. Co wielu nieukow / á niektorych rzkomo to vczonych / wielo zá dusze: ktorzy ábo przez grubą prostotę swoie widzieć tego nie mogac / ábo prze ocietny vpor przyznáć prawdy niechcac / te o mnie sławe / o ktorey sie MM. WW. pytáią / puścili. Ktora te suspicya o mnie do serc MM. Wászych podáłá; nie z inszey przyczyny / tylko żem tych nowych Theologow Heretyckie skryptá gánił: ktorzy v narodu tey strony Ruskiey / iákoby Boskie iákie oracula byli; nie ták dálece z wiádomości pism swych (bo nie káżdy czytáć vmie / wiele też y tákich ktorym sie czytáć ich nie dostáło) iáko dáleko wiecey z wiádomości owey sámey / że z ták

znamienitego Bractwa / pisma te przez druk są wydane y zalecone: Przeciwko ktorym mowić co / nierzkąc pisać / iakoby też przeciwko ktorym z onych świetych stározytnych Doktorow náuce mowić / áni dopuszczono / áni słuchano.

Przeszłego Roku zszedł z tego świátá tu w tym kráiu / mąż w narodzie Ruskim / ták w pobożności żywotá / iáko w wiádomości Dogmat wiáry / nie ládá exystimácyey: są iednák żywi ći poważni mężowie / z Ostrogskiey Kápituły Swieszczennicy / przy ktorych obecnośći / w głos o Lámentowym skrypćie to mowił / że iest w poważnośći opisáney w nim prawdy Bożey / pismom ś. Złotoustego rowny: zá ktory krew swoie nam wylewáć / y duszę zań pokłádáć godzi się. Nuż co tych tym podobnych głosow było / przed wyśćiem tego Lámentowego skryptu / o Skrypćie Zyzániego y Philáletowym? O skrypćie Klerykowym / z vst tegoż zeszłego mężá słyszałem / że go nie chwalił: y iż on był / ktorym odwiodł od tego / że się imiennie do tego Skryptu nie podpisał ten / czyie było to miásto / ktorym się ten Kleryk otytułowáł; (ná czym iuż przez Authorá Skryptu tego / rzecz byłá stánęłá) dáiąc tę przyczynę: że gdy wielkiemu y zacnemu imieniowi twemu / ládá Klechá kárczemne słowo záda / czym te swoie powieść wesprzesz? A ták ten skrypt zá iego rádą / ná bezimiennym Kleryku Ostrogskim stánął: że by dobrze Klechá Kleszę co nie w smák przymowił / nie wielki miał bydź vraz. Zem tedy ia te tych tákich Skrybentow pismá / głośno iuż / zá káżdą o tym okázyą / mienił bydź Heretyckiemi / bluźnierstw przećiwko wierze prawowierney / á zá tym y ná Páná Bogá / y ná Maiestat iego ś. pełnymi / (á nabárziey to czyniłem / gdym się iuż z Peregrynácyey moiey do Ziemie ś. obchodzoney zwroćił: gdzie się Pánu Bogu stworzyćielowi / y ná tych świetych mieyscách odkupićielowi memu / według dánych mnie od niego śił / ná stłumienie / y z Cerkwie Ruskiey elimitowánie ich / zá pomocą iego świetą / ofiárowáł y poślubił) te tákie głosy fálszywie od nieumieietnych Bráciey rozśiane / sławę táką o mnie po wszy-

Zdánie nieboszczyká Oycá Dámiana Náleway-ká, o skrypćie Lámetowym.

Tegoż zdánie o skrypćie Klerykowym.

wßyſtkiey Ziemi rozniosły: ktora o tym / o czym mie M.M. Wáße pytáią / iákobym ia dwoić / ábo troić miał Ruś / ſuſpicyą do ſerc M.M. WW. wrázilá.

Okázuie ſie obłudá Pohibelopiſnego ſtanu Duchownego Schiſmáтyckiego.

Co ſie potym w teyże ſpráwie ſtáło / dáie wiedzieć Apologia moiá. Co ſie záś z Apologią zkoilo / wiedzieć dáie publiczna do narodu Ruſkiego donieśiona Proteſtácya moiá / z ktorey M.M. Wáße pewną poſtepku tego wiádomość wziąć mogą: o ktorey w wydáney tymi dniámi przez druk Kiiowſki Apologiey / po Ruſku *Pohibeli*, ſtan Duchowny woſtocznoho Práwoſłáwia / zá błogoſłáwieńſtwem / y pozwoleniem Stárßych Cerkwie Ruſkiey/ omylną rzecz zá prawde vdáie. A dawßy temu ſtrone / że ten Duchowny ſtan / w napiśie tey ſwey *Pohibeli*, ábo Epiſkopy/ y ich Przełożonego z ſtanu Duchownego nie mądrze wyzuwa / ábo ludźiom świetckim Stárßeńſtwo Cerkiewne nierozſądnie przypiſuie: owo zá miáre opácznego vdánia biore/że przyczyne ziázdu náßego do Kiiowá ná Sobor / nie tę dáie/ktora ſie miedzy námi w Grodku/máietności Monáſterá Pieczerſkiego/ byłá námowilá/y poſtánowilá; y iákoby ſie ia dla tey od nich pomienioney przyczyny/do Kiiowá ſtáwił: o ktorey ia ánim wiedział / ánim ſłyßał. W czym mie y ſáme tego liſty/ ktory mnie/ y inße narodu Ruſkiego oſoby/kilką Niedźiel przed ſkończeniem/bá y przed záczęćiem Seymu/nierzkąc przed wydániem y wyßćiem Conſtitucyey/ ná ten Sobor wzywa/ wyświádczą. Biorę y owo drugie / co w tey ſwey *Pohibeli* ten ſtan Duchowny prawi: że z Apologiey moiey byłem poſoc̄ony y poſlákowány/ zá rozumieiącego rzeczy przećiwne Wierze Práwoſłáwney. Bog odpuść temu márnemu ſtanowi/że w rzeczy ták iáwney chcąc obaczyć ſie nie chce. Ten v nas bywa poſocony y poślákowány/ktory w ſpráwách ſwych tułáiąc ſie / y ná ßkodę czyie czyháiąc/kryiomo chodzi: czego ná mie ten ſtan nie dowiedźie. Szedłem w tey ſpráwie ßczerze / y odkryto: nie gminowi / (Vulgus enim cupiditatibus agitur, non ratione) ále temu tę ſpráwę kommunikuiąc / kto do niey należał. Z Ducho-

wnego

wnego ſtanu meżámi / w Cerkwi tey ſtrony pierwßymi / to
ieſt z Episkopámi / y z ich Archiepiſkopem / w tey ſpráwie
konferowałem : od nich ná nápiſánie tych rzeczy / nie tylo po-
zwolenie / ále y prośbę / y błogoſłáwieńſtwo miałem ; o czym
że ten ſtan niewiedźiał / fæx muśi bydź ſtanu Duchownego /
y do tego legitimè nie należał. A nápiſawßy tę Apologią /
nie tułałem ſię z nią / ále nátychmiaſt posłałem ią do tych / kto-
rzy mi ią nápiſáć pozwolili : ktorych w Duchownym ſtanie
do tey ſpráwy przodkownie należeć rozumiałem. Nie czyha-
łem też ninácżyię ßkodę / ále o dußozbáwienny narodowi Ru-
ſkiemu pożytek przez mię / ſtárałem ſię. Porządnie tá ſpráwá /
według Práw y zwyczaiow Cerkiewnych / bez żadnego gomo-
nu y záwieruch / áby poßłá / ſtárałem ſię : ktorą iáko bacżę / ten
ſtan według ſwey woley / ták iáko mu ten rádźił / ktory pier-
wßą Bráćią powádźił / przekierował. A owßem iabym tę
nießczyrość / tułánie ſię / y ná złe brátnie czyhanie / tym kto-
rzy mi ten Skrypt piſáć pozwolili / mogł ſpráwiedliwie zádáć :
ktorzy ten moy Skrypt odemnie im przeſłány otrzymawßy /
przyrzekli mi przez liſty ſwe / oznáymuiąc mi zdánie ſwoie o
nim / naroczyto ; iáko ieden z nich do mnie piße : y doſtáte-
cznie / iáko piße drugi. Czego iednák nie ziścili / máiąc ten
moy Skrypt v śiebie przez Niedźiel śiedm : ále vmyślnie ná
przyiazd moy kryiomo zápádli / chcąc zá przyiázdem moim
ná mię / záſadzki tey ich niewiádomego / y nic złego po nich nie
ſpodziewáiącego ſię / áni ſuſpikuiącego / nápáść ; y to czynić /
co ku wielkiey ßkodźie nie tylko mey / ále wßytkiey ſtrony ich
Cerkwie Ruſkiey bydź miáło : czego złymi ſpoſobámi / wie-
cznym Bożym chwalcom / y dobrym Cerkiewnikom niezwy-
czáynymi / dokazáli.

Ale iák ſobie raczy ten Duchowny ſtan / y z ſwoią Po-
hibelą : y ten káżdy / ktoryby o ſpráwie Soboru tego Kiiow-
ſkiego inácżey / niż ſię oná toczyłá / vdawał : Mnie rzecz do
MM. Wáßych o tym ; że ia iedney Ruśi / áni dwoie / áni tro-
ię : y że ták w złym poſtánowieniu / w ktorym o zátrácenie du-

ße idzie/MM. WW. to iest ćiebie Przezacne Bráctwo Wileńskie/ bydź widząc/ (z ktorego śie/ iákom powiedźiał/ przez te twoie Zyzánie/ Philálety/ y Orthologi/ w Cerkiew Ruską sprośnych błędow y Herezyi nátkáło; y biedę tobie owę przed Pánem Bogiem / o ktorey Syn Boży mowi: *Biádá tym, przez ktorych pogorßenie przychodźi*, spráwiło/) vważałem/ iákimby śie to sposobem z ćiebie znieść / y iákby śie ty od ták wielkiego/ przez wßystkę Cerkiew Ruską/ o pomstę ná ćię do Páná Bogá wołaiącego / złego/ vwolnić mogło: iáko Głowá / iáko Archimándrytá Monásterá twego / z ktorego śie to złe ná wßystek narod strony tey Ruskiey wylało/ wźiąłem to ná śię: zá naprzystoynieyßą rzecz bydź sądźiwßy / ztąd temu złemu ná vpad iego zábieg vczynić/ zkąd ono powstáło. Zá czym gdy mi ći Stárßy Cerkiewni / co w Grodku Pieczerskim o przyßłym Soborze rokowáli/ y przyczynę dla ochotnieyßego ná ten Sobor oboiego stanu ludźi stáwienia śię / mnie nápisáć/ y miedzy narod podáć pozwolili: ia większey y słußnieyßey przyczyny ná to mieć nie mogąc / nád tę ktora śię w Apologiey przełożyłá/ wypisałem speciatim co naysprośnieyße błędy/ y Herezye/ y fałße/ z tych twych trzech Skrybentow / Zyzániego / Philáletá / y Orthologá / y z czwartego Kleryká: vkázuiąc to dowodnie z Pismá ś. y z náuki Doktorow Cerkiewnych/ że są błędy/ y Herezye/ y fałße; á proßąc/ y vpomináiąc narod Ruski / áby śie dla ták wielkiey potrzeby ná Sobor zebrał/ á o tym złym zá wczáśu rádźił/ iákoby śie zá tym codźiennym/ przez ták wiele lat Skrybentow tych vżywániem / y zá swoie miániem y przyznawániem / do Cerkwie Ruskiey nie wtráćiło/ á zá postępkiem czáśu/ miásto Práwosławnych Cerkwie wschodney Dogmat / ná potomne wieki áby w niey nie záległo. Y ná mieysce tych ich błędow y Herezyi / prawdźiwe Práwosławney Wiáry ś. powßechney Cerkwie Dogmátá opisałem: przypisawßy do tego/ zá tychże pochwaleniem y błogosłáwieństwem/ y Considerácye ßeśćiu rożnic/ miedzy wschodną y zá-

Z iákiey przyczyny wydána iest Apologia.

dna y záchodna Cerkiew záſżłych/ ktore ná tym przyſżłym Soborze vważáne bydź miáły. A ten moy ſkrypt Apologia otytułowałem / y przez druk ná świát puśćiłem.

Tu ſie tedy iuż/ Przezacne Bractwo Wileńſkie/ przypátrz vważnie / á ſądź ſpráwiedliwie / ktoć krzyw / á kto práw: Ja / ktorym ćiebie od tego wielkiego złego vwolnił ; czyli ći/ ktorzy to złe ná ćie / y ná wſżyſtek ſtrony twey narod Ruſki obálili/ y temi twych Zyzániow/ Philáletow/ y Orthologow/ błedámi/ y Herezyámi/ Cerkiew twey ſtrony Ruſką zeſromoćili ? Acz wymawia ſie máło wyżſżey miánowány ſtan Duchowny / że ći Skrybentowie nie ſą od Cerkwie ápprobowáni : ále miał ten ſtan to był vkázáć / że ſą reprobowáni ; przez kogo/ gdźie/ y kiedy ; ináczey tego co áffirmuie / probowáć nie mogąc : bo w rzeczách tych ktore bywáia ſercem wierzone ku ſpráwiedliwośći/ á vſty wyznawáne ku zbáwieniu ; milczenie ſtoi zá pozwolenie. Niech mi ten Stan vkaże / o ktorego ſie Episkopá wiádomość y rece (cokolwiek ich przez te látá po Dorohobużách / Stepániách / Korcách / Bráhimách / y po inſżych miáſtách było) ći Skrybentowie nie opárli ? Lwowſcy Episkopowie záż o nich niewiedźieli ? My też iuż to od lat ośmi nowo poświeceni Episkopowie / wiádomośći o nich przeć ſie nie możemy. Ktoryż kiedy z nas / y z támtych / po ten wſżyſtek czás/ y iednym słowem/ lub z Ambony w Cerkwi publicè, lub przez piſmo choć iaknał / oznáymuiąc o tym narodowi Ruſkiemu / że tych Skrybentow piſm Cerkiew Ruſka / iák tych ktore ſą pełne błedow y Herezyi / nie ápprobuie/ y nie przyimuie ; ále ie iák Heretyckie / bluźnierſkie / vel in toto, vel in parte, odrzuca/ y potepia : y áby ſie kto nimi ná duſży nie záráził / czytáć ich zákázuie ? Nikt / nigdźie / nigdy. Teraz kiedym ia pierwſży/ błedy te y Herezye/ fałſże y bluźnierſtwá / Skrybentow tych ſpecyfikował / refutował / ogłośił / y publikował / y przez druk wſżyſtkiemu narodowi Ruſkiemu do wiádomośći donioſł: ten Stan nie ápprobowániem ich wymawia ſie. Tego ſnadź do okázánia approbácyi y ich potrze-

Sobor Kiiowſki tegoroczny, narodowi Ruſkiemu wielce ieſt niepráwy.

buie/ áby byli z Ambony miásto Epistoly/ ábo Paræmiey / w Cerkwi publicè czytáni. Nie czyta się v nas w Cerkwi nigdy ziáwienie Jana ś. Apostolá / y niektore pismá stározakonne: iáko Hester, Ruth, Iudith, Pieśni Pieśni / y insze; á iednák nieápprobowánia od Cerkwie temu ś. pismu / ten stan zadá- wáć podobno nie zezwoli. Ale niech będą y nie ápprobowá- ni/ y reprobowáni; dáie. Coż ztąd? owo dwoie: Pierwsze; że gdy się ten stan Skryptorow tych swych wstydzi/ bo w ten ie sposob nie ápprobowánymi mieni; przyznawa mi to / że ia rzeczy Wierze Práwosławney przeciwnych nie rozumiem: choć mi to on golymi slowy przećiwko sobie sámemu/ niewsty dliwie zádaie. Drugie: żeś ty Bráctwo Wileńskie / iáko oto tenże stan wyráznymi slowy przyznawa / błędámi y Herezyá- mi nápełnione Skryptory / z Drukárnie swey / ná záráze dusz ludzkich/ wydáło; y iuż to od lat trzydźiestu / przez nie narod Ruski szkodliwie záráżasz.

Coż tu rzeczesz Przezacne Bráctwo? żem ia tobie nie- práwy / ktorym ćie z ták wielkiego / á tobie wielce szkodliwe- go/ y sromotnego złego/ przed Pánem Bogiem / y przed iego wiernymi oczyśćił/ y oniewinnił? czyli ráczey ći/ ktorzy ćię w tey nieczystoćie y winie przed Pánem Bogiem / y przed wszytkim Ruskim narodem zostawáć spráwili? Gdyż poty ty w tym Pánu Bogu / y wszytkim prawdziwym prawdziwey świetey wschodney Wiáry/ y Cerkwi násládowcom zostáiesz / y zostá- wáć muśisz winno: poki te twoich od ćiebie z druku wydá- nych Skrybentow pismá w tey wadze zostáią / y zostáwáć będą; w ktoreyeś ie ty ná świát do narodow Cerkwie wscho- dney puśćiło. Coż wiec ty vczynisz / ábyś tego złego iuż dáley ná swe od Páná Bogá ćiężkie pokaránie / ktoryć tego ták długo ćierpiał/ y ćierpi/ ná sobie nie dźwigało: Bo ácz len- to gradu ad vindictam sui diuina ira procedit, ále tardi- tatem supplicij, grauitate pœnæ compensat. Masz látá/ y rozum: iużći się czás znáć ná swey wierze/ moiá rádá / á rádá zdrowa: Apologią moie z iey konsyderácyámi przeczytay / á

v waż;

vwáż: pewienem po łásce Bożey / żeć śie vkaże / coć w tym rázie vczynić należy: niech to Brutum Anathema, syny zátrácenia/a nie syny Boże od czytánia iey odstrasza. Mam w Pánu Bogu nádzieie / iż za vważnym iey czytániem / y temu co śie koi w nieszczesney Grecyey / y owemu / co śie w biedney nászey Ruśi kłoći; czystym duszę twey wzrokiem / bez żadney nienawiśći y zazdrośći / y bez ślepego/ á rzeczy naylepsze zá złe vdáiącego vporu / w miłośći zbáwienia swego / y w modlitwie do Páná Bogá/ przypátrzywszy śie; vyzrzysz to wszystko iáwnie w obudwu narodách / com w tey Apologiey moiey wiernie przełożył. A ták zá pomocą tobie Bożą / sámo przez śie swoie/ przez ćie sobie / y wszystkiey Cerkwi Ruskiey / zá wysłániem w narod Ruski tych Herezyośiewcow Zyzániow/ sprawione złe z śiebie zmieśiesz/ y pokoy Cerkwi Ruskiey (co day Boże/ bo iesteś tanti) spráwisz: A iák z rzeczy płáczu godnych / nie tryumphuy; (bo śie tu v nas głośi/ że Duchowni twoi/ Brácia moi / iákoby z wygráney de suggestu Cerkwie swey Wilenskiey tryumphuią; y to co śie przez zły Soboruiących sposob zemną w Kiiowie śstáło/ ináczey niż śie rzecz miáła/ do ludzi vdáią/ y publikuią. czegò ia o nich iáko o ludziách rozsądnych / á mnie miłuiących / y mnie miłych/ áby z rzeczy długiego / y gorzkiego smutku / y płáczu godney/ tryumphowáć mieli/ nie trzymam: bo z vćiśnioney prawdy / á wzgore wynioſłey nieprawdy / tryumphowáć / iest po prostu rzekszy/ száleć.) Mowie tedy / że iák z rzeczy płáczu godnych/ nie tryumphuy: ták ládá ludźiom / Zyzániom twym podobnym/ iuż śie wiecey wodźić / y zwodźić nie dopuszczay. Táką to ábowiem nieostrożnośćią dáłoś śie vwieść / y z drogi práwey Wiary zwieść / tym swym Skrybentom / ktorych oto iuż y stan twoy Duchowny wstydźi śie: y ty ie z żáłośćią twoią ponośić muśisz. Bo pewnie z owego dwoiego / iedno twoim zostáwáć muśi: ábo śie puśćić tych pism/ y P. Bogá zá grzech ten błágáć / ábo Heretykámi bydź/ y słynąć.

Ruś Schizmátycka, nie szedszy do Iednośći ś. zá Duchownymi swymi; záraz zá pokaraniem Boskim, Herezyámi zárażáć śie poczęłá.

Vważ to ćiężkie/ á znáczne swoie od P. Bogá ná nas dopuszczone pokaránie: że skoro my zá Przełożonymi swymi Duchownymi iśćesmy nie zezwolili / záraz nam dopuśćił Pan Bog swoią drogą iść / y wpáść w sromotną otchłań sprosnych błędow / y Hereziy. Záraz pierwszy nász náprzećiwko Vniey obrońcá Zyzáni / z nowymi w Cerkiew Ruską błędámi / y Herezyámi. Záraz po nim drugi ná przećiwko teyże / obrońcá Philálet / z inszymi nowymi w tez Cerkiew błędámi / y Herezyámi. W rychle potym trzeći nász obrońcá náprzećiw teyże / Kleryk Ostrogski / z niesłychánymi kłamstwy y bluźnierstwy. Niemieszkále po tych wszytkich y czwarty/ przećiwko teyże Vniey obrońcá/ Orthológ/ z nowymi w Cerkiew Ruską kálumniámi/ fałszámi/ bluźnierstwy/ błędámi/ y Herezyámi: á po nich inszy nowych błędow y Hereziy rozśiewácze/ ktorzy oraz y Papieżá łżyli/ y Hereziy vczyli: iák oni ktorzy oraz y Moyzeszowi złorzeczyli/ y ćielcá vlali. Dziwna to záiste/ prędkiey pomsty Boskiey spráwá! skąd rozdwoiona sstawszy śię Ruś/ sámá sobie dziś ćiężko nápad goni: sámá śiebie gryźie/ ie/ gnábi/ niszczy/ łży/ wyklina/ y do tego áby iey nie sstáło/ przywodźi. y pewnie (będźieli ten gniew Boży ná niey dłużey zostáwał) ziszczą śie ná niey w krotce owe Zbáwićielowe słowá; że śie nie ostoi/ że vpádnie. A iákom w Apologiey moiey powiedźiał/ że ią zá te łáski Bożey niewdźięczność / w wászey vpártey stronie/ po Heretyckich Zborzyskách rozpłoszy/ á one strone Rzymskiemu Kośćiołowi wćieli: y ták Ruśi z oboiey strony ostáć śię nie dopuśći. Bo gdźie śie ku czemu sercem bárźiey skłániamy / to śię też nam podług żądz nászych / zá spráwiedliwym dopuszczeniem Bożym/ sstáie. Zá wászym przez Orthologá vdániem/ ktory w Kámiencie swym pożytecznieysza rzecz powiáda / bydź w niewoley Tureckiey / niż bydź pod władzą Pápieską; ludźie w owych stronách/ kiedy im Vnią przekłádano y zálecano/ mawiáć byli zwykli: Wolimy do Meczetow

Tátárskich/ niż z Kościołem Rzymskim do iednosci: iák to P. Bog niepoiętymi swymi/ spráwiedliwymi iednák sądámi spráwić raczył/ że ie z Podola/ Pokucia/ Podgorzá/ Wołyniá/ niezliczona liczbá (á ieszcze/niestety/dusz niewinnych)do Meczetow zápędzić dopuścił. Widzi to ten káżdy/ktory po Meczetách Tátárskich y Tureckich/w támtych kráiách Rus niewolniki/ dziatki doroste/ młode y stáre/oboiey płći/Bogá w Troycy iedynego / y syná Bożego wćielonego / Chrystá Páná/ zárzekáiące się / á ná wieczne swe zátrácenie / przeklętemu Máchometowi ná ćiele swym pieczetuiące się/ widzi. V nas też tymi czásy pospolićie mowić się zwykło / że ráczey do Zborow Kalwińskich vdáć się wolimy / ieśliby do ostátniego przychodziło; niż się z Kośćiołem Rzymskim ziednoczyć: záczym podczás vpadku strony wászey / to też was potka. Od czego Pan IEZVS Chrystus niech was obroni / á serce wásze z Bráćią Kátholikámi/ á nie z Rozbráty Heretykámi/ ku iedności ś. nákłoni: y spráwi / ábyśćie ná Heretyckie błedy Anátheme wkłádáli / y te pod nogi swe rzucáli / á nie ná Kátholickie Dogmatá : iáko się y temi czásy ná tym Kiiowskim Soborze/nieostrożnie y niezbożnie sstáło. Gdźie słuszniey y spráwiedliwiey/ miáły były tę Anátheme vćierpieć Skryptá Zyzániego/ Philáletowe/ Orthologowe/ y Klerykowe/ iák obłedne y Heretyckie/ á nie moiá Apologia : ktora Skryptow tych błedy y Herezye vkázuie / refutuie / znośi / y publikuie. Záiste z niewinną moią Apologią / od tych Sędziow sstáło się owo / co się v Ruśi nászey w pospolitym przysłowiu mowi: *Chto wkraw, toy praw*; á v kogo vkrádziono/ tego obieśić. Apologia skárży ná Zyzániego / y iego pomocniki/ że oni Mátkę iey z kleynotow oyczystych kosztownych/ złupili y zebráli ; á ná to mieysce ládá czego w iey skárbnice nátkáli : y dowodzi tego ná nie licem / y wielą wiáry godnymi świádkámi. A Sobor ten Zyzániego / y iego drużyne/ przez Dekret swoy vwolnia: á Apologią niewinną / y

vkrzywdzoną/ná śmierć hániebną skázuie. Coż tu rzec z tymi Sedziámi! ktorzy tego swego Dekretu práwości (przez ktory zbáwienie z rąk náśládowcow swych wydárli / á Pohibel/ ktorą im y przez druk wydáli/ do rąk ich wtrácili) ná moie Apologią tedy dowiodą / kiedy kśiegi Cerkiewne przez Anátheme/ do ktorey są áż názbyt łácni / z Cerkwie Ruskiey wywiodą.

Skaránie Boskie strászne, ná Schizmátyckiey Ruśi padłe, że práwemi wiáry Dogmátámi pogárdzą, á zá Hæreżyą sie chwytą oślep.

Przypátrzże sie iedno Przezacne Bráctwo/ dziwnemu temu ná wszystkim twey strony národzie Ruskim / zá dopuszczeniem Bozym pádłemu pokaraniu: że kiedym ia do niego nápisał szczere fałsze/ y potwarzy ná Kośćioł Rzymski / ná wiárę iego/ y ná iego Przełożone; y kiedym mu podał do wiáry iego szczere błedy/ y Herezye Luterskie y Kálwińskie/ y nowe niesłychane ná Boski Máiestat/ Syná Bożego/ y Duchá iego ś. bluznierstwá: tedy mie iák Anyołá Bożego do nich mowiącego/ vsłucháli/ vlubili/ y przyieli pismo to moie cáłowáli/ y ná głowe ie swoie podnośili. A gdym teraz nápisał szczerą Prawdę / szczere Práwosławney Wiáry Dogmátá / szczerą chwałę Boskiego Máiestatu / Syná Bożego / y Duchá iego ś. to mie zá to wszyscy Duchowni y świetcy / nienawidzą/ łáią/ lżą / sromocą: pismo to moie gánią / odrzucáią/ przeklináią / depcą. Co sámo niewątpliwym znákiem bydź może / to moie Lámentowe pismo / ktoremu błedy y Herezye / oto iuż y twoy stan Duchowny przyznawa / bydź Wierze Práwosławney przećiwne / że ná nie y iedney dusze z poyśrzodku narodu twey strony Ruskiego / ktoryby sie mu był sprzećiwił/ szátan nie poruszył: iák vczynił Apologiey pismu teráznieyszemu / náprzećiwko ktoremu wszyscy wszedzie wołáią/ tolle; choć to słyszą/ że winy nie mász. Z tego mowie sámego poznay / iż to moie Apologiey pismo iest Kátholickie/ ktore ták mocno wzięło piekielniká zá dusze / że nie przestał/ áż ie zá swym powodem / przez to Káplanow y Arcykáplanow zgromádzenie/ zdał ná strácenie. Ale ia wie-

rze Pánu Bogu memu / że on prawdy ſwey zátłumić im nie dopuśći. O tobie też / ábyś tey ßátáńſkiey chytrośći / ſpárzywßy ſie ná tych ſwych Heretyckich Skrybentách / nie przedmuchało / nie tußę: y owßem to ſobie po tobie obiecuię / że z tey przyczyny wielkiey y poważney / z vkrzywdzoney mowie prawdy Bożey / prośić bedzieß Pomázáńcá Bożego / Krola J. M. Páná náßego M. o Sobor / ná ktorymby to / co w tey Apologiey ieſt opiſano / poważnie / y porządnie / w boiáźni Bożey / vważono było / y do ſkutku przywiedziono: áby ſie to zbáwienne dobro od ćiebie poczęło / przez ktoreby ſie w narodźie twey ſtrony Ruſkim / záſtárzáłe złe zátłumiło y zniosło. Jnáczey ty grzechu tego ſwego ćießkiego nie zbedzieß: y poki Zyzáni / Philálet / Ortholog / ſłyną twoiemi; poty ty błedow ich y Hereziy / kłamſtw y bluźnierſtw rozśiewcą / náśládowcą / y obrońcą / ſłynąć bedzieß. Bo ieſli dla tey wiáry / ktorą tobie opiſáli twoi Zyzániowie / Philáletowie / Orthologowie / ty tákie koßty ważyß / moleſtye pónośiß / biedy ćierpiß / do ßkod wielkich przychodziß / y codziennych trudnośći zażywaß: ieſli dla tey zniewaza ſie w tobie ſtan Szláchecki / w doſtoieńſtwie według powołánia ſwego: á ſtan mieyſki w Przełożeńſtwie / według ſwey kondicyey; poſtánow to ſobie zá rzecz pewną / iż nie tylko nádáremnie te nieoßácowane ßkody ponośiß (czego żal ſie Pánie Boże) ále y z ßkodą zbáwienia twego: ponieważ wieß to dobrze / że by dobrze kto y vćierpiał co / á nie zakonnie / koronowan nie bedzie: y iż żaden Heretyk nie oglada oblicza Bożego. A wy ták wielu / y ták wielce bluźnierſkich Herezyiy (przebaczćie mi Brácia / prawdę mowiącemu) we wßyſtek narod Ruſki Rozśiewcy / co ſobie obiecowáć możećie? Maćie to iśćie zá rzecz pewną wiedźieć / że przez wßyſtkie te ſwoie biedy / koßty / intraty / ná wieczne męki zárabiaćie. Nie doſyć ná tym / mowić / że wſchodney Práwoſławney Cerkwie wyznawce ieſteśćie: To wam ná to odpowiedziano be-

Iż Ruś Schizmátycka nieſłuſsnie ſie

ś. wiáry wſchodney wyznawcámi tytułuie.

W czym ſie Ruś Schizmátycka nie zgadza, y przećiwi zbawiennym ś. wſchodney Cerkwie wiáry Dogmatom.

no będzie/ / co y onym / ktorzy ſie ſynámi Abráhámowymi bydź chlubili. Oni by byli ſynámi Abráhámowymi/ vczynki Abráhámowe pełniliby byli: á wy byśćie Wiáry ś. wſchodney Cerkwie wyznawcámi byli; błedow y Hereziy Luterſkich / y Kálwińſkich (ktorych prawdziwa Cerkiew wſchodna nie zna/ tylo iák Heretyki /) do wiáry ſwey nie łaczylibyśćie. Nie doſyćże ná potepienie y zátrácenie wáße / y owego iednego bluznierſtwá/ że wy z Zyzánim ſwoim/ Syná Bożego / Chryſtá Páná / z wiecznego iego Kápłáńſtwá y poyśrzednictwá / zdzieraćie? Nie doſyć y owego drugiego: że wy z ſwym Philáletem / z przeiſnoczenia chlebá y winá w Ciáło y Krew Syná Bożego/ w Táyme Euchárystyey/ náśmiewaćie ſie? Nie doſyć ná toż wáße potepienie y owego trzećiego: że wy z Orthologiem ſwym nie przyznawaćie/ áby z iſtnośći Oycowſkiey Syn ſie rodził/ á Duch ś. pochodził? Nuż co tám tego ießcze w tych wáßych Skrybentách! co krotko zebrano w Apologiey moiey / obaczyć możećie. Ießcze powiádam: że nie tylko nienależnie ten tytuł ſobie przywłaßczaćie / poki te Herezośiewce zá ſwoie maćie / ábyśćie wſchodney oney Cerkwie Wiáry wyznawcámi bydź mieli / ále y z grzechem: że przez to tákie tytułowánie ſie / ś. wſchodney Wiáry Dogmátá / do wßyſtkich práwowiernych w podeyzrzenie błedow y Hereziy/ podáiećie; do ktorych ſie oná nie zna. Swieta wſchodna Cerkiew / Siedm Sákrámentow od Chryſtá Páná podánych / zna / y wyznawa: á wy z Orthologiem / tákich tylo dwá przyznawaćie. Oná ſad poiedynkowy przyimuie: á wy go z tymże / y z Zyzánim/ odrzucaćie. Oná błogoſłáwione duße z Pánem Chryſtuſem pomießcza ná niebie: á wy z Zyzánim / w Ráiu ieziemſkim zápieraćie; y od przytomnośći Páná Chryſtuſowey/ ták dáleko ie odſádzaćie/ iák ieſt dálekie niebo od ziemie. Oná rożność zna miedzy Episkopem y Prezbyterem/ z Práwá Bożego: á wy z ſwym Philáletem / w iednym ie y tymże

poczćie stawiaćie. Wy z tymże / ludowi świeckiemu władzą / Suffragij decisiui de fide, mieć przyznawaćie: á oná to sámym przyznawa Episkopom. Wy z tymże / Piotrá ś. Apostolá Powszechnym Pásterzem od Chrystá Páná postánowionym bydź / nie przyznawaćie: á oná przyznawa. Wy z tymże / áby Cerkiew swoie Pan Chrystus ná Pietrze zbudował / nie przyznawaćie: á oná przyznawa. Wy z tymże nie przyznawaćie / áby dwoie klucze były dáne śś. Apostołom / Ordinis, & Iurisdictionis: á oná przyznawa. Wy z tymże / áby Pan Chrystus wszystkie wszystkiego świátá owce swoie / ś. Apostołowi Piotrowi do pásienia poruczył / nie przyznawaćie: á oná przyznawa. Wy z tymże nie przyznawaćie y tego / áby áppellácya do Biskupá Rzymskiego należáłá z dawnego zwyczáiu / y z vchwały Cerkiewney: á oná przyznawa. Wy władzą nákázywánia Powszechnych Synodow / z tymże przyznawaćie Cesárzom: á oná Biskupowi Rzymskiemu. Wy / áby Rzymski Biskup pierwsze ná Synodźie mieysce záśiádał / nie przyznáwaćie z tymże: á oná przyznawa. Wy z Orthologiem śmiertelnogrzesznik z wiáry wyzuwaćie: á oná im wiárę przyznawa. Wy z tymże / istność Boską od Persony Boskiey dźielićie rzeczywiśćie: á oná to dwoie / że vnum idemque bydź wyznawa / á dźieli ie solo intellectu. Wy z tymże / y inszych sześnaśćie bluźnierskich ábsurd / w Táiemnicy Przenaświetszey Troycé popádaćie / iáko śię to w Apologiey moiey dowodnie pokazáło: á oná od wszystkiego tego czystá. Prze te tákie wásze od ś. wschodney Cerkwie Wiáry rożnośći / nie służy wam należnie ten tytuł / ábyśćie śię świetey / á prawdźiwey Wiáry wyznawcámi bydź tytułowáli: odpádliśćie rzeczy / odpádliśćie przez to záraz y tytułu. Bo iáko śię ciemność świátłośćią / á fałsz prawdą / słusznie tytułowáć nie może: ták áni Hæresis Prawowiernośćią / áni Heretyk Kátholikiem. A odpádliśćie tey rzeczy tedy záraz / skorośćie te błędy y He- *Kiedy Ruś Schizmátycka Herezyámi*

zárażáć ſię poczętá, y z iakiey przyczyny.

dy y Herezye/ przez ſwe Zyzánie ná świát puścili / y zá ſwe bydź ie ogłośili. Przez to y Wiáry Práwoſławney / y tytułu tego/ ábyśćie ſię ś. oney wſchodney Cerkwie wiáry Dogmát/ wyznawcámi ználi / odpádliśćie. Wſchodne może bydź wam poſłuszeńſtwo: ále Wiárá nie ieſt wſchodna. Nie oná ſs. Oycow ná wſchodzie zakwitłych Wiárá: ále tá Heretycka/ ktora tymi czáſy y wſchodną Cerkiew nędznie ośiádywa. A to ſię przydáło wam tedy záraz/ ſkoro ſię świetcy ná ſtanu Duchownego iurydykę wſpináć/ y w ich ſię duchowny / ſobie nie należny rząd y ſpráwy / ſacrilegè wtrącáć poczęli. Skorośćie zá Duchownych ſwych Stárszych zdániem nie poszli/ nátychmiaſt Pan Bog dopuśćił wam iść zá zdániem tych to wászych Skrybentow Laikow/ y w ſproſne wpáść błędy y Herezye: ktorych / poki imienno y ſpecificè, (co y rádzę / y proszę / vczynić) y wy przed wszyſtkim świátem nie zárzeczećie ſię ták/ iákośćie ie ná wszyſtek świát przez druk ſwoy puśćili: poty nigdy ſię ſłusznie y ſpráwiedliwie / wſchodney oney Cerkwie ſynámi znáć/ y Práwoſławney Wiáry wyznawcámi zwáć nie będźiećie mogli. Stárym ſię zakonem tytułuią dźiśieyszy Rabinowie; ſą iednák nowi Kábálliſtowie/ ktorym ták należnie ſłuży ten tytuł / iák ſłuży Káiphaszowi tytuł Proroctwá: oddał to narodowi twey ſtrony Ruſkiemu/ Pan Bog wet záwet. On ſię w Laikách rzućił ná ſtan Duchowny / y ná ich rząd / v vrząd: Bog też nań rzućił wodze Laiki/ ktorzy go z Wiáry práwey wywiedli. Wász wodz Zyzáni: wász Philálet: wász Orthologi. Wy wiećie kogo w ſwym domu chowaćie: y czyie piſmo z ſwey Drukárnie wydaiećie. Wász y Kleryk Oſtrogſki / w ktorego omylne powieśći tákeśćie vwierzyli/ że ná prawdźiwą o Soborze Florentſkim Hiſtoryą/ y poyzrzeć nie chcećie. A ponieważ to złe od ćiebie powſtáło / boś ie ty ná świát przez ſwoy druk wydáło: przez ćię niechay będźie y zátłumione. A to ia Archimándrytá twoy/ w początek dźiełá twego/

Poważne

ſtłumi-

stłumiłem zá pomocą Bożą / te Klechy tego bałámutnie. Stłumiłem błedy/ y Herezye / y wßelkie bluźnierstwá Zyzániego / Philáletowe / y Orthologowe. Day w tym mnie twoy áſſens : á opiſáne przez mie ś. wschodney Cerkwie Dogmatá / iák swoie/ y Przodkow twych włásne/ wyznay: Sobor Florentski / iák w zgodźie y w miłośći Grekow y Rzymian/ doßły y zámkniony bydź / przyznay: á ták słußnie y należnie/ ś. wschodney Cerkwie synámi/ y Práwosławney Wiáry iey wyznawcámi/ y znáć śie/ y zwáć będźiećie. Obácżćie śie/ ná żywy Bog MMi. Wáßych proßę/ obácżćie ; Duchowni y świetcy / stárßy Brácia y młodßy : boć to iuż te wáßych Zyzániow od práwey Wiáry Dogmat/ á Klerykowe od prawdy obłądzenie śie/ iest omacne. Dáliśćie mi wiáre Láikowi/ gdym wam powiádał Heretyckie fałße: daycie teraz wiáre Archiereowi/ gdy wam powiádam Kátholicką prawdę. Byłem to trzeći Rok tám / skąd narod náß Ruski Chrześćiánską Práwosławną Wiárę otrzymał : ále nieſtety/ y tám temi dniámi toż kacerstwo Duchowny stan opánowáło: pod świádkiem Bogiem/ prawdę wam powiádam. Bom to nie tylko głośno tám z Kathedr noßące śie słyßał / ále y w Káthechizmowym Skrypćie nawyżßey támecżney zwierzchnośći / cżytałem. O cżym da Bog niemießkále / głośniey.

od Autorá do Schizmatykow nápomnienie.

Dźiwuie śie wßytek strony wáßey Ruski narod / że ia Vnią chwalę / y do niey śie gárnę : y niektore zacne z poßrzodká was osoby pißą do mnie / że śie śmierći ná śie pierwey spodźiewályby / niżeli po mnie tey odmiány. Iedni mi przypisuią łakomstwo / żem to vcżynił dla Dermánia : drudzy zádáią pychę/ żem to vcżynił / ábym śie w narodźie moim niecо bydź vkazał: inßy inße przycżyny wynáyduią/ y przymawiáią / żem Cerkwie y wiáry bez wstydu ná stárość odstąpił : á wßytko swoie zgániwßy / vdałem śie zá świátem. Przedtym / mowią/ co wierzył/ niewiedźiał : á teraz

Dáie Autor o sobie sprawę w tym, z cżym śie przećiwnicy iego nań rzucáią.

go Derman wierzyć náuczył: Ja záś ßczerze czystym przed Pánem Bogiem/ sercewidzcą/ sumnieniem moim mowię/ że nic złego we mnie nie iest: ni łákomstwo / zá łáską Bożą / ni pychá: y áni Cerkwie/ áni Wiáry/ nie odstąpiłem. Derman mnie/ Bog moy/ dla prawdy iego ś. od Bráciey pogárdzonemu/ y wygnánemu (kiedy o te Zyzánie/ Philálethy / Orthologi/ Kleryki/ y o swoy o wierze Skrypt / ktorem ia w błędách ich y herezyách / w kłamstwách / y w kálumniách iáwnie gánił ; á przytym y o List / ktorym był od Oycá Pátryárchy przywiozł: rozgniewány ná mię przeßły Archimándrytá Pieczerski/ ná to się był vsádził/ ábym w żadnym Monásteru Kiiowskim pomießkánia nie miał /) ná przepokoienie podeßłych lat moich/ poki wola iego święta / podáć raczył: Ktory ná ten czás/ kiedym się ia do wschodnych kráiow iuż z vmiłowáną z łáski Bożey Vnią pußczał / miał swego Residentá pewnego/ żywego/ y zdrowego ; pod ktorym żywym/ ábym go miał kiedy dostąpić/ iák rzeczy v mnie niepodobney / y ná myśli nie miałem. Hárdość záś nie ßuka co iest Bożego: á iedność święta / ktorą ia chwalę / y ktorey ßukam/ y ktorą zá pomocą Bożą iuż y nálazłem/ iest dar Boży: bo wiárá y miłość/ dáry są Boże. y ieślibym tego przez chwałę Vniey ßukał / ábym się nieco w narodzie moim bydź okazał/ czyniłbym to præposterè, y nádáremnie: ponieważ dosyćiem się iemu iuż był przez Láment/ werifikácyą/ obronę iey/ Elench/ iustyfikácyą / y inße prace moie znáczne / bydź nieco okazał ; y przyczyny tey sławą/ łáską / y miłością narodu mego áż pod niebo/ iáko mowią/ wynoßony byłem : czego z pochwały Vniey / wiedząc / iák on iest iey áffekt / od niego nie spodziewałem się/ y owßem nienawiśći/ łáiánia/ y hánby wietßey / niż inßy Vnitowie czekałem : ktore iuż z vćiechą duße mey / bo o nie nie dbam / ponoßę. Jednák dla tey mniemáney sławy/ ktorą od niego z niewiádomośći iego/ dla czegoby to czynił/ miałem ; sławy prawdziwey niebieskiey

ostradáć /

oſtradáć / nierowną rzecz bydź ſądźiłem: y dla tego tą iák márną / dla zbáwienia mego pogárdźiłem / á owey / iák wieczney / w łáſce Bożey ſzukam; y ná nie / poki duſze w ćiele moim / zá pomocą Bożą / w Cerkwi narodu mego Ruſkiego / zárabiáć prágnę. Byłoć mi od niektorych z Przodkuiących ſtrony wáſzey / ná tym Kijowſkim Soborze ſuggerowano; że mię owá / do ktorey ſię łącze / ſtroná / niżey poſádźi / niż v nich śiedzę: że ze mnie Archiepiſkopá vczyni Epiſkopá / y to iákiegoś zátchłego tytułu: zkąd mi ná poniżenie w Cerkwi narodu Ruſkiego poyść miáło / nie ná powyżſzenie. Odpowiedźiałem: iż wiedząc ia to dobrze / że pożyteczniejſza ieſt rzecz bydź w Cerkwi Katholickiey Láikiem / niż w Cerkwi Schizmátyckiey Archiepiſkopem / namniey o to nie trwam. Láicy ábowiem w Cerkwi Bożey / legitimi iey ſą ſynowie / y kroleſtwá niebieſkiego przyrodni dźiedźice: á Epiſkopowie w Schizmie y legitimi nie ſą / y dźiedźictwá do kroleſtwá niebieſkiego nie máią: Non poteſt Deum habere Patrem, qui Eccleſiam non habet Matrem; mowi Cypryan ś. y záś tenże o Epiſkopách Schizmátykách: Qui nec vnitatem Spiritus, nec coniunctionem pacis obſeruat, & ſe ab Eccleſiæ vinculo, atq; à Sacerdotum collegio ſeparat; Epiſcopi nec poteſtatem poteſt habere, nec honorem. Przetoż wiedząc ia o tym / ná to co mi przekłádaćie / namniey ſię nie oglądam / doſyć máiąc ná owym powyżſzeniu / że ſię w Cerkwi Bożey náyduię; á przez to / mam Cerkiew Páná Chryſtuſową zá mátkę / á Bogá zá oycá: czego w Schizmie y Archiepiſkopem będąc / mieć nie mogłem. Rzekłem do nich / ná inſze ich do mnie ſłowá: że nie ieſtem omártwiáły / ábym nie czuł od ſtrony ſwey honoru / poſzánowánia / ſławy / y dobrego imienia: y żebym nie vważał / żem iuż w tey ſtronie látá moie do ſzedźiwego włoſu przepędźił: że ku obronie iey wiele piſałem: wiele y ná inſzych Cerkiewnych Duchownych pożytkách prácowałem; przez co v wielu z narodu

Pożytecznieyſza ieſt rzecz według duſze, bydź w Cerkwi Katholickiey Laikiem, niż w zborzyſku Schizmátyckim Epiſkopem.

Lib: de ſimplic: Prælat.

Lib: 4. Epiſt: 2.

mego

mego w ták okazáła miłość porwány byłem / że ná oświádczenie wielkiey swey zá te prace y vsługi moie ku mnie wdzięczności; konterfety osoby mey / áby mię przed sobą záwżdy mieli/ w domách swych wystáwiáć poruszyli się. Czułem ia to wszytko ná sobie / y widziałem: á widząc dobrze vważałem / y vważam. Ale co? Vfałem ia Pánu Bogu memu/ y prawdzie iego świętey/ przy ktorey w obronę stoię: y teraz nieosłábiáłe vfam/ że przez ten teráznieyszy moy postępek/ (lubo to on zda się przykry / Prawdá bowiem gorzka iest) nie tylo tey ku mnie narodu mego miłości nie vtrácę / ále więtszey/ ieśli w czym przybydź iey może/ da Bog dostąpię; Gdyż/ ieslim v niego tey tákiey nábył miłości / broniąc od niego Schizmy / tłumiąc prawdę Bożą / woiuiąc náprzećiwko Cerkwi Páná Chrystusowey / záwodząc ludźie ná zátrácenie nauką Heretycką: nierowno więtszey nábydź v niego spodźiewałem się / y spodźiewam / gdy iuż prácuię dla niego w spráwie iedności świętey / w okázowániu prawdy Bożey/ w obronie Cerkwie Páná Chrystusowey/ w opisowániu ku zbáwieniu iego práwych Práwosławney Wiáry Dogmat. v ktorego / ieśli ták wiele miłości ku mnie to złe spráwić mogło; owo dobre nie rowno więcey spráwić może: gdy on prawdźie Bożey w tey spráwie dawszy śiebie zwyćiężyć/ więtszych dárow Boskich lud ostoi się/ y więtszą ku tym/ ktorzy w niey prácuią / miłość pokázowáć będzie. Jeśliżby ináczey (czego Boże nie day) o iedność ś. v niego padło/ tedy y ia / zá zniewázoną od niego iednośćią ś. o swoie zniewagę stać nie będę; postrzegáiąc / áby tá moiá v niego doczesna sławá/ wieczney v Páná Bogá sławie mey nie szkodźiłá: czego ia ná sobie áni sam nie przewiodę/ áni kto inszy.

Przyczyny dáie Autor, dla ktorych odstępuie

Zem tedy pod zeszły moy wiek/ pod látá moie stáre/ gdy iuż iedną nogą stoię w grobie / y gdy z tym świátem co godźiná rozstáć mi się przychodźi/ poniosłem odmiánę: vczyniłem to z miłośći Bogá mego / y z pożądánia zbáwienia me-

go/ tedy/ kiedy Bog moy dobrotliwym ſwym miłośierdźiem weyźrzał ná mie: kiedy mi to moie złe/ ktore mie o zátrácenie duſze mey przywodźiło/ wſzytkowidzące oko obaczyć zdárzyło. Zá co ia dobrotliwemu iego miłośierdźiu nieśmiertelne dźięki czynię/ że ſie nádemną / choć iuż ſtárym/ zmiłował: że mi/ choć iuż pod zeſzły moy wiek/ czáſu do pokuty/ ktora nigdy nie ieſt pozna/ vżyczył. Mnie dośyć ná tym / żem ſie z łáſki Bożey obaczył / ráno/ lub pozno: młodo / lub ſtáro; tylo żem ſie obaczył. Nym zdániem / obaczyłem ſie dość młodo/ kiedym ſie ieſzcze w tym moim doczeſnym żywoćie obaczył. Ten ſie pozno y ſtáro obacza/ ktory áż z tego świátá zeſzły/ ſwoią nędzą nákarány oſtawſzy ſie / złe ſwoie obacza / y obacza ſie/ ále nie wczás: bo w piekle pokuty nie máſz; gdźie y młodo zeſzły / ſtáry: á w niebie y ſtáry odmłodźiewa. Poniewaź bowiem wiecznymi mękámi groźiły mi opiſáne przez mie w Lámenćie moim / y w inſzych moich Skryptách ná máieſtat Boży/ bluźnierſtwá/ błędy / y Herezye; ná Práwoſławne wiáry Dogmátá/odmienić ie muśiałem. Przez ktorą odmiánę/nie odſtąpiłem ia ś. wſchodney Cerkwie: Boże mie tego vchoway. Nieprzyiaćiele to moi/ ták mie opácznie vdáią: ále w niey zoſtawam táki / iáka oná pierwſze moie w narodźie Ruſkim Przodki porodźiłá: w iedności ś. z Rzymſką Cerkwią będąc vrodźiłá ie: ziednoczona też mie z ś. záchodną Cerkwią ma/ y będźie miáłá/ áż mie w ſobie grobnymi da Bog pieluchámi powiie; bá y po śmierći w niey tá ki żyć/ nadźieią. Nie odſtąpiłem ia wiáry / Boże mi tego nie day; głupi to ták o mnie rozumieią : ále zoſtawam y ſtoie przy wierze. Tychem to ia od śiebie odłączył/ ktorzy ſtráćili wiárę: á z tymi zoſtałem / ktorzy nigdy wiáry nie trácili. Zyzániegom ia/ Philáletową/ Orthologową/ Klerykową/ y tym podobnych Skrybentow wiárę; to ieſt bluźnierſtwá/ kálumnie / kłamſtwá / błędy / y Herezye od śiebie odtrąćił: á zbáwienne śś. Przodkow moich ś. wſchodney Cerkwie/ prá-

piſm ſwoich, tych ktore po Schizmie piſał.

Ośwáidcza ſie Autor, że przez to ſwe piſm ſwoich odſtąpienie, ani ś. Cerkwie wſchodney, ani wiáry iey práwoſławney, nie odſtąpił: y iáko oboiey rzeczy, świętey y zbáwienney, odſtępować nie myśli.

 woſtaw-

woſławne Wiáry Dogmatá trzymam; wierzę ię/ y wyznawam: zá ktore ná tym przeſzłym w Kiiowie Zborzyſku duſzę moię położyć należáło mi. Lecz nie z inſzey przyczyny/ tylo z dopuſzczenia Bożeᵒ/ zá moię/ iáko bacżę/ długą/ zbáwienney ſpráwy tey/ dyſſymulácyą: y zá reſpektowánie ná rzeczy/ mym zdániem/ wielkie; ále Bożym/ iáko doznałem/ ſądem/ áż názbyt máłe; vfolgowáć mi żywotowi memu przydáło ſię. czego żáłuię/ y z Boſkiey iego dobroći proſzę/ áby mi to przebaczył/ á korony przez śmierć moię/ zá tę ięǧ przez mię opiſáną prawdę/ teǧ czáſu/ w ktory on zezwoli/ ponieść/ vliſzáć mię nie raczył. Tey wiáry ieſtem/ ktorą Ruś záwżdy przedtȳ wierzyłá: á iák vczy Zyzáni/ Philálet/ Ortholog; nigdy Ruś ták nie wierzyłá/ y ia ták nie wierzę. A kto ták wierzy/ iáko ći vczą: przed P. Bogiem mowię/ dálecy ſą od kroleſtwá Bożego/ iák ſproſni Heretycy/ y obrzydli bluźnierce: ktorychem ia przez ten ſam wzgląd od śiebie odtraćił/ y bez żadnego wſtydu ná ſtárość moię odſtąpiłem ich/ niechcąc áni wierzyć ták iáko oni vczą/ áni náuki ich tey słowem/ lub dźiełem bronić: com po tę przeſzłe czáſy z obrázą duſze moiey czynił. Bydź złym/ ieſt wſtyd: wiáry práwey odſtąpić/ ieſt wſtyd: bydź záś dobrym ze złego/ Kátholikiem z Heretyká/ nie ieſt wſtyd/ ále wielka przed Pánem Bogiem/ y przed ludźmi pochwałá. y więtſzy wſtyd/ gdy kto w młodych lećiech bywa rozumny/ á w ſtárych głupi; niż gdy kto w lećiech młodych bywa głupi/ á ná ſtárość rozumny: bo młodym látom iákoby przyrodne ieſt głupſtwo/ á látom ſtárym przyzwoity ieſt rozum. Ja w młodych lećiech moich/ ślepom ſzedł zá ślepymi wodzámi: á w lećiech ſtárych/ idę widząc zá wodzámi widzącymi: y rzućiwſzy precż od śiebie błędy/ y Herezye Zyzániowe/ Philáletowe/ y Orthologowe/ trzymam wiárę Przodkow moich/ Grekow y Ruśi/ Práwoſławną: w ktorey Wierze wſtydu nie náyduiąc/ czynię to bez wſtydu. Bo ieſli wſtyd rodźi ſię z wyſtępku/ á chwałę rodźi cnotá: tedy

zła wiárá/ rodzi wſtyd; á wiárá dobra/rodzi pochwałe: po niewaz dobrze wierzyć/ ieſt cnotá: á źle wierzyć/ ieſt wyſtępek: Vczyniłem tedy to bez háńby z pochwała/ co mi nie vczyniło wſtydu/ ále pochwałe. Tákim ſpoſobem/ gdy ś. Athánázyuſz zá wieku ſwego/ odſtapił wſchodnych Biſkupow Heretykow/ á z Konſtántynopolſkim Epiſkopem Páwłem/ do Rzymſkiego Biſkupá Iuliuſzá vdał ſie do wiáry: mogłby kto iemu był z przećiwnych zádáć/ że on bez wſtydu ná ſtárość odſtapił Wiáry y Cerkwie: ále iśćie kłámałby nań. Toż ſie teraz dźieie y zemna/ gdyż y ia Cerkwie ś. wſchodney nie odſtapiłem; y odmieniłem nie wiáre ná Herezye/ ále Herezye ná wiáre: ktorey mie nie vczył Dermań/ ále ten mie iey náuczył/ ktorego oná ieſt dárem: y dobrze przedtym/ niż w Dermániu żyie.

To też nikogo z WM. WW. w podźiw niech nie bierze/ com w Apologiey moiey o ſobie powiedźiał: że pokim był w Cerkwi tey ſtrony Ruſkiey/ ktora nie ieſt w iedności ś. niewiedźiałem com wierzył: gdyż to iſtotna ieſt prawdá. Szedłem zá ślepymi/ iákom máło wyżſzey rzekł/ wodzámi: ktorzy iák ſámi niewiedźieli dokad ſzli/ ták o tym niewiedźiałem y ia/ dokad mie oni prowádźili. Oni ſie nátkneli ná kámień błedow/ á ia zá nimi: oni wpádli w iáme Heretyctw/ á z nimi y ia. Co rozumie ten/ ktoremu te moie ſłowá w podźiw: bym ia był znał com wierzył/ ſzedłbym ia był ták dáleko zá Zyzánim? ſłuchałbym ia był ták długo Philáletá? dałbym ia był ták mocna wiáre Klerykowi? piſałbym był duſze mey ſzkodliwe ná máieſtat Boży bluźnierſtwá? Nic z tego. do wſzytkieg tego to mie ſámo przywiodło/ żem niewiedźiał/ com wierzył. Wierzyć ábowiem błedy y Herezye/ ieſt niewiedźieć co wierzyć. Iák y dźiś ći/ co te Zyzániow ſwych/ Philáletow/ Orthologow/ Klerykow/ y tym podobnych błedy y Herezye/ falſze y kłamſtwá/ kálumnie y bláſphemie wierza/ niewiedza záiſte co wierza. Niech mi ten co to ſie

Dowodnie pokázuie Autor, że poki był z Ruśia Schizmátycka, tedy niewiedźiał co wierzył

tym moim słowom dziwuie/ pismá ś. y śś. Doktorow Cerkiewnych náuka dowiedzie: że te błedy y Herezye/ fałße y kłamstwá/ bluźnierstwá y potwarzy/ ktorem ia w Apologiey moiey z Zyzániego/ y z iego tám przypisáney drużyny notował/ nie są tákie: w ten czas tey moiey mowie/słußnie się bedzie dziwował: czego poki nie vczyni/ dziwić się temu bedzie/iák ten ktory to Pismo ś. ślepym názywa. W czym dáć Skrybentom tym wiáre/ nie ich imie/ ktore v mnie máłey wagi było:ále twoiá/Przezacne Bráctwo/poważność/wielce v mnie ważna/ do tego mię pociągnełá: ktorey pod Censure y ia swoy Lámentowy Skrypt/ wiecey w tey spráwie/ gdźie o Práwosławney Wiáry zbáwienne Dogmatá szło/ tobie vfáiąc/niż sobie/ poddáć zezwoliłem. Ano w tym wßytkim y tyś się omeliło/y ia: á to ztąd/że áni ty ták známienite/ á w narodzie Ruskim Przodkuiące Bráctwo/áni ia/niewiedzieliśmy cośmy wierzyli. Ináczey tych tákich błedow y Herezyi/áni ia/áni ći co pisáli przedemną/pisáć/ áni ty ich y moich/tákich nád Práwosławną wiárę bluźnierstwá pełnych pism/w swey Drukárni drukowáć / y zá swoie przyznawáć nie pozwoliłoby: boby to twoie słowo było przećiwko Duchowi ś. ktore tobie nie byłoby odpußczone/áni w tym wieku/áni w przyßłym: Jeslibyś ty/wiedząc zápewne/ że to są bluźnierstwá/ błedy / y Herezye / á nie twoiá Práwosławna wiárá / świátu ie publikowáło. Odmieniłem tedy / iákom rzekł/zá tą moią odmiáną/ oto te przez ćię ná świát pußczone błedy y Hererezye / ná Práwosławną wiárę: á niewiárę práwosławną ná Herezye y błedy. Day Pánie Jezu Chryste/ ábyś y ty zá powodem łáski ieg° ś. wespoł zemną toż vczyniło: y wßyscy ći/ co to się chlubią znáć co wierzą / á iednák w błedách y Herezyách Zyzániow swych po vßy się nurzáią.

Przeßłego Soboru Kiiowskiego lekkość. Wierz temu Przezacne Bráctwo / że iák Zyzániom twym vwierzywßy zbłądziłoś: zbłądziß y teraz / ieśli się nie postrzeżeß / á zátym prawdy Bożey/ y práwych wiáry Do-

gmáo-

gmat (niech mi przebaczą Oycowie y Bráćia) wyklina czá- mi vdaß ſie. Bym zá twe wielkie ku mnie dobrodzieyſtwá nie był tobie powinien: bym nie był Monáſterá twego Wi- leńſkiego Archimándrytą: bym nie był Cerkwie Ruſkiey Ar- chiereiem/ milczałbym: boby mię to nic/ ábo bárzo máło ob- chodziło. Ale wßytkiego tego troygá powinność to ná mnie wyćiąga/ ábym ćie w tym vpomniał/ y przeſtrzegł. Boć to tám nie był táki Sobor/ ktoryby ná tym z vmyſłu záśiadł: ktoryby o tym námawiał: ktoryby tę moię Apologią arti- culatim rozbierał y vważał. Zá zdániem dwu/ ieſli nie ie- dnego/ y tego codzień vraczonego człowieká/ wßytko zgánił. A ia pod zakłádem Archiereyſtwá mego/ mowię/ że tám w Práwoſławney wiáry Dogmatách/ coby zgánić godno by- ło/ y iednym słowem/ nie znayduie ſie. R dowodzić tego dá Bog/ y bronić ná káżdym mieyſcu/ zá wßelką okázyą gotowem. Codzień tám od tego człowieká/ máło co inßego/ iáko mi powiádano/ było ſłyßeć/ tylo: Co ſie my Práwoſławni z He- retykámi w wierze iednoczyć mamy? Wyßło to ná to/ iák gdy tymi nie dawnymi czáſy Pátryárchá Konſtántynopol- ſki Tymothey/ ſtárał ſie do iednośći zſobą przywieść Or- miáńſkie narody/ toż od nich vſłyßał: że ieſli prágnie známi Pátryárchá iednośći/ niech ſie ſwych Hereziy zárzecze/ bo my z Heretykámi w wierze iednoczyć ſie nie możemy. Skąd dáie ſie wiedzieć/ że y trzeźwiemu o tych rzeczách z vważe- niem mowić; ieſt to w zwyczáiu ludziom z Heretyczálym/ śiebie mieć zá Kátholiki; á ſwoie Herezye/ zá práwe dogmá- tá. Nie inße záiſte o ſobie z ſwymi Zyzániámi może rozu- mieć/ y ten iednośći ś. nienawiſny diſſuaſor. Niech poſtá- wi przed ſobą wßelkiey Sekty człowieká/ Kátholiká/ Schi- zmátyká/ Heretyká/ Zydá/ Máchometáná/ Báłwochwál- cę/ á pyta o wierze ich; ieſli nie káżdy z nich rzecze: day Bo- że w tey wierze mnie vmrzeć/ w ktoreyem ſie národził. Ká- żdy ſwoie ſektę chwali: káżdy śiebie z ſwoią bráćią w ſwey

Synágodze zbáwiennym bydź rozumie / á insze potępiá. Ano to wiedźieć ma káżdy / że iedná łodká Páná Chrystusowá / y sámi w niey Rátholicy pływáią : inszy wszyscy przez on ognisty dniá ostátniego potop / koniecznie pogina.

Znoszenie sie Nieunitow z Vnitámi, o Iedność ś. iest rzecz y zbáwienna narodowi Ruskiemu, y pożyteczna.

Rádźiśmy byli/że sie od Roku 1 6 2 3. zánośić było poczeło ná tráktáty / do vgody miedzy Rusią Nieunitámi z Vnitámi: y pewniśmy byli w rychle / zá pomocą Bożą / pożądánego pokoiu Cerkiewnego. Ale oto tácy humidi suasores (bo by im iedność świeta rozpustnych tych humorow wielá) y to nam rozproli/y w tym zágniłym Heretyckim rosole kisnąć wam spráwili: Boday áni v Páná Bogá / áni v ludźi dobrych/ iesli sie nie obaczą / á tey zbáwienney spráwy tłumić nie przestáną / ná zbáwienie swe niepámietni ludźie / szcześcia nie mieli. W Roku 1 6 2 6. przykłádáłoś sie do tey zbáwienney spráwy/ y ty Przezacne Bráctwo: lecz co ćie od záwárćia iey odmowiło / ia niewiem. Jesli owá resolucya Vnitow/że pod posłuszeństwem Stárszeğ twey strony bydź nie mogą : z doświádczenia sámego mowie / że dla tey ich Resolucyey / vmowy z nimi o zgodę odbiegáć / słusznie nie miáłoś : wiedząc / że dobrowolnie w niewolą nie podáie sie nikt/ tylko ábo desperat/ ábo szalony. Coż ? záżeś ty / áby sie oni pod posłuszeństwo twego Stárszego z Heretyczáłego poddáli/ tego po nich chćiáło ? áby przez łáskę Bożą vwolnieni od Schizmy / záś do duszotrácącego iey iárzmá kárki swe wtráćili ? Vczyniliby to záiste / gdyby iskierki rozumu w sobie nie mieli/ y nic/áni ná Boskie / áni ná ludzkie Práwá nie oglądáli sie : záczym niesłuszney rzeczy słusznie odmowili. Ale słuchay iedno : Czym narod Moskiewski záwinił sobie / że sie z posłuszeństwá tego vwolnił ? Czym y Wołoscy / y Multáńscy Metropolitowie/ są sobie/ y narodom tym/ zászkodni / że Palliuszow swych od Pátryárchy Konstántynopolskiego nie szukáią ? Toż czyni Archiepiskop Cypryski : toż Archiepiskop Jberski : toż Serbski y Jllyryku / ábo Achry-

donski/

dońſki/ Archiepiſkopowie; ktorzy poſłuſzeńſtwá twey ſtrony Stárſzemu nie oddáią; ále iák vdzielni Rzadzcy y Sprawcy ſwych pomieſtnych Cerkwi/ żyią/ y nimi rządzą/ y ſpráwuią. Oto y Moſkiewſki Pátryárchá przed oczymá. Ale nádáremnie w tey ſpráwie cudzoziemſkiey przykłády przywodzę: Oto y náſzá Ruſka Cerkiew/ około Roku P. 1051. wziąwſzy wiádomość/ że Michael Cezuláry/ Pátryárchá Konſtántynopolſki/ iedność z Rzymſkim Papieżem rozerwał/ niechćiáłá áby ten odſzczepieniec Metropolitę iey poświecał: ſámá ſobie/ nie bez oſobliwey nád ſobą opátrzności Boſkiey/ Hiláryoná ná Metropolitáńſtwo poświećiłá. Oto y powtore/ około Roku P. 1146. nie poſyłáiąc do Pátryárchy/ ſámá ſobie Cerkiew Ruſka poświećiłá Metropolitę Klementá: Oto y potrzećie/ około Roku P. 1407. ſámá ſobie Cerkiew Ruſka poświećiłá ná Metropolitáńſtwo Kiiowſkie/ y wſzyſtkiey Ruſſyey/ Hrehorego Cemiwlaká/ ktorego Pátryárchá Konſtántynopolſki do śiebie od Ruśi poſyłánego/ poświećić niechćiał. Ato/ y owo ſpráwy tey okazały przykład/ że Cerkiew Ruſka Hryhoryá Jhumieną Konſtántynopolſkiego/ od Piuſá Wtorego Papieżá Rzymſkiego/ ná Metropolią Ruſką poświeconego miáłá. Coż ná tym Cerkwi Ruſkiey zbyło/ że tych Metropolitow/ nie tylo nie od Pátryárchy/. ále y nád wolą Pátryárchow/ ſobie poświecáłá/ y od Papieżá poświeconego ſłuchálá: Co to narodowi Ruſkiemu/ y Práwoſławney iego Wierze/ Práwom iego y świebodom (co wy ſobie teraz pretenduiećie) záſzkodziło: Nic. Co záſzkodźić może y teraz/ gdy ſię dla wielu/ wielce ſłuſznych y ważnych/ przyczyn/ z poſłuſzeńſtwá támtego vchyli: á przykłádem tych oto pomienionych narodow/ ſwego ſobie Archiepiſkopá/ ábo y Pátryárchę vdzielnego vczyni: Nie tylo nic mu to nie záſzkodzi/ ále mu wielkie á zbáwienne pożytki z ſobą poda/ oto te: Ziednoczy go z narodem Kátholickim/ Polſkim y Litewſkim/ w wierze/ y

Pożytki zbawienne, ktore

 w miło-

Iedność ś. narodowi Ruskiemu z sobą przynośi.

w miłośći / á przez to oczyśći go od tych błedow y Herezyy / Zyzániow twoich. Szkoły iemu podnieśie: Seminárya pobuduie: Cerkwie dobrymi Káznodzieiámi y Spowiednikámi opátrzy: Monástery sporządzi: Kátechizm zgodnego wyznánia wyda: Spiewánie y melodye spráwi: Kśięgi Cerkiewne zrewiduie / y do druku przeyźrzáne poda: Złe zwyczáie y obyczáie / Duchownych y świetckich / nápráwi, y w rychłym czáśie / mym zdániem / Cerkiew Ruską w zewnetrzney y powierzchney tákiey ozdobie postánowi / iákiey oná oboiey rázem w narodzie Ruskim nigdy nie miáłá. Nie wspominam Praw / śwobod y wolnośći / ták Duchownemu iáko y świeckiemu stanowi: otwárćia sie drzwi do wszelkich vrzedow y dostoieństw / y do záwárćia wiecznego w narodźie swym pokoiu. Máłez to / y według ćiáłá / y według dusze / pożytki? Mym zdániem / nieoszácowáne.

Iż narod Ruski z posłuszeństwá ktore oddawał Pátryárse Konstántynopolskiemu, żadnego Duchownego pożytku nie odnośił, y nie odnośi: á to dla obrzydłey Bogu Schizmy.

Pod tym teráznieyszym tákim twoim posłuszeństwem / przez ták wiele set lat / ná co sie dobrego narod nász Ruski zápomogł? Było to / że Przodkom nászym kiedyś pod tym posłuszeństwem błogosłáwił Pan Bog; ále tedy / kiedy ono náwyższey Cerkiewney Zwierchnośći było posłuszne: teraz ni w czym mu nie błogosłáwi / ni w czym iego nie lubuie. Nie pospieie / co gdźie rzkomo to dobre wznieći sie / záraz y zgáśnie. Ggdzie one Szkoły / Ostrogska / Lwowska / Brzeska / y insze? Wászá Wileńska z iákim młodźi postepkiem / zá ták wielkim kosztem wászym / iákoby przez szczebline iáką ćiásną ćiśnie sie / że z niey iák z kámieniá / przez ták wiele lat áni ogniá / áni wody. A to nie z wászeg̊ niedostátku y niedbálstwá / bo y ná czułośći prácuiących nie zbywa / y ná kosztcie wászy̋: ále przez sámo poległe ná narodźie tey strony Ruskim / niebłogosłáwieństwo Boże / ktory mu nic dobre° / áni wnetrzneg̊ / áni zewnetrzne° mieć nie dopuszcza: nie z inszey iśćie przyczyny / tylo iż on to / w czy̋ P. Bog lubuie / y ná co zezwala / stráćił / wiáre y miłość. Gdźie v niego Káznodźieiá dobry / bá y mierny?

gdzie Spowiednik rozſadny ? gdzie w Monáſterách kárność ? gdzie miedzy Duchownymi poſłuszeńſtwo ? gdzie w Przełożonych czułość ? gdzie o zbáwieniu duſz pieczołowánie ? gdzie kto w ſpráwách Duchownych / z miłości nie dla brzuchá/ prácuie ? gdzie nákoniec pokarm ludziom przegłodniáłym Duchowny ? gdzie vciechy Chrześciáńſkie duſzne? Smiele mowie / bo rzecz ná widoku: od dawnego czáſu we wſzytkiey Cerkwi wſchodney / w Greckiey ziemi / w Serbſkiey/ w Bulgárſkiey/ w Multáńſkiey/ w Wołoſkiey/ w Iberſkiey/ w Kárámáńſkiey/ w Arábſkiey/ w Moſkiewſkiey/ tu w náſzey Ruſkiey/ lud proſty po wśiách/ Miáſtach y Miáſteczkách / niewie co to ieſt wiárá Chrześciáńſka ; co to świątośći Cerkiewne ; co to vmiec *Oycze náſz. Wierzę w Bogá.* co to znáć Dziesiecioro Boże przykazánie; y co inſze/ káżdemu Chrześcianinowi należące. Nigdy żaden z nich nie doznawa vćiech wiáry Chrześciáńſkiey/ktore zwykły bywáć z ſłuchánia słowá Bożego : żyią iák bydło. Ieſli tu v nas do Cerkwie áż zá winámi/ do zbáwienney kommuniey kiedy iuż konáia : po inſzych tego poſłuszeńſtwá pomienionych ziemiách/ gdzie tych win nie máſz/ co rozumiemy ? á to ni zkąd ſie inąd nie dzieie / tylo że w oboim tym ſmáku nie czuią / y iego wſzeláko nie znáia : rzeczy záś niewiadomych pożądánie nie bywa. Nie tylko tedy to narodowi Ruſkiemu/ gdyby ſobie przykłádem inſzych náciy Archiepiſkopá/ ábo Pátryárche vdzielnego podnioſł / nie ſzkodziłoby / ále wieleby mu to / y według duſze/ y według ciáłá/ pożyteczno było : boby zá tym tákim domowym / Cerkiewnym ſprawcą / Sobory odpráwowáły ſie poważnie / niedoſtátki Cerkiewne vdoſtáteczyłyby ſie : y to cobykolwiek Cerkwi było pożyteczno y zbáwienno / bez żadnych przeſzkod byłoby námawiano / y do ſkutku przywodzono : y w rychle / da Bog / do tegoby przyſzło / że z Duchownych Cerkwie Ruſkiey obfitości / y inſzy tegoż iezyká y nabożeńſtwá narodowie / vdoſtáteczyliby ſie. A to teraz/

czy v nas Kathechizm? czy v nas Postylle? czy v nas Zywoty Swietych? czy v nas iákie Exercitia Duchowne zbáwienne? Jeszcze onego ś. wieku prace Soborniki czytáią sie/ czytáią sie Prologi; ále y tych áni ten co czyta/ nie rozumie/ áni ći co słucháią: y dźieie sie/ iákoby też głodnemu kąskiem iákim smácznym ći czytelnikowie koło gęby/ y swey/ y słucháiących/ vwiiáli/ ále go áni im/ áni sobie smákowáć y zieść nie dáią. Co wietsza: coby nas o stáránie sie vdzielnego sobie Pátryárchy pobudźić miáło/ iest owo/ iż tráfiáią sie/ y często/ Pátryárchowie świetokupcy; iáko y ten/ ktory po wielu inszych teráźnieyszego z stolice był zsádźił/ y ná wygnánie záslał. Tráfiáią sie y Heretycy/ iák miedzy wielą inszych y teráźnieyszy/ o ktorym sie to teraz nie tylo po Konstántynopolu/ ále y wszedźie głośi. A to nákoniec nagłownieysza/ co nas o vdźielnego Przełożonego Cerkiewnego piecżą mieć przywodźi/ *Schizmá*. Jest to abowiem w Cerkwi Bożey tritum & vulgare, firmum & ratum; że Episkop od Episkopá rozdwoieniem iedney Cerkwie/ dźielić sie bez Schizmy nie może/ gdźie nie záchodźi Hæresis. Zá czym/ nie bydź Pátryárszę Konstántynopolskiemu z Papieżem nie Heretykiem w iedności/ iest bydź mu w schizmie: Schizmy záś własność táż co y Herezyey/ że w niey nikt zbáwiony bydź nie może. Ze odrywa człowieká od Ciáłá Páná Chrystusowego/ y czyni go bydź członkiem szátáńskim: wyzuwa go z synowstwá/ że iuż więcey synem Bożym nie iest/ ále zostáie synem oycá swego dyabłá: á w krotce rzekszy/ iż Schizmátyk zá Práwosławną Wiárę/ ktorą wyznawa/ vmeczony bydź może/ zbáwiony bydź nie może. A to to iest sámo/ co mie do iedności ś. zá łáską Bożą pobudźiło/ y w niey postánowiło: że mi iuż więcey sumnienie zmyśláć Herezyi/ y nimi Rzymski Kośćioł potwárzáć/ nie pozwoliło.

Przyczyny dwie głowne, dla czego sie narod Ruski o vdźielnego w narodźie swym Pátryárche, stáráć winien.

Aug: lib: 1. de Baptis. c. 9.

Z ktorych przyczyn/ iák wielce ważnych/ miey sie Przezacne Bráctwo/ do tey záczetey o vgode z Bráćią namowy.

Nie miey tego sobie zá grzech / áni zá wstyd / co inszy narodowie y bez grzechu / y bez wstydu vczynili. Ty iedno/iák wiele mogłoś pociagnać narodu Ruskiego do wierzenia tym twym nowym Skrybentom/y do zástánowienia sie náprzećiwko Vniey : ták wiele możesz ich odćiagnać od tego/ á do iedności ś. przyćiagnać. Vważ to / com málo wyższey powiedział/ y co iest rzecza nie mylna : że Episkop Práwowierny od społeczności y miłości wzáiemney/drugiego Episkopá rownie Práwowiernego/y iego pomiestney Cerkwie/ bez noty schizmy/ śiebie/ y swey Cerkwie pomiestney / odłaczyć nie może. Vważ záraz przy tym y owo / iż te Herezye / ktore sie od tych twoich Skrybentow / y od was sámych / Rzymiánom zadáia; sa szczera potwarz : iáko to Mánicheyska/ Sábelliáńska/ Mácedoniáńska/ Apollináriyska / y Orygeniáńska.

Vważenie poważne, skad Ruś Schizmátycka, sa verè Schizmátycy.

Rzymiánie abowiem / y tym ktorzy dwá poczatki w iednym Bostwie stánowia; y tym ktorzy Przenaświetszey Troyce osoby zlewáia / Anáthemá mowia. Znáia / y wyznawáia ieden Synowi y Duchowi ś. poczatek Oycá : onemu według rodzenia / á owemu według pochodzenia. Rácz Duchá ś. y od Syná pochodźić wyznawáia: to iednák wyráżnymi słowy wierzyć śiebie przyznawáia / że Duch ś. τὴν ὕπαρξιν, subsistentiam , iáko y Syn / od Oycá ma : y iż Syn τὴν ὕπαρξιν, subsistenciey Duchá ś. nie ma. To iest / iáko sie oni sámi ná Soborze Florentskim wykłádáia / że Syn τὴν προκαταρκτικὴν αἰτίαν, Primordialem, Pierwonáczalney przyczyny Duchá ś. nie ma : bo przyczyna táka iest sam Oćiec. Gdźież tu/w ták Práwosławnym ich wyznániu/ Hæresis Mánicheyska ?

Iż Rzymiánie nie máia Herezyey Mánicheyskiey.

Sess : 25.

Wierza y wyznawáia Rzymiánie/ iż Oćiec iest insza Boska osobá/ Syn insza/ Duch ś. insza ; iedná od drugiey y liczba/ y przyrodzonym Poczatkowym porzadkiem rozdzielne : y iż iedná drugiey imieniem nie názywa sie/ áni Syn Oycem/ áni Oćiec Synem/áni Duch ś. Oycem lub Synem ; áni też Oćiec y Syn/ Duchem ś. Gdźież y tu w

Iż Rzymiánie nie maia Herezyey Sábelliáńskiey.

ták Rá-

ták Kátholickim ich wyznaniu Hæresis Sábelliáńska: Jeśli ztąd Mánicheyskie dwá początki / ztąd y Sábelliáńskie dwu osob / Oycowskiey y Synowskiey / w iedne zlicie: że Oćiec y Syn dwie są osoby od śiebie rozdzielne / od ktorych Duch ś. pochodźić wierzony bywa. Tedy to oboie ztąd niesłusznie. Trzy są osoby/Oćiec/ Syn/y Duch ś. á ieden Bog/ ieden stworzyćiel/ ieden wszechmocny: á to dla tego/iż wszystkich trzech Boskich osob iedno Bostwo / iedná wszechmocność/ y iedná śiłá tworzenia. A że Oycá/ y Syná/ iedná iest śiłá tchnienia Duchá ś. iedny przeto są dwie te osoby Duchá ś. początkiem. Ták Argumentuie Augustyn ś. Mowi Bázyliusz W. Kto dwá Początki wnośi/ ten dwá Bogi opowiáda: á dwá Bogi opowiáda / kto dwie istnośći wyznawa. Skąd idźie: że kto iedne istność w trzech Boskich osobách wyznawa/ ten áni dwu/ áni trzech / ále iednego Bogá wyznawa. Rownie y ten/ ktory iedne dwu osob / Oycá y Syná/ moc tchnienia Duchá ś. wyznawa / ieden ten Początek wyznawa. Ponieważ do postánowienia dwu rożnych początkow/nie tylo dwu rożnych osob potrzebá/ále y dwu rożnych przyrodzenia / á zátym y dwu rożnych śił: iák sie to z náuki W. Bázyliuszá wiedźieć dáie. Ják tedy trzy Boskie rozdzielne osoby/prze iedność śiły tworzenia/ ieden są stworzeniu początek/ nie trzey: ták y dwie osoby Oćiec y Syn/ prze iedność śiły tchnienia Duchá ś. iest ieden Początek / á nie dwá: y co tám wszystkim trzem Boskim osobom iest coś rożnego ad extra, to tu dwom Boskim osobom iest cōmune ad intra. y iáko Syn y Duch ś. społkuią bez swych osob zlićia/ w tych swych personálnych własnośćiách/ że są od Początku: ták Oćiec y Syn bez zlania swych osob/społkuią w owey swey personálney własnośći/że są Początek. Ku temu: Oycá Rzymiánie od Syná dzielą Oycostwem / á Syná od Oycá Synostwem / temi własnośćiámi / ktore ie stánowią. Gdźież tu z tego tákiego prawdźiwego Kátholickiego ich

Lib. 5. de S. Trinit.

Hom. 27. in Arriũ, & Sabellianos. &c.

wyznánia/ lub Mánicheyskie dwá początki/ lub Sabelliáńskie dwu osob zlicie? Záiste/ nie Rzymskiey to wiáry Herezya/ ále twego Orthologá / ábo y przed nim czyie insze wymysły y kálumnie: ná ktorych wy z wielką máiestatu Bożego/ y sumnienia swego obrázą / polegszy/ toż á to / bez żadney słusznośći ná Rzymian / z swymi wołaćie / że są Mánicheyczycy/ że są Sábelliánczycy.

Przytym / co temu tákiemu Rzymskiemu o Bogu w Troycy iedynym Práwosławnemu wyznániu / zá pospolitość y z Mácedoniuszem Heretykiem? ktory Duchá ś. stworzeniem Synowskim bydź mienił. Aby ták Rzymianie wierzyli y náuczáli/ gdźieśćie o tym w Rzymskich pismách/ ábo z Káthedr choć iedno iotá/ lub czytáli/ lub słyszeli? ábo ten ktory wszytko to troie im zádáie/ wász Ortholog. Rzymiánie Duchá ś. Bogá/ z Bogá Oycá y Syná/ to iest teyże/ y iedney z Bogiem Oycem y Synem istnośći / tegoż Bostwá bydź / y wierzą/ y wyznawáią.

Iż Rzymiánie nie máią Herezyey Mácedoniáńskiey.

Co do Rzymian y Hæresis Apollináryuszowa/ że ie ćiż wászy Skrybentowie Apollinárystámi szkáluią? Záż máią w swym wyznániu o Wćieleniu Syná Bożego/ iáką z Apollináryuszem społeczność Rzymiánie? záż Phántázmá / á nie prawdziwe Ciáło z Pánny naświetszey / od Syná Bożego do swey Boskiey postáci przyięte bydź wierzą y wyznawáią? Czyli Bostwo miásto duszę synowi Bożemu iáko człowiekowi przypisuią: czyli człowiecze przyrodzenie od Boskiego w Chrystusie Pánie pożárte bydź rozumieią? Co troie o synu Bożym y człowieczym/ Pánu IEZVSIE, ten przeklęty Heretyk Apollinárius/ wierzył y bluznił: áni iedno ze wszytkie tego. Ztąd mowićie / Apollinárystámi są / że w Przaśniku Táiemnice Euchárystyey záżywáią: ktory chleb iż iest bez duszę/ coś podobnego z tą Herezyą nośi. Ale to co do rzeczy? Podobno ći Skrybentowie tego wiáry wyznánia / o Przeistnoczániu się chlebá w ćiáło / byli / y wy wszyscy iesteśćie/

Iż Rzymiánie nie máią Herezyey Apollináryyskiey.

ktorzy te Herezyą Rzymiánom zádáiecie/ że śie nie istność chlebá/ ábo nie sámá istność / ále záraz z nią y accidentia w Ciáło Páńskie przemieniáią. Lecz oczy y palatum, Censory y Sedźie tego dostowierne / ktorzy o tych w poświeconym y przeisnoczonym chlebie / Quantitatis y Qualitatis, zostáiących áccydencyách / euidenter & palpabiliter sądzą. Smák ábowiem / to iest kwáśność / ábo przáśność / iáko y białość ábo czarność / máłość y wielkość / quádrángul y okragłość; Accidentia są / á nie istność. Jesli tylo nie był ktory z tych Skrybentow wászych / ábo iesli y teraz kto nie iest/ coby ták głupie rozumiał / że śie istność chlebá przemienia w istność ćiáłá; á kwás chlebá tego accidens, przemienia śie w duszę: bo wy Przasnik bezdusznym chlebem názywaćie/ bezduszne Ciáło v Rzymian w Taymie Eucháryszyey bydź; odpuśććie mi / bluźnićie. A iáko śie wiedźieć dáie/ nie z inszey/ tylko z tey sámey przyczyny: bo co iest ἀλληλοχία, to iest Concomitantia, rzadkiemu z was w wiádomośći. Położywszy tedy po Kátholicku ták orthodoxè, że accidētia chlebá w poświeconȳ y przeisnoczonym chlebie / zostáią nieporuszne w swey własnośći / á sámá istność chlebá przeisnocza śie w istność ćiáłá: ták nam wiele potrzebne y pożyteczne to kwásu nászego accidens, iák wiele potrzebne y pożyteczne Rzymiánom ich accidens, Przasność istnośći tego y owego chlebá pszennego / teyże y iedney w oboiákim tym chlebie zostáiącey / y iednemu á temuż przeisnoczeniu zárowno y iednáko podlegáiącey. O czym spor wieść / (wyiąwszy w miłośći / owo / w iákim z tych dwu chlebie / Pan Chrystus ten Sákráment podał) iest o ćieniu litygowáć/ á nie o sámey tego ćieniá rzeczy.

Iż Rzymiánie nie máią Herezyey Origenosowey

Co śie też zádáie tymże Rzymiánom / od tychże wászych Skrybentow Hæresis Origenis : ktorey względem/ przypisuie śie to im od nich/ że sáme tylko niewierniki w piekle zostáwuią / á wierne y naniezbożniey pożyłe / y w grzechách

chách śmiertelnych bez pokuty zeszłe / przez ogień czyścowy do niebá przesyłáią / y w żywocie ie wiecznym pomieszczáią / y tym ſwym Czyścem piekło czynią puſte: ieſt to ná Rzymian / y ná náukę ich o Czyścu / niewſtydliwych ludzi potwarz szczera. Origenes vczy / że nie tylko wszelcy y wszyscy złośnicy z wiernych / ále y niewiernicy wszyscy / y bálwochwálcy / y ſámi náwet czárci miłośierdzia Bożego cżáſu ſwego doſtąpią / y z mąk piekielnych wyzwoleni będą; przez co y męki wieczne czynił doczeſne / y piekło puſte. Ale co temu Orygeneſowemu Heretyckiemu bluźnierſtwu do czyścá Rzymſkiego? Rzymſki czyściec / piekłá y mąk wiecznych nie znośi / y nie czyni go puſtym. R Rzymiánie insze mieyſce wiecznych mąk / ktore ſie názywa Piekłem / Tártárem / Gehenną / bydź náuczáią / y wierzą: á insze mąk doczeſnych czyścowych. y o piekielnych mękách Rzymiánie náuczáią / y wierzą że ſą wieczne: y ktokolwiek ſie do piekłá raz doſtánie / nigdy iuż z niego ná wieki nie wynidzie / y miłośierdzia Bożego nigdy nie dozna. A pomieszczáią w nim wszyſtkie niewierniki / bálwochwálce / Heretyki / Schizmátyki; y te wszyſtkie z wiernych y Kátholikow / ktorzy w grzechách śmiertelnych bez pokuty z tego świátá zchodzą. W czyścu záś pomieszczáią ſáme tylo wierne Kátholiki / z tegȯ świátá w grzechách powszednich ábo y w grzechách śmiertelnych ſpowiádánych / á nie odpokutowánych / zeszłe: zá ktorymi Páná Bogá pozoſtáłych bliźnich / y Kośćielnymi dobrodzieyſtwy błagáią / y mękom tym vlżenia / á ſkorego z nich wyzwolenia / proszą. A zá tymi ktorzy ſie doſtáią do piekłá / nie modlą ſie / ále ie w niepámięci ſwey / iák od Páná Bogá zápámiętáne / zoſtáwuią.

Te to ſą pięć Herezyi / ktore ſie poſpolicie w vſtách ludzi Duchownych ſtrony twey / náprzećiwko Rzymſkiemu Kośćiołowi noszą: ktore iák przylicznie Rzymiánom ſłużą / y iáko ſpráwiedliwie im od nich zádawáne bywáią; oni vyzrzą. Báczny / á Bogá ſie boiący człowiek / iáwnie widźieć

 może /

może/ że ſie wßyſtkie pieć calumniosė Rzymiánom od nich przypiſuią/ y z ſámey przyrodzoney iákieyś wam ſámym/ y v Bogá/ y v ludźi / wiecey niżeli im ßkodzącey nienawiśći / od was żądáią.

Iż Rzymiá nie z przyimowánia Sákrámētu Euchárystiey pod iedną oſobą, nie máią Herezyey.

Zádawána bywa Hæreſis Mánicheyſka Rzymiánom od ſtrony twey / y z przyczyny przyimowánia pod iedną oſobą Sákrámentu Euchárystyey / ktorą Mánicheyczykowie pod ſámą oſobą chlebá przyimowáć zwyczay mieli / ztąd iż winá prze iákiś ſwoy błąd/máiac ie zá żołć wężową/ pić nigdy nie pozwaláli/ áni w Sákrámenćie. Aby tedy to tákie pod iedną oſobą chlebá Sákrámentu Euchárystyey pożywánie/ á niepożywánie pod oſobą winá Mánicheyczykom od Kátholikow zá Herezyą było kiedy zádawano / y przyznawano; wiedźieć ſie to nizkąd nie dáie. Swiety Epiphánius/y ś. Auguſtyn/ex profeſſo, ßeroce błedy y Herezye Mánicheyſkie opiſuią y refutuią / á tego tákiego pod iedną oſobą Sákrámentu Euchárystyey przyimowánia / ktore im w vſtáwicznym zwyczáiu było/ áni ieden z tych Doktorow Cerkiewnych áni iednym ſłowkiem nie dotknął / y zá Herezyą im nie zádawał. Czego pewnie / ieſliby to pod iedną oſobą przyimowánie Sákrámentu Euchárystyey było Hæreſis, nie zámilczeliby byli: áleby ią miedzy przednieyßymi ich Herezyámi położyli byli / y refutowáli. czego że nie vczynili/ wiedźieć przez to iáwnie dáli / że tego tákiego pod iedną oſobą Sákrámentu Euchárystyey przyimowániá / iák zachodney y wſchodney Cerkwi / paſſim zwyczáynego / Herezyą bydź nie ſądźili: á to nie zinąd / tylo / iż pierwße one świete wieki y ſáme czáſy Apoſtolſkie wierzyły / iż nie wietßy pożytek duchowny przyimowány bywa ze dwu oſob / niż z iedney / y nie mnieyßy z iedney ktorey / niż ze dwu: poniewaž lubo to pod iedną ktorąkolwiek oſobą / lubo pod dwiemá przyimowány bywa ten Sákráment / pożywány w nim bywa cáły y żywy Chryſtus / ze wßytkimi ſkutkámi / pożytkámi / y o-

mi / y owocámi Duchownymi / tey świątości przyrodnie włásnymi. Zwykł się ten tákiego pod iedną osobą tey Táiemnice w Cerkwi wschodney vżywánia / zwyczay miánowáć nápoieniem: ále ná tȳ ich miánowániu przestáć może nie Kátholickiego rozumu człowiek / ále Káphernáitá: ábo ten ktory martwe Ciáło / á nie żywego Chrystá Páná w tey Táiemnicy pożywánego bydź wierzy. Nápoić ábowiem / y y wysuszyć / y to co się zwykło wierzyć / bydź pod osobą winá / wierzyć náydowáć się pod osobą chlebá / nie z mocy konkomitáncyey / ále z mocy intynkcyey / gdźie iuż nulla accidentia, áni quantitas żadna / áni żadna qualitas, áni widźi się / áni czuie się: iest to nieprzystoyna wiárá / to co nie iest / wierzyć / że iest. Nie máß żadney wilgotnośći winá poświeconego; nie máß y żadnego iego smáku / y żadnego koloru: á iednák ći / co się intynkcyą obmawiáią / to co pod tymi áccydencyámi po poświącєniu bydź zwykło / bez áccydenciy zostawáć / wierzono bydź perswáduią / y tákąż tu wiárę przez wzgląd intynkcyey mieć / niesłußnie nákázuią owego; że gdźie iest Ciáło / tám y Krew: iáko się nákázowáć zbożnie zwykłá / prze sámy wzgląd konkomitáncyey. Co sámo vkázuie świeżość zádawánia tey Herezyey Rzymiánom od Grekow / y od Ruśi / że iák owe słowá Páná Chrystusowe: *Kto mnie pożywa, żyć będźie dla mnie*: y / *Ia iestem Chleb on, ktorym z niebá zstąpił: iesliby kto pożywał tego Chlebá, żyć będźie ná wieki. &c.* rozumieć się máią / niewiedzą. Pod káżdą ábowiem y naymnieyßą krchtyną poświeconego Chlebá / y pod káżdą y naymnieyßą kroplą poświeconego Winá / pod káżdą zosobná osobą / cáłego y żywego Chrystá Páná w tey táiemnicy pożywáć wierząc / niewiedzą że owo z potrzeby wierzyć y wyznawáć im przychodźi / że gdźie iest Ciáło / tám y Krew: alias, martwe Ciáło pożywáliby: co iest y przećiw ich sámych wierze. Bo ták naucza błogosłáwiony Apostoł Páwel: że Chrystus iuż więcey nie vmiera. y Błogosłáwiony Apostoł Rom: 6.

1. Ioan: 4.

Chryſoſt: Hom: 24. in 1. Epiſt: ad Corin. & lib: 3. de Sacerdotio.

Ian; iż káżdy Duch / ktory rozwiezuie Jezuſá / z Bogá nie ieſt. Zá czym / poniewaz Chryſtus Pan / iák iuż ieſt ná niebie / y vmrzeć / y w ſwych przyrodzonych cześćiách rozłączony być nie może: my przeto wßyſcy Práwoſławni wierzymy / iż w Táymie Eucháryſtyey cáłego Chryſtá Páná pożywamy y żywego / Syná Bożego iedynorodzonego / ná práwicy Bogá Oycá śiedzącego. Bo ieſlibyſmy ták nie wierzyli / tedy y pod obiemá oſobámi cáłego Chryſtá Páná / áż zátym y żywego nie przyimowálibyſmy: boby nam do Ciáłá / ktore bierzemy pod oſobą chlebá / y do Krwie / ktorą przyimuiemy pod oſobą winá / duße Páná Chryſtuſowey y Boſtwá iego / nie doſtawáło: bez ktorych cześći / ták obu / iák y iedney / Chryſtus Pan nietylko żywy y cáły nie ieſt: ále áni to tákie Ciáło ieſt Chryſtus. ztąd wiedzieć dáie ſię / że ieſli Rzymiánie z przyimowánia pod iedną oſobą tey świętey Táiemnice Mánicheyſką Herezyą popadáią: tedy nie mniey y Cerkiew Wſchodna przez ten ſwoy (nie wſpomináiąc inßych iey pod iedną oſobą tego Sákrámentu pożywánia zwyczáiow) codzienny pod iedną oſobą ſámego chlebá / á niegdy ſámego winá / kommunikowánia chorych / zwyczay.

Ze ſię Ruś Schizmáticka w ſkryptách ſwoich náprzećiwko Kátholikom, nigdy ſczerze nie obchodźi, ále piſmo ś. y náuke śś. Doktorow Cerkiew-

Ato ſą te ßeść Hereziy / ktorych względem wſchodną Cerkiew od zachodney śiebie odłącza / y ſpołeczności z nią ſtroni ſię: á wy w niey toż z nią czynićie; dla ktorych my Ruś iedni drugich przeklinamy: Oycowie ſynow / Brácia / bráćią / ſynowie oycow / łżymy / y bezecnimy. Jedni drugimi / iákoby pogáńcámi iákimi brzydzimy ſię: Jedni drugich iák nagłownieyßych nieprzyiaćioł áż y ná śmierć prześláduiemy. A iák to wy z ſtrony ſwey ſłußnie czynićie / rzecz ſámá opiewa. Poniewaz ich Rzymſki Kośćioł nie ma / ále wy ie náń obłudnie zmyślaćie / y calumniosè náń rzucaćie / ábyśćie tylo ten prætext vkazáli / że ſię go dla Hereziy ſtronićie: wiedząc to zápewne / że nie rzućiwßy ná Rzymſki Kośćioł Hereziy / śiebie przez rozroznienie ſię od niego / w Schizmie znáć mu-

śieliby-

sielibyście sie: inaczey Schizmy swey pokryć nie mogąc. Ano iák sie widźieć dáie/ czynićie to ku złemu swemu / z nieiákiey ku Rzymskiemu Kośćiołowi záſtárzáłey nienawiśći: z ktorym iuż od dawnych lat nigdy sie ßczyrze nie obchodźićie / ále iák ieno możećie / ták go łżyćie / y Przełożone iego / y obrządki iego/ y wiárę iego/ y przed sobą ie hydźićie; á wßytko to przećiwko sumnieniu czynićie. Owegdy zmyśláiąc nań rzeczy nieprzystoyne/ iák gdy go z Orthologiem/ nierządnicę Bábilońską / á Papieżá Antychrystem tytułuiećie. Owegdy przydáiąc do pismá ś. Oycow śś. to/ co sie w nich nie náyduie / ále iż tylo ná rękę sobie przećiwko temu bydź to rozumiećie: iák owo z Zyzániego; tám Przaśnik/ á tu chleb. Owegdy z vmysłu sens własny w nich zátłumiáiąc: iák owo v tegoż o táiemney iedynoſtney spráwy przenaświętßey Troyce / w obiáwieniu sie gołębice podczás Chrztu Páná Chrystusowego. Owegdy vymuiąc od textu pism tychże świętych/ co sobie nie w smák w nim bydź mniemaćie: iák owo w Trebniku Oſtrogſkim / á to prze iedność istnośći / y iż z tąd pochodźi. Owegdy wywrotnie tychże śś. Oycow pismá cituiąc: iák owo v Azáryaßá ś. Grzegorzá Theologá: ábo Syná spráwę od Oycá/ ábo od Syná istność Duchá wyrzekę. Owegdy pomawiáiąc: iáko v tegoż co mowi / iż Rzymiánie przez Czyśćiec czyßczą grzechy śmiertelne / y niespowiádáne/ mężoboystwá/ złodźieystwá/ cudzołostwá/ porubstwá/ czárodźieystwá / y tym podobne. Owegdy pismo ś. źle wykłádáiąc/ iáko owo z Błogosłáwionego Apostołá Iákubá v Kleryká: Wßelki datek dobry. &c. ktory pochodźi od Oycá świátłośći: to iest / przez Syná. Przeto Duch ś. od Syná nie pochodźi. Owegdy rzeczy iáwnych / y iásnych neguiąc/ ktore są Cerkwi wschodney w codźiennych iey Hymnách zwyczáyne ; y są z wiáry: iákie są/ pierwßeństwo Piotrowe / Duß śś. pomießczenie w niebie / y doskonáłe ich vbłogosłáwienie / á grzeßnych duß postánowienie w piekle / y

nych, iáko się iey podobá, nićuie.

doskoná-

doskonáłe ich męki. Sąd poiedynkowy: mieysce trzecie dusz tych / zá ktoremi zaduszne obchody Cerkiew czyni. Pierwszeństwo Biskupá Rzymskiego / y tym podobne: bo wy gniewáiąc się ná pierwszeństwo Papieskie / vymuiecie pierwszeństwo Błogosłáwionemu Apostołowi Piotrowi: Nie przyimuiąc pochodzenia Duchá ś. y od Syná / przydaiecie owo słowo / od sámego: y źle wykłádacie owo / Przez Syná; niechcąc przyznáć Duszom śś. doskonáłego błogosłáwieństwá / do niebá ich nie dopuszczacie / ále ie w Ráiu ziemnym posádzacie; gániąc czyściec / mieyscá trzeciego z tego świátá w weniálnych grzechách zchodzącym duszom nie przyznawacie: nie przyimuiąc áby się grzeszni w Adzie / to iest w Infernie męczyli: Ad bydź piekłem neguiecie. Przyimowániu Táiemny Eucháristyey pod iedną osobą przymawiáiąc / kommunią / niemowiątek Sákrámentem bydź odmawiacie: Przaśnikiem się brzydząc / áby Przaśnik chlebem zwáć się miał / przycie. y tym podobne. Co wszytko iest przeciw iáwney / iáśney / y wyráźney pismá ś. y pism Doktorow śś. náuce / ná to sámo przez was y wászych sporządzone / y negowáne / ábyście się w czym zgodnymi z Rzymiány náydowáć nie zdáli: Bo im się od nich dálszymi w wiáry Dogmat wyznániu odsádzacie / tym się Práwosławnieyszymi bydź mniemacie. Máiąc wiedzieć / iż tá to iest Cerkiew / z ktorą przez iey y wszytkiey powszechney Cerkwie Powszechnego Pásterzá w wierze / y w miłośći / káżdemu práwey wiáry człowiekowi / ieśli chce vyść Schizmy / społeczność mieć należy. Poniewaz iák iedná iest owczárnia / ták ieden iest Pásterz: niewidomy Pan Chrystus / á widomy Piotr ś. y iego Successorowie / Biskupowie Rzymscy. Ták o tym náuczáią Doktorowie Cerkiewni / mowi Złotousty ś. Ze Pan Chrystus dla tego krew swoie wylał / áby owce te odkupił; o ktorych stáránie Piotrowi y iego Successorom zlecił: z ktorym Pásterzem / mowi Ieronym ś. *Kto nie zbiera, rozprasza.* o czym

Poważność ś. Cerkwie zachodney, y iey Pásterzá.

Lib: 2. de Sacerdotio.

obszernie

obſzernie y dowodnie w mey Apologiey. Ktorey z nią ſpołecznośći ia od lat iuż kilku pożądáiąc / á ná te ſwoie w narodzie Ruſkim opłákána rozdárline poglądáiąc/ á że go oná do oſtátniego vpadku przywodźi/widząc; Bráćiey nie po ieden kroć z częśći mey rádźiłem / áby śię tey nieſzczęſney rozerwáninie przedtym zábiegło/ pokiby oná do ſzczetnego rozdrobienia ieſzcze nie przyſzłá. Ktorzy Sobor dla tego ſámego ten nie dawno przeſzły byli nákazáli/ ábyſmy o tym byli námawiáli/y temu złemu ſzerzyć śię dáley nie dopuśćili: ále zbáwienia duſz ludzkich zazdrośliwiec/miłośći Bráćiey od wiekow nieprzyiaćiel/ y Cerkiewney cáłośći nienawidźcá / przez owego co to głośił;co śie my Práwoſławni z Heretykámi w wierze iednoczyć mamy/ rychley temu zábiegł/ áby o tym ná Soborze tym áni námawiano/ áni rádzono. To śię y ſtáło/ ná owych przytym pierwſzym głośie polegſzy / co to wołáią/ niech będźie wſzytko poſtáremu. Jákoby też to poſtáremu było/ w nowe śię Herezye plątáć / á ſtárych Práwoſłáwney Wiáry Dogmat odſtepowáć ; Rozſzárpáná P. Chryſtuſowá ſzátá zdobić śię/ á cáłośćią iey pogárdzáć. Zyzáni/ Philálet/ Ortholog/ Kleryk/y tym podobni/z ſwymi błędámi y Herezyámi ſą v nich ſtárowieczni ; á iedność ś. Cerkiewna nowowieczna. Ja záprawdę y o tych ludźiách / co to wołáią/ niech będźie wſzyſtko poſtáremu ; tego ieſtem rozumienia / że gdyby śię to im poiąć y wyrozumieć dáło / co to ieſt ſtárożytność : iże twoi Zyzániowie / Philáletowie / Orthologowie/ Klerykowie / y tym podobni / nowych á oney ś. ſtárożytnośći / zá ktorą ći ludźie głowy ſwe pokłádáć oświadczáią śię / nieſłycháńych błędow y Herezyi / w Cerkiew Ruſką náprowádźili ; pewien tego po nich ieſtem / że z ſwymi tey ich ſtárożytnośći ſtrożámi tákby śię obeſzli / iák śię obſzedł Prorok on Boży Heliaſz/z ofiárownikámi Báálowymi ; á ſámi śię do tey ś. ſtárożytnośći / to ieſt / do iednośći ś. Cerkiewney vdáliby. Stárożytność/ ſtárożytność : á oni w

Co ieſt ś. ſtárożytność.

nowożytności po ßyie. Day Pánie Boże stárożytność : y my o to Páná Bogá náßego vstáwicznie prośimy. Ale rzecza stárożytność/ á nie słowy: istota/ á nie mniemániem / y tym omylnym. Zaż iedność Cerkiewna nie iest stárożytna ? coż nád nie w Chrześciáństwie stárożytnieyßego ? O coż sie śś. Oycowie náßy po wßystkie przeßłe pomiestne/ y powßechne Synody nabárziey vgániáli/ iesli nie o te zbáwienna stárożytność ? Rozerwánie oni Cerkiewne nowożytnośćia sądźili/ á iedność Cerkiewna stárożytnośćia.

Iáko iest dawna ś. iedność Cerkwie Ruskiey, z zachodna Cerkwia, to iest od sámego chrztu.

A dawßy onym pierwßym tyśiącu lat wiekom strone/ w ktore tá ś. stárożytność ná wschodźie y zachodźie/ w Cerkwi Páná Chrystusowey pánowáłá ! w swey Ruskiey y w Rzymskiey Cerkwi/ tey ś. stárożytnośći/ to iest/ Cerkiewney iedności przypátrzmy sie : bez pochyby / ßeśćia set lat dawnieyßa ia obaczymy / niż sa Zyzániowie / y niż tá przeklęta schizmá. Jedność ś. tedy byłá Cerkwi wschodney z zachodnia / kiedy sie chrzćiłá Ruś pierwey Hálicka / około Roku Páńskiego / 872. zá czásow Pátryárchy Konstántynopolskiego / Jgnácyußá ś. ktory żył w iedności ś. Cerkiewney z Mikoláiem Pierwßym/ y Adryanem Wtorym/ Papieżámi Rzymskimi. A potym kiedy sie chrzćiłá Ruś Kijowska / około Roku P. 980. zá czásow Pátryárchy Konstántynopolskiego / Mikoláiá Chryzobergá / ktory żył w iedności ś. Cerkiewney z Papieżámi czásu tego żyiącemi. Jedność ś. byłá Cerkwie Ruskiey z Rzymska / tedy / kiedy około Roku P. 1096. vchwalone od Vrbaná Wtorego Papieżá / świeto przenieśienia śś. Reliquiy ś. Mikoláiá z Miry Likáońskiey/ do Baru Miástá Włoskiego/ Metropolitá Ruski Ephrem przyiął/ y Hymnámi ten dźień ś. przyozdobił: ktore y podźiś dźień po wßystkiey Ruskiey Ziemi obchodzimy 9. Máiá. Jedność ś. byłá Cerkwie Ruskiey z Rzymska / tedy / kiedy około Roku P. 1283. Máxym Metropolitá/ od Janá Beká Pátryárchy Konstántynopolskiego / Vnitá pobożnego/

poświecony/ Cerkwią Ruską sprawowal. Jedność ś. byłá Cerkwie Ruskiey z Rzymską y tedy / kiedy około Roku P. 1411. Metropolitá Ruski Zrehory Cemiwlak/od Xiążecia Litewskiego y Ruskiego/ Alexándrá Witołdá posyłány/iezdził do Rzymu / dla potwierdzenia iedności Cerkwie Ruskiey z Rzymską. Jedność byłá Cerkwie Ruskiey z Rzymską y tedy/ kiedy w Roku 1439. Synod Florentski przyiełá. Jedność byłá Cerkwie Ruskiey z Rzymską y tedy / kiedy w Roku 1442. Zrehory Jhumien Konstántynopolski / od Piusá Wtorego Pápieżá poświecony / siedział ná Metropoliey Kijowskiey. Jedność byłá Cerkwie Ruskiey z Rzymską y tedy / kiedy w Roku P. 1476. do Syxtá IV. Pápieżá / wszystek narod Ruski/z Misáilem Metropolitą swym/Sobornie pisał/ y posły swe do niego posyłał. Jedność ś. byłá Cerkwie Ruskiey z Rzymską y tedy/ kiedy w Roku P. 1490. siedział ná Stolicy Metropoliey Kijowskiey / Mákáry; ktory/bedąc Archimándrytą Wileńskim/do Listu pisánego od Rusi do Syxtá Pápieżá/ podpisał sie: ktorego Ciáło w Cerkwi ś. Zophiey w Kijowie/ ná dobre świádectwo Vniey ś. á ná wstyd Nieuniey / cáłe leży. Jedność ś. byłá Cerkwie Ruskiey z Rzymską y tedy/kiedy Jozeph Soltan/Metropolitá Ruski / od Niphoná Pátryárchy Konstántynopolskiego / przez list wiádomość wziąwszy / że Sobor Florentski w pokoiu/ w zgodzie y w miłości/ doszedł/iedność ś. záchował. Toż sie z ważnych niektorych coniectur wiedzieć dáie; że y owi Metropolitowie Ruscy / Klimenty / ktory żył około Roku P. 1146. Joánn / ktory żył około Roku P. 1176. ś. Alexy/ ktory żył około Roku P. 1364. Joná Zleżná/ ktory żył około Roku P. 1482. zá pobożnymi / y w iedności ś. z Pápieżámi bedącemi/ Pátryárchámi Konstántynopolskimi idąc/iedność ś. záchowáli. Ruś tez wszystká/ iák owych / ták y onych pierwszych / zá Pásterze swe máiąc / we wszem posłuszna im byłá : y te ś. iedność/ zá te ś. stárożytność/

tność/ w ktorą ſię oná z wody y Duchá odrodźiłá/ miáłá. Jedność ś. Cerkwie Ruſkiey z Rzymſką/ oto y teraz ieſt od lat trzydźieſtu y kilku; y iuż to trzeći Metropolitá Ruſki/ ſzcżeśliwie ią zá pomocą Bożą/ promowuie/ y pomnaża: gdźie nie widźimy niwczym żadney y namnieyſzey odmiány/ żadney nowotniny; wyiąwſzy owo iedno/ że Metropolitá Vnitſki in Primis, to ieſt/ wo Perwych/ przypomina temi dniámi Vrbaná Papieżá Kátholiká: á Nieunitſki przypomina wo Perwych/ Cyryllá Pátryárche Heretyká. O ſkaránia Bożego! o ślepoty tych ludźi! Pytałbym zá tą okázyą śiebie ſámych/ co nam tá ś. iedność Duchownego/ ná czym my ſwe zbáwienie funduiemy/ wydźiera? co nam w nabożeńſtwie náſzym odmienia? co w zwyczáiách/ Ceremoniách y obrządkách Cerkiewnych/ náruſza? Cále nam zoſtáwuie náſze nabożeńſtwo: cáłe Symbolum Konſtántynopolitáńſkie: cáłe w kwáśnym chlebie/ y pod dwiemá oſobámi/ Táymy Euchárystiey poświącánie y pożywánie. Do wyznánia ogniá Czyścowego nas nie przymuſza/ bo y ſámá ná ſię Cerkiew zachodnia/ w tym muſu nie nákłáda: Kápłanow też ſwych/ Popow náſzych/ Popádyámi żenić nie myśli: y wſzyſtko inſze/ cokolwiek ieſt Cerkwie wſchodney/ cáło nam zoſtáwuie. Mowićie: Kálendarz ſtáry zá czáſem zoſtáwić nam przyidźie. Lecz wiemy to dobrze: naprzod że to nie ieſt Artykuł wiáry. Złotouſty święty/ ná tych/ ktorzy zá iego wieku w iedney y teyże Cerkwi wſchodney/ iednego y tegoż dniá/ odpráwowáli dwie święta owe; Národzenie Páná Chryſtuſowe/ y Theophánią: że to nieporządnie czynią/ dowodźi; do ſwych iednák/ ktorzy z nim porożniey/ iáko my teraz/ te święta obchodźili/ mowi: Rozumienia tych nie potępiaymy/ á idźmy zá ſwoią náuką/ káżdy przy ſwym mniemániu zoſtáwaymy: Obiáwi to ſnadź káżdemu Pan: y ći ktorzy powiádáią/ że ſię tedy národźił Chryſtus; y my ktorzy mowimy/ że ſię dźiś národźił/ iednego Páná chwalimy/ ie-

Iż nam Ruſi iedność ś. áni w Wierze Práwoſłáwney, áni w Ceremoniách, áni w obchodách Cerkiewnych, odmiány żadney nie czyni.

O odmienie Kálendarzá.

Homil. in Epiph.

my/iedno dzieciątko przyymuiemy. Toż y my z tym świętym/ o swym dniu Paschy/ y o dniu Paschy Rzymskim/ mowimy; że y my / y oni / iednego Pana chwalimy/ y iednego zmartwychwstałego Syna Bożego przyymuiemy. Były kiedyś temu znamienitemu świętu pewne od Pana Boga/ na niektorych mieyscach dane cudowne znaki; iako oną w Sycyliey wystepuiąca na ten dzień z ziemie wodą; y iako on z nieba zstepuiący w Jeruzalem na grob Pański ogień: ale to oboie za grzechy nasze iuż vstało. Wiemy powtore y to/ że Wschodni widząc/ iż Kalendarz z kluby swey daleko wystąpił / poprawić go pożądali kilka set lat przedtym / niż go poprawił Papież. O czym Historyk Grecki Nicephorus Gregoras/ lib: 8. Hist: Eccl: cap: 18. wyraźnymi słowy wiedzieć daie; ktory y skaże iego vkazał / y sposob poprawy opisał: y mowi/ że to dobre przedsięwzięcie skutku swego nie odniosło/ przez niepokoie domowe woienne. Wiemy potrzecie/ iż y my Paschy swey / iuż od dawnego czasu / według vchwały Soboru Niceńskiego nie obchodzimy. Ale ponieważ to iest rzecz variabilis, y poprawie podległa/ sporu o tym szkoda wieść / poprawmy go my lepiey/ y okażmy: przyrzekam po Rzymianach/ że poprawą naszą nie pogardzą.

Mowicie y to / a tego sie też y nabarziey boicie / że za tą wszytkiego narodu Ruskiego Vnią / zginie nam Metropolia / y Episkopie / ponieważ Kanony Cerkiewne dwom Metropolitanom / y dwom Episkopom w iedney Dyæcezyey bydź nie pozwalaią. Ale y to nierozsądny wasz strach / ktorzy niechcecie wiedzieć/ że ob rituum & cæremoniarum à se inuicem independentium, mogą bydź dwa Episkopi w iedney y teyże Dyæcezyey/ abo w iednym y tymże mieście/ à se inuicem independentes. y że to Ruska Cerkiew z Rzymską/ ktore ritus diuersus dzieli; y ktore są dwie Cerkwie partiales, iedna totalis, nie vnitatem czyni/ ale vnionem: nie zlewa sie w iedne Cerkiew Patryalchalną / ale sie iedno-

Vkazuie sie sposob, ktorym sie Ruska Cerkiew z Cerkwią zachodną ziednoczyta, y iż za t m takim ziednoczeniem sie Metropolicy y Epi-

skopiey, z vigoru Kanonow Synodálnych, tráćić nie możemy.

śię iednoczy w iedne Cerkiew Páná Chrystusowe. Dałem w Apologiey moiey przykład Vniey Wielk: X. Lit. z Koroną Polską; ktorym vnitas iest w iednym Przełożonym / á Vnio w prawach/swiebodách y wolnośćiach/każdemu Páństwu zosobná/swoich/ y sobie iednemu należących: gdyż nas Vnia nie przemienia w zachodną Cerkiew / ále nas z nią iednoczy/á zostáwuie nas przy Cerkwi/y w Cerkwi wschodney; y ma nas zá Cerkiew wschodną / á nie zá zachodną: y nabożeństwo náße ma Kośćioł Rzymski zá wschodne / á nie zá zachodne: rownie y Metropolitę náßego Ruskieg̃ y Spoleṕiskopy iego / ma zá Metropolitę ś. wschodney Cerkwie / ktoremu iest z nią vnitas, wćielonego;á zsobą/ ktoremu znim iest vnio , ma zá ziednoczonego. Przełożeni ábowiem Duchowni Vnitcy/Papieżá zá Stárßego sobie przyimuią/ znáią/ y przyznawáią ; nie ile Papież iest Biskupem Rzymskim/ ále ile iest Powßechney Cerkwie Pásterzem. Tym tákim sposobem y Papież Stárßym śie ich znáinie iák swych Dyæcezyanow/ ále iák częśći tych Páná Chrystusowych owiec / ktore iemu do páśienia/ w Pietrze ś. od Chrystá Páná są poruczone. Zá czym áby nam przez Vnią Metropolia y Episkopie ginąć miáły/ z Kanonow Cerkiewnych to nie idźie / ktore y w iedney á teyże Dyæcezyey diuersi ritû; Cerkwiom / bez żadney rituum & cæremoniarum/ á zátym Prælatorum , Episcoporum & Archiepiscoporum, ad inuicem dependencyey / swe prawá / prærogátywy y zwyczáie / Prælatury wyżße y niżße/ w cále záchowywáć przyzwaláią / y nákázuią: zkąd nigdy teg̃ żaden Papież po Grekách nie potrzebował/ y nie potrzebuie / áby śie oni Cerkwie wschodney zárzekli/ y ss. Oycow wschodnych vstaw / praw y nabożeństwá/ áby zániechali: Ale tego prágnął y prágnie / áby śie z zachodnią Cerkwią Cerkiew wschodna / w cáłośći nabożeństwá swego/y praw swych Synodálnych/ziednoczyłá. Tego też y po náßey Ruskiey Cerkwi teraz prágnie / ktorey Klemens

VIII. przy obrzędách iey zwykłych / konfirmuie práwá iey / y záżywánie dawne / wszelákich zwyczáynych iey Duchownych wolności ; non obstantibus contrarijs quibusuis de hac re Constitutionibus, & definitionibus : y Metropolitowi iey dáie władzą poświącánia Episkopow Ruskich independenter à Curia Romana, dáleko mniey ab Episcopis ritus Latini: zá czym też Episkopowie po Sakrę do Rzymu nie posyłáią / ále sam tylo Metropolitá. Z czego wszytkiego dáie sie niewątpliwe vpewnienie / że tego / czego sie wy boicie / słusznie bać sie nie możecie: y owszem rychley to narod nász bez Vniey potka / czego sie wy boicie / niż z Vnią. Vnia wszytkie násze Duchowne y świeckie práwá / świebody y wolności zátrzymáć może / ktore teraz nowo Constitucyámi renowowáne (iák te / ktore Vniey / á nie Nieunniey należą) y wárowáne bywszy / przysięgą nástępuiących Krolow Polskich stwierdzone będą: á bez Vniey wszytko to nam snádno vpádnie / przeto / iż tá wászá Nieunia Szlachtę nam pewnie y wrychle zwiedzie. Zá ktorych z nászey strony zeszciem / káżdy Rzymskiey Religiey Xiążę / Pan / Szláchcic / po máietnościách swoich / z Cerkwiámi / y z nabożeństwem nászym / w poddánych swych to vczyni / co ku pomnożeniu Kościołá Rzymskiego / z vciechą sumnienia / będzie lubo. Vczyni toż y Zwierzchność nawyższa / po tytulu iey Miástách / żadnym práwem ludzkim / áby tego nie czyniłá / nie będąc zátrzymywána : á práwem Bożym áby to czyniłá / pod duszę swey zbáwieniem / obowiązána bywszy. A ieśli y ták w zatrzymywániu Metropoliey y Episkopi / nie vpewniamy sie ; brzegiem sámym / że w tym mniemánym wiru nie vtoniemy / vpewnimy sie. Pátryárchią Konstántynopolską do ziemie Ruskiey przenieśmy : do czego czás / y pogodę / y przyczynę / á wszytko troie według Bogá / y prawdy iego / słuszne mamy. Czás do tego słuszny / iż sie tymi dniámi w swym od práwey Wiáry obłedliwym złym / zá łáską Bożą obaczamy. Pogodą

słuszna / iż nam pomocnymi do tego Pátryárche Pátryárchow / y KROLA J. Mći / Páná nászego M. pomocnymi/iáko ia rozumiem/ vznamy. Przyczyne do tego mamy słuszna / iż Pátryárchá Heretyk. Nowy to záprawdę śrzodek ku pokoiowi Cerkiewnemu / ále narodowi nászemu Ruskiemu wysoce poczesny: á wszytkiey Cerkwi wschodney (bo oná w tym swym teráznieyszym postánowieniu zostawáiąc/ nigdy sie z Schizmy ruszyć / y o swych zbáwienno rádzić nie może)wielce duszy zbáwienny ; gdy sie z władze Pogáńskiey okrutniczey Cerkwie wschodney Głowá/w Páństwie Chrześciáńskiey świebody Kátholickim postánowi y posádzi.

Rezolucya Autorowá ná pytánie Bráctwá Wileńskiego. Co ia wszytko dobrze odemnie vważone / pod vważenie twoie dawszy/ ná pytánie twoie / Przezacne Bráctwo Wileńskie/ták sie resolwuie/że ia Zyzánie twoie/Philálethy/Orthologi/ iák obłudne y Heretyczne odrzućiwszy ; á Klerykowym powieśćiom/iák fałszywym y potwarnym/wiáre odiąwszy/ z tą Bráćią/ ktorzy prawdę Bożą wyklináią / pod nogi ią swoie rzucáią y depcą/ y iuż nie tylo w Schizmie / ále y w Herezyách są/ y z ich zheretyczáłym Pásterzem dáley przestáwáć niechce: á przez śrzodek ś. powszechnego Florentskiego Synodu/ y tu w nászey Oyczyznie Brzeskiego / do tey sie Bráćiey / ktorzy te zbáwienną prawdę cáluią / y ná głowách swych noszą/ łącze; á przez nie z ś. Kośćiołem Rzymskim iednocze sie. Przez co iedney Ruśi nietylo nie troie(czego sie ty po mnie obawiasz) ále y rozdwoioną z osoby mey iednocze: prosząc P. Bogá/ ábym sie ćiebie w tey ś. iedności/ ze wszytkim strony twey narodem Ruskim doczekał. A przez

Przestrogá y nápomnienie do Ruśi Nieunitow, áby sie mieli do iedno- vprzeymą ku tobie miłość moie / pod zámknienie tego mego listu/ owoć Przezacne Bráctwo / zá rzecz pewną intymuie/ że/ długoli/ krotkoliby sie ty temu/bá y kto inszy/niewiedźieć iák przećiwiło/ bydź narodowi Ruskiemu w tey ś. iedności. Gdyż / iáko sie widźieć dáie / spráwá tá iest z Bogá: y dźień od dniá znáczne postępki bierze: záczym z strony niey miey sie

ná baczeniu/ á rozumiey co czynić masz. Gamálielowá rádá niech ći przy pámieći będźie / że iey zepsowáć nie możesz / á przetoż zániechay iey przeczyć. Co więtsza? Walcząc náprzećiwko niey/ náprzećiwko Pánu Bogu walczysz: ktory wszelkie nieprzyiacioły swe łácno zćiera / y snádnie wytraca. Nie rozumiey/ ábyś to ty tym swym ostrym ná nie nástępowániem (bo ćiebie sámego náprzećiwko tey spráwie / wszelkie Sądy/ Seymiki/ y Seymy/ pełne) niszczyć ią miáło/ ábo iáki wstręt czynić; nic z tego: y owszem ią tym swym postępkiem okazálsza czynisz/ á śiebie tłumisz; ią wywyższasz / á śiebie poniżasz; ią pomnażasz/ á śiebie niszczysz. Puść iedno vszy y oczy / po domách Xiążęcych / Páńskich / Szlácheckich/ bá y mieyskich; á vsłyszysz/ y obaczysz/ od czásu tey spráwy podnieśienia/ zá te latá iák ćie wiele przybyło? Iák mowię wiele/ z inszych Religiy ludźi/ do ludu Religiey twoiey/ przez te lat trzydźieśći y kilká/ náwroćiło się. Tyśiącámi iáko bączymy/ mniey w nim náyduie się teraz/ niż ich było pierwey. Nieládá postępek: dźiś ćie máło / iutro mniey / trzeći dźień iesżcze mniey; á potym dźień po dniu co sobie obiecowáć możesz? Kiedyś pátrzyło ná cáłe Domy Xiążęce/ Páńskie/ Szlácheckie; Woiewody/ Kásztellány / Stárosty / Dźierżawce / y insze Dwornych y Ziemskich dostoieństw y Przełożeństw Vrzędniki/ w Cerkwi nabożeństwá twego: o tym tákim ich zmáleniu/ że nie rzekę wyniszczeniu / ná ktore teraz pátrzysz / snádź ánis pomyśliło. Teraz iuż wielu zacnych Fámiliy v śiebie do sczętu nie widząc/ wielu widząc poniżonych/ wielu rozdwoionych. Rodźice Ruś twey strony nabożeństwá / á synowie y corki Kátholicy. Po vstąpieniu Rodźicow ich/ co o swym pomnożeniu rozumiesz? Rodźice Ruś nabożeństwá wászego/ rodźili w tegoż nabożeństwá pomnożenie potomki: po potomkách ich Kátholikách / wy w pomnożenie swego nabożeństwá Ruśi/ ich potomkow spodźiewaćie się? Nie tusze: iuż to vpłynęło. Bo iesli y to nie zápewne moie/

śći ś. z dobrey woley, poki to im vczynić przyidzie poniewoley.

w tákim rzeczy mey poſtánowieniu/co v mnie; coż moie być może/ co iuż ieſt cudze: do czego ia żadnego práwá y przyſtepu nie mam. Pátrzże iedno Przezacne Bráctwo/ że gdy náßego nabożeńſtwá narod/ przed niewielą lat/ zacnymi Fámiliámi/ y wyſokimi Dygnitárſtwy był vtuczony; był tedy ćieliſty y hruby/ y mocno ozdobnie koßtowny: Praw/ świebod/ y wolnośći/ tey prześwietney Korony pás ná ſobie nośił: on też ná nim pieknie y przyſtale leżał/ y dużo ſie go trzymał. Gdy zás iuż pod ten náß wiek ſpádło go niemáło/ ták mu bárzo ten Pás oſłábiał/ że ledwie áby mu przyſtał/ widźi ſie: á co nie wiecey tylo w látách trzydźieſtu; w drugich trzydźieſtu (wiele zákładam) kto żyw doczeka/ iákiego ſie w nim ćiáłá ſpodźiewaćie: pewnie ták zćieczáłego/ że ſie ná nim ten Pás otrzymáć nie bedźie mogł: ále ſam o ſobie z przechudłych biodr iego opádnie. Pás abowiem ten záwße w ſwey iedney mierze ſtoi: á ćiáło narodu twego/ ile do tych/ ktorzy ſie tym Páſem należnie zdobią/ ták chudnieie y ćienczeie/ że tego doſtátniego y roſkoßnego Páſá ná ſobie vtrzymáć nie bedźie mogło. y choć go nikt z niego roſpáſowáć nie bedźie/ hrubość te y śiłe tráćiwßy/ ſámo ſie go przez ſie lißy: Tego zbywßy/ áni pot ći bedźie ná Seymy/ áni ná Trybunały. Láwicá Mieyſka wßyſtká twa vćieczká; z ktorey też y ćiebie/ y wielu inßych/ od dźiś poczawßy/ do tego czáſu wyſadzą: á zá tym przyidźie narodowi twey ſtrony Ruſkiemu rozpáſánemu/ y niechcący to vczynić/ coby teraz opáſány po dobrey woley mogł vczynić. y co dźiś/ poki ießcze ná nim ten Pás iáko táko trzyma ſie/ z poważnym Páſá tego ſwego ná ćiele ſwym zátrzymániem/ y obwárowániem/ vczynić może: to pozbywßy go/ iuż bez żadney Páſá tego nábyćia nádźieie/ vczynić bedźie muśiał. Y ziſzcza ſie ná nim niektorego meżá pobożnego godne pámieći słowá/ ktore w niemáłym narodu ſwego Ruſkiego Szláchty zgromádzeniu/ miedzy inßymi ſwymi do nich mowámi/ rzekł: Narod náß Ruſki/

tedy do

tedy do Vniey przystapi / kiedy zchłopieie: iakoby rzekszy, kiedy mu Szláchty niezstánie / kiedy mu wolności służyć nie beda: do czego iście znácznie y sporo sie bierze. Bo co było o początku Vniey w iednym Woiewodztwie / trudno zliczyć Domy Religiey Ruskiey Szláchecki: to iuż we wszystkich Ruskiey Ziemie kráinách / ná iedney reki pálcách wszystkie niemal wyliczy: y tedy iuż kupuiac iedność ś. nie łácno ią kupimy / co teraz nią z nakupnem pogardzamy.

Pátrzmyż Przezacne Bráctwo tey spráwy / ktora iest z ciebie náprzeciwko spráwie / ktora iest z Bogá podietey / co zá koniec? Łácno go widzieć możesz. Rzeczesz: A Pan Bog co? Odpowie sie! A z tym co / dokad sie ty z posłuszeństwem odzywasz? Temu narodowi / v ktoregoście teraz wolni / bo opasáni / rozpasánych da was w świebode / iákiey sa po Wsiach kmiecie / á po Miástách gminy. Skarze was Pan Bog / przez ten wasz ná vpad stoiacy vpor / że wászych Páleologow / Komnenow / Kántákuzenow / etc. imiony / lex populi, iáko to tám słyszymy / zwáć sie bedzie: á nie skad ind / tylko z was / z sámego ná sie strony wászey narodu Ruskieg. Máiac tedy ieszcze potemu pogode / á teraz prawie mácie náprzystoynieysza / kiedy zwierzchniemu Pásterzowi swemu Heretykowi podlegacie: wznieććie to w narodzie swey strony Ruskim / zgáśle iedno / ktore Pan Chrystus w vczniách swych rozpłomienił. Przestańcie niepokoiow / oczyśćcie swa wiare / spráwćie Cerkwi Ruskiey iednomyślność: w spráwie tey zbáwienney nie pátrzcie áni ná Multany / áni ná Wołochy / áni ná Greki / áni ná Moskwe: Tyránnia tám wszedzie. Co pod Turczynem / tym iedność konspirácya: á co pod Moskwicinem / tym krzywoprzysiestwo. Boiać Turczyn Grekom o iedność z Rzymiány y słowá nie da rzec: ták Moskiewskiemu iego Duchowieństwo podczás chirotoniey przysiega / że áni od Papieżá Rzymskiego / áni od Pátryárchy Konstántynopolskiego poświeconych / y do nich

Skutki nie zbedney Schizmy.

Máxym Græk, Ser: 38.

posłánych Episkopow y Metropolitow / ktorymby podlegáli / przyimowáć nie máią. To wy czyńcie / co ku wáßemu dußezbawiennemu pożytkowi należeć widźićie: z Bráćią o vgodę znośmy śie: sposob ziednoczenia rozrożnioney Ruśi vpátrzmy y námowmy / á przez ten iedność ś. Cerkwi Ruskiey przywroćmy; á z tą przywroconą / Pátryárchią z Heretyczáłą w nász Ruski Kátholicki narod przenieśmy. Pátryárchá Alexándriyski tymi czásy w Káirze rezyduie / á iednák Alexándriyski. A ieśli to prawdá / że ibi Roma, vbi Papa: zstánie śie y to prawdá / że ibi Constantinopolis, vbi œcumenicus Patriarcha: á Bog nam bedźie błogosłáwił. Pokiś służyło niezgodźie y rożnośći / poty ćie Pan Bog dźiwnie / Zyzániow twych bledámi y Herezyami / karał: á skoro śie ná służbe Bożą wßystkimi duße twey śiłámi obroćiß / nátychmiast náuczy ćie Pan Bog práwych Práwosławney Wiáry Dogmat. Acz gdy śie wam mowi / że przez Zyzánie swe stráćiliśćie wiárę: odpowiádaćie owo Páná Chrystusowe; wßákże Syn człowieczy przyßedßy / izali znaydźie wiárę ná ziemi? Jeśli śie tym w tey swey odpowiedźi chlubićie / żeśćie stráćili wiárę ná to / áby iey Syn człowieczy przyßedßy / v was nie nálazł: to też on wam bedźie płáćił iáko niewiernikom. Jeśliż mowićie to w chlube zdrobniáłośći swey wiáry wyznawcow: chlubá y to prozna. Tenże ábowiem Pan Chrystus mowi: A bedźie przepowiádána tá Ewángelia Krolestwá po wßystkiey ziemi / ná świádectwo wßystkim narodom: á tedy przyidźie koniec / kiedy y Syn człowieczy przyidźie. Skąd ták Argumentowáć maćie: Ponieważ tę Ewángelią krolestwá w tych narodách / do ktorych ná świádectwo oná ießcze byłá nie záßłá / przepowiáda Cerkiew zachodna Rzymska: (świádkiem tego Ameryká / nowy iáko śie pospolićie zowie / świát) w tey przeto Cerkwi / ktora tę Ewángelią / to iest wiárę iego ostátkowi świátá przepowiáda / bedźie ßukał tey wiáry swey ná ziemi Pan Chry-

Luc: 18. *Tłumi śie prozna chlubá Schizmátyckiey Ruśi.*

Math: 24.

stus przyszedszy. To iest w Cerkwi Zachodney Rzymskiey/ á nie w Greckiey Wschodney/ od czásu rozłączenia się od zachodney zámátorzáłey/ áni rodzącey wiecey/ áni karmiącey. á ták z tą swą chlubą pádniecie domá. Przy tym y to wiedźieć maćie/ że Pan Chrystus wiárę będźie náydował żywą/ nie martwą: lecz wiárá bez miłośći / to iest bez iednośći ś. Cerkiewney iest martwa/ iáka iest w okoláley Schizmie.

Vpominam przeto y proszę / áni z tego się chlubćie / żeśćie przez Zyzánie swoie strácili wiárę: áni z owego/ áby wászę wiárę Pan Chrystus przyszedszy miał náydowáć ná źiemi. Ieśli wy iey stráconey przez iedność ś. pierwey nie znaydźiećie / (bo ináczey żywey nie znaydźiećie) nie będźie iey v was y Pan Chrystus znáydował. Tego też áni chćieyćie / áni prágnićie / áby iedność ś. w narodźie Ruskim korzenić się nie miáłá: bo tego/ bez zátrácenia dusz wászych/ y chćieć y prágnąć nie możećie. Ani też temu wierzćie/ áby kiedy w oyczyznie nászey Nieunia Vnią podołáć miáłá. Sny to są tych/ ktorym ie nieprzyiaćiel miłośći/y iednośći Bráciey/ w vchá nászeptywa. Położywszy ábowiem to zá rzecz niewątpliwą / że iednośći tey ś. Chrystus Pan iest obrońcą nieodstępnym/ iák ten ktory ią Vczniom swym zalećił y dał; ktory ią zátrzymáwa y pomnaża. Ma też tá iedność ś. obrońcę y Promotorá Papieżá : Oycá Oycow/ powszechnego powszechney Cerkwie Pásterzá : ma Przewielebne iego Consistorium : ma vigilantissimam eiusdem de propaganda fide Catholica , grauissimorum Patrum S. Congregationem. Ma y Nuncium Apostolicum, ktoremu iednośći ś. w tym Pánstwie obroná / iest w osobliwym zleceniu / iák rzecz kośćielna y Boża. Ma obrońcę y promotorá Pomázáńcá Bożego/ KROLA J.M. Páná nászeg M. Ma prześwietny oboiego stanu Senat / y wszystkie tu w przezacney Koronie / y w Wielkim Xięstwie Litewskim / Duchownego y świeckiego stanu/ Kátholiki. Nie mnieyszey záiste sobie iedność

Iák wielce powáżna y pewna obmowe ma iedność ś. ziednoczoney Rusi.

s. vfnie obiecuie obrony y promocyey / y po Naiaśnieyszych Jego KROLEWSKIEY M. Potomkách / iákiey po sámym KROLU J. M. doznawa; (choć to sobie coś podusznego przez márne susurrony fáscinowáni / imáginuiecie) ktorzy pewnie pomnażáć Kościoł Boży w tym Páństwie będą / á nie niszczyć: áby przeto ná Bożą łáskę y błogosłáwieństwo zásłużyli / y ná miłość wiernych chwálcow Bożych zádziáłáli. Nie iest to ábowiem Krolow Kátholickich / áni ich pobożnego Potomstwá zwyczay / poblażáć y szerzyć Schyzmę / ábo Herezye. Przykłádem są oni pobożni Cesárze / Konstántynowie / Konstántowie / Theodozyuszowie / Grácyanowie / Márcyanowie / Honoryuszowie / Justinianowie / y inszy. Ma przytym iedność ś. obrońce swe y promotory / legitimos Ruskiey Cerkwie Episcopos, Metropolite / Archiepiskopy / y Episkopy / męże wielce pobożne / y wysoce vczone: w wokáciey swoiey pilno czułe / y insze swe wszelkiego stanu náslądowce. A w głowách iákom rzekł / obrońcę y promotorá ma sámego Páná Bogá / v ktorego iey ná tym sámym stáneło / áby się od niego w ten / ktory on sám postánowił czás / przez nawyższą Cerkiewną zwierzchność rzekło / wstań się; y nátychmiast słowo wstánie się dziełem. A wy ku obronie swey Nieuniey co macie? vpor. A ku promocyey? błędy y Herezye. Mowicie: my z iednym Bogiem náprzeciwko wszytkim swym nieprzyiáciołom; iákobyście też mowili: my z Pánem Bogiem Páná Bogá tłumić będziemy. Nie k rzeczy záiste: ktoż niewie / że Pan Bog z swymi / nie z obcymi; z Kátholikámi / nie z Heretykámi / áni też z Schizmátykámi? Bo iák Herezyi Pan Bog nie pomnaża / ták y schizmie nie pomágá; oboie to v niego w nienawiści; oboie to on tłumi; oboiego tego iák Autory / ták y promotory ogniem wiecznym karze.

Co zá obrone ma przeklęta Schizmá.

Ma nákoniec iedność ś. przy tych wszytkich / y nas / z strony wászey / iuż iednák zá łáską Bożą / nie wászey / wielu

Iż owo Páná Chry

obrońcow y promotorow / ktorzy dniem y nocą przy wſzel-
kich modlitwách náſzych/ Páná Bogá cáłą duſzą náſzą pro-
śimy; áby on nas y was/ chcących y niechcących/ po woley
náſzey y poniewoli/ zbáwił; y ná koſztowną ſwoią wieczerzą/
ktoremi on ſam wie ſądámi/ wniść przymuśił; y ſpoſob táki/
iáki on ſam wie nałácnieyſzy/ do ſercá Pomázáńcowi ſwemu/
KROLOVVI J. M. Pánu náſzemu M. y Prześwietnemu ie-
go oboiego ſtanu Senatowi / podáć áby raczył: żeby z miło-
ści/ ktorą zá wzgląd zbáwienia ſwego/ máią do Páná Bogá/
też y do bliźniego mieć powinni będąc / przykłádem Sámá-
rytaná onego miłośiernego/ zmiłowawſzy ſię nád námi/ ná-
rodem Ruſkim / bliźnimi ſwymi / miedzy zboyce Heretyki
wpádłymi/ y wielą ran błędow y Hereziy od nich zrániony-
mi / y w poł iuż martwymi / wzięli nas ná ſwoie bydlę / ná
ſwoy przemyſł / y do goſpodarzá goſpody Sámárytanowey
doprowádźili/ y iemu wziąć nas ná ſwoię opiekę/ áby poru-
czyli y oddáli. Bo ieſli bliźniego ſwego z roſkazánia Bożego
ták lubić powinni/ iák lubią śiebie ſámych / nie wykonawſzy
tego / winni będą wſzytkiemu zakonowi: Aby życząc ſobie z
Pánem Bogiem wiecznego pomieſzkánia/ życzyli tego y nam
nie ſłowy tylo / ále y ſámą rzeczą; owego zbáwićielowego
pámiętni / Compelle intrare, przymuś wniść; wſzeláką
nas z ſobą tąż y iedną Krolewſką drogą do wiecznego ży-
wotá wiodącą / iść / ktorą idą ſámi / áby vbiedził: bo ćie-
ſmy ſię poprzecznicách y rozdrożu błędow y Hereziy/ áż názbyt
porozbłąkiwáli. W czym pobłażáć nam/ nie ieſt miłość/ y łá-
ſkę nam pokázowáć; ále ieſt / záyzrzeć nam tego dobrá / kto-
rego ſię ſámi pewnie w łáſce Bożey ſpodźiewáią. Bo y po
odrzuceniu przez nas nowych wáſzych błędow y Hereziy /
Cerkiew náſze wſchodnią czyſtą / w práwey Wierze dobrze
poſtánowioną widząc / ábo tę zá Cerkiew Páná Chryſtu-
ſową znáć będą; ábo ſwoię zachodną. Jeſli wſchodną; te-
dy z potrzeby zbáwienia ſwego / z nią ſię ziednoczyć ſą po-
winni.

ſtuſowe, compelle intrare, náprzećiwko Heretykom y Schizmátykom záżyte, ieſt wielce pożyteczne y zbáwienne.

winni. Jeśliż swoie znáia zá Páná Chrystusowe; z potrzeby náßego zbáwienia zsoba nas ziednoczyć máia: ponieważ zewnątrz Cerkwie Páná Chrystusowey nikt zbáwiony bydź nie może. Postępek ten święty po wßytkich Miástách ze wßytkim narodem náßym vczyniony / nie będzie / y słußnie nie może / zá mus y gwałt bydź sądzony / áni od Bogu miłych / áni od sámego Páná Bogá. Nie gwałt czyni lekarz gdy pácyentowi swemu wywinioną z stáwu rękę ábo nogę / z niemáłym iego bolem náciąga: toż się będzie dziać y z námi. Bo ieśli wy y nie przyznáwacie sobie z Cerkwie Páná Chrystusowey wywinienia się / to iest / z schizmy / vwierzyć was y vpewnić iście w tym máią puchliny y strupy / staw ten wywiniony ośiádłe / to iest / błędy y Herezye: ktorych wy też sobie przez lat dwádzieśćiá y ośm / iák się poczęły wysádzáć / nie przyznawáli; teraz ie rádźi nie rádźi przyznáć muśićie / kiedy iuż áni sámi ich nie widzieć / áni przed inßymi vtáić / żadnym sposobem nie możećie: bo ná wierzchu ćiáłá są / wßystkiemu świátu przez druk / widziáne bydź / podáne są. Był tego zdánia Augustyn ś. áby nikt do iedności Cerkwie Páná Chrystusowey nie był przymußány / ále áby się to spráwowáło słowy; dysputácyámi áby się dowodziło / y rácyámi áby się zwyćiężáło: żebyśmy mowi / zmyślonych Kátholikow nie mieli z tych / ktorycheśmy iáwnemi ználi Heretykámi. Wßákże zdánie to swoie ten ś. Doktor odmienił / y mowi: że to moie zdánie nie słowom tych / ktorzy się mnie w tym sprzećiwiáli / ále sámym rzeczywisto vkazánym przykłádom vstąpić muśiáło. Napierwey ábowiem pokłádano było náprzećiwko mnie Miásto moie / ktore wßystko z częśći Donatowey bywßy / do iedności Kátholickiey boiáźnią Praw Cesárskich náwroćiło się; ktore teraz tą Donátystow zginienia śmiáłośćią / ták brzydzące się widzimy / że nikt temu wierzyć niechce / áby kiedy ono w tym zginienia błędzie było. Przypominánе też mi były tymże sposobem imiennie

inſze Miaſtá/ żem też z ſámych rzeczy wyrozumiał / iż y do tey ſpráwy owo ſłuſznie ściągáć ſie może; co ieſt nápiſano: Da ſapienti occaſionem, & addetur ei ſapientia; day mądremu przyczynę/ á przydána mu będzie mądrość. Ktorego poważne / święte / y duſzezbáwienne tego w Cerkwi Bożey wielkiego Doktorá zdánie/ nád náſzym narodem Ruſkim od tey władze / ktorey nas Pan Bog w ſpráwowánie/ w przemyſł/ w opiekę/y w obronę podał/áby ſámym w dziele poſtępkiem chwalone było/zdárzyć racz Pánie Jezu Chryſte. Zá ktorey przyczyny dániem / aby y wy przydáney wam mądrości nábywſzy poczuliście/á do poznánia prawdy przyſzli: y tá naſzá zwierzchnieyſza władza pobożnego o nas przemyſłu ſwego w dzień on / zápłáty ſwey / przez łáſkę ſpráwiedliwego Sędziego áby ſie vdoſtoiłá / z onemi pobożnemi Ceſárzami y Krolmi/ ktorzy to zbáwienne / Compelle intrare, w Heretykách y w Schizmátykach / pobożnie y roſtropnie do ſkutku przywodząc/ niezliczoną liczbę Heretykow y Schizmátykow Pánu Bogu pozyſkáli. Co zdarz nam Pánie Jezu Chryſte zá dni náſzych: ktorego miłość / y mey pokorności błogoſłáwieńſtwo niech będzie zwámi. Amen. z Dermánia/ Roku P. 1628.

A to co náſtępuie/ własną reką moią nápiſałem.

Pokoy Páná Chryſtuſow przeſyłam wam Bráćia, ktory ieſli przyimiećie, zoſtánie zwami: ieſli go nie przyimiećie, wroći ſię do mnie. A wy wiedźćie, żeśćie go nie byli godni. Ia też wychodząc z domu wáſzego, otrząſnę proch z nog moich, ná świádectwo ná was w dzień ſtráſznego ſądu Bożego.

MM WW. wſzelkich dobr życzliwy Brát,
w P. Chryſtuśie, y po Duchu Oćiec,
Meletius Smotrzyſki, Archiepiſkop Połocki, &c.
Archimándrytá Wileńſki y Dermáńſki.

Poſylam też przy tym MM. WW. do przeczytánia y Kopią liſtu mego/ ktory do J. M. Oycá Cyrylla/ Pátryárchy teráznieyſzego Konſtántynopolſkiego piſałem/ á przez Páná Andrzeia Kráſowſkiego Mieſzczánina y kupcá Lwowſkiego/ w Roku przeſzłym/ 1627. Mieśiącá Auguſtá 23. dniá poſłałem. Ktory ták iego od daty zá Niedźiel ſześć/ pewnie doſzedł: á odpiſu nań y podźiśdźień nie miałem/ y nie mam. Zá czym (ſaluo eius honore) czynię to/ co mi ku zbáwieniu duſze mey/ y tych ktorzyby ſie w ſpráwie tey ná mie oglądáli/ ſumnieniem przynękánemu czynić należáło/ y należy.

Kopia Listu,

Pisánego od w Bogu Wielebnego

MELETIVSZA SMOTRZYSKIEGO,

Rzeczonego Archiepiskopá Połockiego, &c. Archimándryty Wileńskiego, y Dermáńskiego;

Do Ie° Mći

OYCA CYRYLLA

Pátryárchy Konstántynopolskiego.

Ktory z Láćińskiego ná iezyk Polski przełożony, ták sie w sobie ma.

Nawielebnieyszy Oycze,

Po oddániu Pásterskiemu twemu dostoieństwu winnego pozdrowienia, y po pokornym nog Wieleb: twey pocáłowániu:

OD czásu/ ktoregom sie od Wielebnośći twey odiáchániem moim z Konstántynopolá oddalił / y iednego dniá / że nie rzekę godźiny / nie

 miałem/

miałem/ y nie mam/ ktoregobym na nieszczeście moie nie nárzekał/y na żal moy nie wzdychał/á to z tey przyczyny/że ták wiele podrożnych ná szedziwy moy wiek/ y ná strudzone zdrowie / z vymaiego niemáła/prac/niebespieczeństw y bied ná ziemi y ná morzu podiawszy/do tegom nie przyszedł/ ábym ten moy ćieżar był tám złożył/ktorymem sie był tu domá obciążył: ábym był to tám spráwił/ po com sie był zápuścił: ábym mowie/ná sumnieniu moim przez Wielebność twoie vwolnił sie/ czymem ie miał áż názbyt zániewolone: Tám v Wielebnosci twey / gdźie temu było y mieysce/ y okázya / zwłaszczá żem sie nie insza intencya w támten kray zápuszczał / tylko dla tego sámego/ ábym wiela wątpliwośći vskrupułowá na dusze moie/á gmátwáninámi rożnych opiniy/ iákoby molem iákim gryzliwym/rozkárcerowáne myśli moie / zdrową rádą / y żywą náuką / z vst Wieleb: twey był vprzątnął / vlekczył / y vleczył. Coż tedy ? Támem nic nie spráwił / á tu gdym sie do Oyczyzny zwroćił / od zazdrośćiwych niewdźięczników tylko co vkrzyżowány nie byłem: niezbedna ábowiem zazdrość z plugáwą nieuką pomieszawszy sie/ á ná nic / y według ćiáłá/ y według dusze pożytecznego / nie oglądáiące sie / skorom sie ziáwił/ nátychmiast bez żadney przyczyny słuszney/opałem sie rzućili ná mie tákim/że by mie

niewinnosć moiá / y ſumnienia mego w tym rázie práwość / poćiechámi wnetrznymi / zá pomocą oſobliwey łáſki Bozey / nie były zátrzymáły: zamyſł był biednie vpádłego / á mnie ſerdecznie miłego narodu mego odbiezeć / y do Wieleb: twey / lubo ná ss. mieyſcá Paleſtyńſkie / ktore mnie prze pozyćie ná nich Zbáwićielá náßego / iák dußá moiá mile ſą; zás odwrot vczynić / y tám grzechow ſie mych ćießkich / przykłádem pobożnych mezow ss. Oycow náßych / pokiby duchá mego w ćiele moim Bog moy / ktory mie ſtworzył / mieć mi pozwalał / płákáć. Lecz ſámá miłość bliźniego dopuśćić mi tego zadnym ſpoſobem / y pozwolić ná to niechćiáłá: vkázuiac mi rzeczywiście vpadek odbiezánych w ták złym rázie / y w śmiertelney toni / bliźnich moich / moim bydz vpadkiem y zátráceniem. Poniewaz Bog moy / lubo to y niegodnego / ná tey ſtrazey poſtáwić mie raczył / ábym czuł o iego s. trzodzie / o iego owieczkách / ktore on przenadrozßą krwią ſwoią s. okupił / y mnie ich po inßych w niemáley liczbie do páſtwy poruczył ták / áby prze nieczułość moie ná nie przypádła zgubá / moia zguba byłá; ich zbáwienie / moim zbáwieniem: Dlaczego ieſli nie ćiálem moim do Wiel: twey odwrot czynie / czynie iednák; bo to v mnie oſtátnia / ze bez zázytey o tey dobie rády Wieleb: twey / zyć zbáwienno nie moge.

Czynię tedy odległy piorem / niemogszy przytomny wsty ; á do nog Wieleb : twey vpadszy / odkłonić sie y odstąpić od nich nie myślę/ áż mie miłość y pożáłowánie Wieleb : twey od nich vćieśnego podźwignie. Nie mam sie do kogo vćiec inszego: Oyczyzná nászá z strony nászey w męże vczone pusta : człowieká/iáko mowią/ áni z świecą. A choć wszyscysmy nieukowie/ iednák nád sie medrszego nigdźie żaden z nas áni znáć chcemy/ áni rozumiemy : y choć co głowá to swoy w spráwách zbáwiennych (ách ćięzkiey biedy nászey) rozum / iednák iednomyslnymi słynąć chcemy. Gdy nas bywa nie z pospolitey chátástry / sed ex ijs qui videntur aliquid esse, dźieśięć ; ták wiele bywa opiniy o iednym y tymże wiáry Artykule : pomieszał nam P. Bog rozumy násze bárźiey/ niż przy Babel wieży Olbrzymow onych głupich iezyki / á w rzeczy tákiey / w ktorey gdy kto głupi / niwczym niegłupi náydowáć sie musi. Zgłodnieliśmy / y przegłodnieli ták / że sie iuż iedni prze osłábiáłość y nie czuiemy: drudzy ledwie sie co ruszamy. A ten głod ćierpimy/ ktory mdli człowieká nie ná ćiele / ále ná duszy słowá Bożego głod ćierpimy ; á ten ták srogi y nieznośny / że nas codźień przezeń co godźiná mniey : bowiem iedni z nas do Rzymian / Vnitow / y drudzy do Ewángelikow; wiele tákich iest co y Arryánizuią / ták codźień

nniey; że by Wieleb: twey ná lice Ruskiey Cerkwie teraz pátrzáć (ná ktores przed kilką y dwudźieśćią lat pátrzał) przyszło/ zdumiáły nie bez rzewliwego vpłákánia się/ z podźiwieniem rzekłbyś: O quantum ab illa! Mira enim est eius, Pater Beatissime, Metamorphosis: ktora iey codźień / cogodźiná / śmiertelną ruinę grozi. Bo co gdźie dźień po dniu postępek w sobie bierze / lubo w iedney porze stoi/ nádźieiá iest tám trwáłośći y zostawánia: ále gdy codźień / cogodźiná / czego vbywa/pewnie zbydź ná tym wszystkim czásu swego musi/y bać się potrzebá pewnego rzeczy tey vpadku y zniszczenia. A tá táka boiaźń iest po nas/ po Cerkwi mowię nászey Ruskiey/ktorey áni przybywa/ áni w iedney porze iest iey / ále mnoga liczba codźień vbywa iey / ták znácznie y niepohámowánie ; że ten tylko vpadku iey y zniszczenia bliskiego nie widźi/ ktory nie zna/ że po zachodźie słońcá noc nástępuie. Coż w tákim rázie począć? Jam inszey rády nie náydował/procz tey / ktoreyem był záżył. Ale iák mi się w niey po myśli powiodło/ Wieleb: twey táyno nie iest: ponieważ bowiem to mie zápewne wiedźieć było zászło / że się v Wieleb: twey náydowáły Lucubrationes piæ memoriæ Gennadij Scholarij, Patriarchæ Constantinopolitani, contra quinq; dissensiones ad Latinos: Meletij Alexandrini Libri 4. de Dogmatibus.

y Wieleb:

y Wieleb: twey Catechesis orthodoxæ Fidei. To troie otuszna vćieczke mieć rádziło mi do twey Wieleb: przy owym czwartym / żem miał o wszytkim w tychże Skryptách náyduiacym sie/ vstnie z Wieleb: twoia konferowáć/ y dobrze we wszytkim tym od Wieleb: twey informowány / do swoich sie wroćić / y swoich iákoby z vst Wieleb: twey informowáć. co iák mi po myśli poszło / że to y powtore rzeke/ Wieleb: twey dobrze tego wiádomemu nie przekłádam / to tylko przekłá- dam/ y mowie: Zdarz Pánie Boże / áby sie to zá záwitániem tego moiego do Wieleb: twey/ miá- sto mnie / listu kompensowáć mogło / co sie zá przytomna bytnośćia moia opuśćiło: czego ia niewatpliwie po Wieleb: twey pewien iestem: ktorego ku mnie osobliwa łáská / á ku narodowi nászemu Ruskiemu przyrodna/á práwie Oycow- ska miłość/watpić mi w tym nie dopuszcza. Bo gdziebym w tey moiey do Wieleb: twey vćieczce repulse od Wieleb: twey odniosł/ gdziebym sie z tym vdał / Wieleb: twey vkazáć mi przychodzi. Lecz mimo siebie/ áby Wieleb: twoiá v kogo in- nego rády mnie w tym szukáć vkazał / nie tusze: zwlaszczá iżem ia też (iáko z młodych lat Dyscy- puł Wieleb: twey) Wielebnośći twey skryptow nie mnieyszym powodem/w te táka myśli rostár- gnine / y opiniy gmátwániny przyszedł/ com był

pierwey/ nim do wiádomosci mey doszedł List Wieleb: twey / przy X. Demetryuszu Solikowskim/ godney pámięci Arcybiskupie Lwowskim/ (v ktorego y mnie z Wieleb: twoią cząsu iednego bydź zdárzyło się) Roku 1601. Ianuarij 24. die, we Lwowie zostáwiony/ świádczy Skrypt moy Lámentowy/ Wieleb: twey y wiádomy/ y świádomy/ iáko ten/ktory był do Wieleb: twey przesłány. A czym mię potym vczynił do wiádomości mey podány ten Wieleb: twey List/ łácno Wieleb: twoiá koniektowáć może: Moie ábowiem Skryptá Lámentowe in toto ferè redolent Luteranismum & Caluinismum, passim we wszytkich Rozdziałách; á osobliwie in Catechesi pro Colophone w tym Skrypcie moim addita. A Wieleb: twey pomieniony List Romanæ professioni in tantum fauet, że we wszytkich wiáry Artykułách wschodney Cerkwie z zachodną iedynomyslność rzetelną vkázuie. W ktorym Wieleb: twoiá o Ewángelikow wyznániu ták liberè rzekszy: Wiem to dobrze/ y wiedzą moi Pátryárchowie / y z náuki y postępki Ewángelikow / nie tylo Kościołowi wschodnemu y zachodnemu zgubę y zámieszánie wzbudzáią; iáko to teraz czynią w Niemcech/ we Fráncyey/ w Ángliey / y indziey: ále też znáczne zepsowánie dobrych obyczáiow/ do krolestw Chrześciáńskich wprowádzáią / y

dáley. A chociaż Heretykowie z Europy / z nienawiśći ku Rzymſkiemu Kośćiołowi/ y Piotrowey ſtolicy kuśili ſię ze wſchodnemi o zgodę / ále nigdy przyięći nie byli / bo ſię tylo w tym známi zgadzáią / w czym Zydowie y Máchometani : iż Bog ieden ieſt ſtworzyćiel / y rządźićiel świátá/ ſpráwiedliwy/ dobry/ złe karzący/ á dobrym płácący/ y w inſzym tákim wyznániu / ále ſię w przednich Chrześćiáńſkiey wiáry ártykułách známi nie zgadzáią. O ſtárowiecznośći czynow Cerkiewnych / o trádycyách Apoſtolſkich / o powadze ss. Oycow y Doktorow oboygá Kośćiołá / ktore ábo wſzytkie/ ábo niektore ſekty ich odmiátáią/ y o liczbie y Kanonie kśiąg piſmá ś. y o zwyczáiách Cerkiewnych/ y o vſpráwiedliwieniu/ y o Liturgiey ś. o czći y Reliquiách świętych/ o Bogárodzicy/ o Troycy przenaświętſzey/ známi zgody nie máią / á nowe z głowy ſwey rozumienia piſmá ś. wyrywáią. Tá rzecz iż ma wielkie niebeſpieczeńſtwo/ ſámo doznánie świádczy. Gdy tedy oni ták dáleko od nas odſądzeni ſą/ známi zroſtáć ſię nie mogą.

To tedy Wieleb : twoiá w Liśćie tym ſwoim o Ewángelikách wyrzekſzy/ o wſchodney y záchodney Cerkwi/ ták mowi: A miedzy wſchodną y zachodną Cerkwią/ to co ieſt ſpornego/ nieuczone y proſte odrażáć może : ále vczeni łácno iedno

rozumienie w miłości Chrystusowey wywodza.
My sie nie brzydzim Stolica ś. Piotrá/ále iey powinną vczćiwość y poczte oddáiem / y zá pierwßa ią/iáko zá mátke przyznawamy: Jedne y też wiáre mamy/ ieden Chrzest z Bogiem Oycem / y Synem / y Duchem ś. iedná náturá / iedná wßechmocność / iedno Bostwo / iedná nádzieiá wezwánia / iedná miłość / iedne spolne zá Krole/ Rzadźićiele/ y Vrzedy / modlitwy y prośby: iedne Sákrámenty/ iedne czyny świete/ y poświecenia Cerkiewne mnieyße y wietße: iedná Ewángelia/iedne Prorockie y Apostolskie pismá/iednáż powagá Swietych Cerkiewnych Práwowiernych Oycow/Greckich y Láćinskich. Coż mamy mieć spolnego z innemi sektámi? ktore iedná Cerkiew zá Heretyki miáłá; druga też zá tákież ie záwżdy ma/ wyklina/y Anátheme ná nie kłádźie. Pierwße Sobory pospołu obie/ábo ráczey iedná Cerkiew oboygá obrzadku miáły / ták/ iż w fundámentách náuki Chrześćiáńskiey żadney miedzy nimi przećiwności nie było / rożność tylo ábo rozmáitość byłá / y osobne ceremonie miedzy narodem Greckim/ y Láćinskim.

Ták mowie: List Wieleb: twey / ábo ráczey sam Wieleb: twoiá Ewángelikow/ ktorych Heretykámi názywa / od społeczności y iednomyślności Cerkiewney dálekim bydź okazawßy y wy-

znawszy / Rzymian iedynomyslnymi Grekom bydź okázuie y wyznawa. Co ia z vst Wieleb: twey przez ten List słysząc; z vst mowię/ bo mi go oczymá moimi widźieć / y czytáć / y dźiś codźień wolno: á chárákteru Wieleb: twey dobrze świádomy będąc/ iákoby z vst Wieleb: twey mowiące się/ á mowiące się przy inszych/ y do mnie/ przyiąłem/ y poważyłem. A zátym ná swoy Lámentowy skrypt obeyrzawszy się / y przećiwnym go słowem Wieleb: twey ták / iák iest przećiwna ćiemność świátłośći/ y nieprawdá prawdźie/ ná-lazszy/ to w sobie stánowiłem / że gdyby ten Wieleb: twey List pierwey do wiádomośći mey był się dostał/ nimem ia był Lámment ná świát wydał; bez pochyby ábobym go był nie wydał / ábo ieśli-bym wydał/ consonum temu Wieleb: twey listowi wydałbym go był. Ale iż iuż ná moy Láment odpisuiący Autor w swym skrypćie specificè słowo do słowá położył go / y do wiádomośći wszem nam podał; dla tego ia/ iáko rzeczy tey niewiádomy/ od tego Wieleb: twey Listu ták bárzo dissonans, Lámentowy moy skrypt wydałem: z ktorego nápotym oboiego tego skryptu / tárgánin w myslách/ y gmátwánin w opiniách moich nábywszy/ y sumnienie moie ćiężko oskrupułowawszy / ná wczesność czásu poglądałem / ktoregobym Wieleb: twey / dla vlekczenia y złożenia te-

go tákie-

go tákiego ciężaru z rámion duße moiey / bieżał. Bo przywodząc sobie często ná pámięć ták te z Listu Wieleb: twey przełożone słowá / iák y owe drugie támże z osoby Wieleb: twey mowiące się: Co się mnie dotycze / ia vpomniony od Máiestatu KROLA J. M. iáko posłußny wychodzę z tego krolestwá / y do swoich się wracam; y w tym się oświadczam / iżem w tey stronie o nic się innego kusić niechciał / iedno áby miedzy temi / ktorzy iedności prágną / y w nię iuż wstąpili / y miedzy temi ktorzy w niey nie są / á mniemáią iż to nabożnie czynią / á sámi się z sobą / ná przednie głowy swe pátrząc / nie zgadzáią / y ná Heretyckie błędy przyzwaláią / pokoy iáki y zgodá postánowić się mogłá.

One / mowię / pierwße / y owe drugie Wieleb: twey słowá ná pámięć sobie przywodząc / tárgałem się wnętrznościámi myśli moich / y vspokoić się żadnym sposobem nie mogłem / ážbym się był z vst Wieleb: twey informował / á z pism ie przerzeczonych Pátryárchow / Gennadij y Meletij, y Wieleb: twey vspokoił. Lecz gdym z vstnego oznaymienia Wieleb: twey vwiádomiony został / że się Gennády skryptá nie náyduią / wyiąwßy Tráktat / De Processione Spiritus S. aduersus Latinos: y ten iednák od potomkow iego y Sukcessorow dobrze wyłączony. A że też

Meletij quatuor de Dogmatibus libri, zá poprzysiężonym roſkazániem iego ſámego / pod godzinę śmierci iego / od Wieleb: twey ſą popalone: Zá ſmucony ſerdecznie o Wieleb: twey ſkryptá / ieſliby iákie w tey máteryey były / pytałem: y podány mi był od Wieleb: twey do czytánia / ſpoſobem Dyálogu nápiſány wykład Symboli Nicœnocōſtantinopolitani: ktory ia z ochotą pilno czytáiąc / nád ſpodziewánie moie / w zwyż pomienionemu Wieleb: twey liſtowi / przeciwne rzeczy / z niemáłym podziwieniem moim / nálazłem / y náczytał; gdzie Wieleb: twoiá Sákrámentow nie wiecey / tylko być dwá / ſtánowi / y twierdzi: y modlitwy zadußne niepotrzebne / y vmárłym niepożyteczne bydź ſądzi. Znosi przytym dwoim y Iudicium particulare, ss. Oycom náßym / á oſobliwie Dámáſcenowi ś. w wyznániu poſpolite. Znosi támże Wieleb: twa y Czyściec / ktory przyczyną ku złemu życiu náßemu bydź powiáda. A indzie to ieſt / w odpowiedzi ná pytánia niektorego z náßych / z mego Lámentu wyczerpnione / y do Wieleb: twey przed kilkomá láty weſpoł z nim przeſłáne / w odpowiedzi ná Punkt czwarty / ktory ieſt táki: Grzechy człowiekowi odpußczáne bywáią łáſką / y dáremnie / bez zaſług. Wieleb: twa ták odpowiáda: Dobrze ſie to ná Cedulce náznáczyło / że ten punkt ieſt Luteráńſki: bo ácz wielkie

iest ku człowiekowi Boskie miłosierdzie / ále biádá tym / ktorzy rozumieią / że bez vczynkow zbáwieni bydź mogą. Zá czym długo się ná tym nie báwię / pełne bowiem po nas iest świádectwo pismo ś. pełne y pismá Oycow śś. á ieżeli snadź ná to to Ortholog rzekł / áby Rzymski czyściec zniosł; nie chwalę go. Cerkiew náßá w tym wiáry Artykule wierzy zgodnie / nie z Lutrem / ále z Rzymiány się zgadza / wyiąwßy ogień máteryálny czyscowy. To są Wieleb: twey słowá / ktory wiedźieć raczyß / że stánowić ogień máteryálny w czyscu / y sámym Rzymiánom nie iest z wiáry. Przywodzę przy tym y owo dwoie / z vst też Wieleb: twey do mnie mowione / y w vßy moie słycháne. Pierwße: Vsiłowáć oto chce wßeląkimi sposobámi / áby Spowiedź prywátna / ktora się obchodzi z wyliczániem káżdego grzechu / w Cerkwi wschodney byłá poniecháná / y z niey wyrzucona. Wtore: Iż rożnicá o pochodzeniu Duchá ś. ktora iest miedzy wschodną y zachodną Cerkwią / iest táka / ktora łácniuchno zgodzona bydź może.

Ono tedy Listowe / y te Kátechizmowe / z owym vstnie wyrzeczonym / gdym sobie ná myśl przywodził / y w sobie rozbieráiąc vważał / trwożyłem się: á że były rzeczy wielkie / (bo cóż może bydź v człowieká nád wiáry Dogmátá większego:) lek=

go ∴) lekkom ſie do rozmowy o nich z Wieleb: twoią nie wdawał: Aż mie potym zá dopuszcze-niem Bożym zá grzechy moie/chorobá támże zie-tá/ przez ktorą/ y przez wielkie Wieleb: twey ná ten czás trudnośći/ do poważney o tym rozmo-wy z Wieleb: twoią przyść nie mogłem; ále zá rádą Wieleb: twey/ y nie wyzdrowiáły dobrze/ do Páleſtyny puśćiłem ſie/ rzeczy te moie do roz-mowy z Wieleb: twoią oznáczone/ ná zwroce-nie dá Bog moie z Páleſtyny/ odłożywszy. Ale ponieważ według poſpolitego przyſłowia: Homo proponit, Deus diſponit; Bog wszechmogący to moie com był poſtánowił/ ináczey/ nie iákom ia chćiał y rozumiał/ odmienił/ á przyiazd moy z Páleſtyny do Konſtántynopolá pod ćiężkie á ſtrászliwe powietrze bydź rządził/ dla ktorego ia do tych przedśięwźiętych/ y we mnie poſtánowio-nych z Wieleb: twoią rozmow/ przyść żadnym ſpoſobem nie mogłem/ y z niczym/ kilká kroć z Wieleb: twoią iákoby mimo chodem widźiawszy ſie/ odiácháć muśiałem. Záczym bárziey ieszcze teraz roztárgniony myślámi/ y opiniámi rożny-mi/ znáczniey vgmátwány po wyieźdźie z Kon-ſtántynopolá/ zoſtawszy/ niż kiedy przed záwitá-niem moim do Wieleb: twoiey/ byłem roſtár-gnion y vgmátwan; á tu domá rády wyplatánia ſie z tych plotek/ y vſpokoienia ſie w myślách mo-

ich/ nie

ich / nie nálazßy / zás się do Wieleb: twey wrácam / nie z vstna iákom rzekł rozmowa / ále z tym oto listownym pytániem / proßac Wieleb: twey vniżenie y pokornie / iáko Syn Oycá / y pytáiac pilno iáko vczeń náuczyćielá / áby mię Wielebność twoiá z tego záwikłáne° lábiryntu / madra swoia ráda / y zbáwienna náuká wywiodł / czego się mam trzymáć / y iáko mam nie tylko o tych pomienionych / ále y o inßych wiáry Artykułách rozumieć / iáko te sa: De Arbitrio seruum, ne illud sit an liberum: de Peccato, tum Originali, tum Actuali; de Gratia, de Fide, de Iustificatione, de bonorum operum Iustitia, de Prouidentia, de Præscientia, de Prædestinatione, de Ecclesia, de Sacramentis, de Scriptura Sacra, de Traditionibus, & de statu animarum, &c. &c.

Trydentskiegoli Synodu o tych Boskich rzeczách vchwalá ma mi bydź w násládowániu / lub też tá stroná / náprzećiwko ktorey ten Synod w tych wiáry Artykułách prácował? rad się tego od Wieleb: twey pod zbáwieniem moim / iáko od Pásterzá y náuczyćielá náuczyć chce: á náuki w tym wßytkim y w inßym dálßym ßukam nie bez przyczyny. Ale dla tego / że pogladáiac ia ná czásow terázniéyßych zwyczay / y postánowienie / á widzac iż mimo wßytkie inße Chrześćiáńskie Sekty / ktore iedno kolwiek sa w Oyczyznie

nászey/sámá tylko nászá Ruska Wschodniego posłuzeństwá Cerkiew/porządnego wiáry wyznánia/sposobem Kátechizmu opisánego/nie miáłá/ y nie ma : Dla czego / chociążem widział spráwe te być nád siły moie/ vfność ná tym połozywszy/ ktory y ślepe mądrymi czyni / y oślicam mowić dopuszcza/ ważyłem się / y nápisałem Ruskim ięzykiem Kátechizm/ktory miáłem zsobą y w Konstántynopolu/ álem się z nim Wieleb:twey nie obiáwił/ dla tego / iż to miáłá bydź praca nie iednodniowa ; zá czym odkłádałem y to ná vwolnienie się Wieleb : twey/ y moie/ ktoregom nie dostąpił/ przez wzwyż pomienione przyczyny. Teraz tedy vsiłowány bywáiąc/ ták od siebie sámego / iáko y od Bráciey Duchownych y świetckich / ktorzy tey prace mey są wiádomi / z tym w czymem nie dostátni/ do Wieleb : twey vćiekam się / á o ráde y o náuke proszę / vwiádomić mie rácz : w tych wszystkich wyższey pomienionych wiáry Artykułách / z Rzymiány lub z Ewángelikámi nam iest zgodá / lub też co trzećiego śrzedniego my trzymamy y wyznawamy. Przytym proszę o poráde y w owych wiáry rożnicách / ktore się zdawná miedzy Wschodnią y Zachodnią Cerkwią obnoszą : iáko to o pochodzeniu Duchá ś. o Czyścu/ o Przaśniku/ o dusz błogosłáwionych y grzesznych / postánowieniu : y o owym co się iuż zá nászego

wieku żądáwáć im w rożnice poczęło / de Communione ſub vna ſpecie. Bo ieſli pierwſzy z owych (com ſłyſzał z vſt Wieleb: twey) punkt ieſt conciliabilis: Drugi záś we wſzem z nimi zgodny / ſaluo igne materiali; iáko Wieleb: twoiá do niektorego z ziemkow náſzych piſze: Trzeći w zachodney Cerkwi ſtárożytny / iáko o nim rozumie Piotr Pátryárchá Antyocheńſki: Czwarty z náſzymi Cerkiewnymi Hymnámi rzetelnie zgodny: Piąty nie bez konkomitáncyey / iáko przyznawa w liśćie ſwoim do Pośieiá Meletius: Pytam przeto y proſzę Wieleb: twey / ieżeli nie iednym y tymże ſpoſobem / wſzyſtkie te punktá ſą conciliabilia? y ták ſpor ráczey bydź miedzy námi y owemi / á nie przećiwność? według wyżſzey położonych słow Wieleb: twey owych; że w fundámentách náuki Chrześćiáńſkiey / żadney miedzy nimi przećiwności nie máſz / ále tylko ieſt rożność nieiáka / y rozmáitość / y oſobne Ceremonie miedzy narodem Greckim y Łáćińſkim. Jákobyſmy my prze niepotráfienie w rzecz w owey dwoiey od Wieleb: twey w tymże liśćie wyrázoney háńbie nie zoſtawáli. Pierwſzey / gdźie Wieleb: twoiá mowi / iż to / quæ inter Orientalem & occidentalem Eccleſiam aliquam diſceptationem retinere vidētur, indoctiorum quidem illuſio eſſe videtur; doctiores verò facilè eundem, aut proximum ſenſum

in dilectione Christi eliciunt. Drugiey / gdźie Wieleb: twoiá z osoby swey mowi: Profiteor, me nihil his in locis nec agere, nec conari voluisse, quàm vt inter eos, qui vnitatem cupiunt ac profitentur, atq; illos qui in ea non sunt, & piè se facere credunt, & summa illa capita sua respicientes, nec inter seipsos conueniunt; & potius Hæreticis erroribus consentiunt, pax aliqua & συμφωνία institui potuisset. Zebychmy mowię/ dwoiey tey háńby/ od Wieleb: twey wyrážoney / ná sobie nie ponosili. Pati enim illusionem, & piè se facere credere, hoc in sensu, illudi est, atq; errare. Jákobyśmy tedy my vsilnym nászym náprzećiwko/znáczny w Cerkwi nászey dźień od dniá postępek / z niemáłym nászey strony codźiennym vszczerbkiem/ biorącey Vniey zástáwiániem się/ nieuki y obłądzenia się / y v sámego Wieleb: twey nie ponosili; vniženie Wiel: twey prosimy/choć krotkimi słowy wyrážić nam rácz/ czego się trzymáć mamy: gdyž nie ieden tylko ia / ále wszystká nászá Ruś we wszystkim tym peregrynámi iesteśmy. Chćiey Wieleb: twoia powažyć difficultatem rei, & distantiam loci vwažyć; že się nie káždemu z nas zdárzyć može iść/ lub pisáć y przesyłáć do Wieleb: twey: wszystko to nam bárzo trudno/ á wielom y niepodobno.

Okaž tedy Wiel: twoiá Oycowská ku nam miłość/ á rátuy nas/iákobychmy my inszych náu-

czyćielow nie szukáli. Spraw ábysmy sie sámi zsobą/ y z Wieleb: twoią/ w Wiáry Artykulách zgadzáli/ná ktorych zbáwienie dusz nászych záwisło. Przesli nam Wieleb: twoiá swoy Kátechizm/ á day nam przezeń/ y przez listowną rádę swoię/ o wszystkim pytánym iednomyslność do sercá y do vst/ ábysmy to vsty wyznawáli ku zbáwieniu/ cobysmy sercem wierzyli ku spráwiedliwośći. Niechćiey Wieleb: twoiá pomysláć/ że to ia ieden do Wieleb: twey pisze. Jedenći/ ále ták ieden/ktorego Archiepiskopska Dyecezya/ták iest w Chrześciány zá łáską Bożą bogáta/ iáka w kráiách támecznych áni pod dziesiąćią Metropolitanow. Wiele też iest tákowych y z inszych Dyecezy/ Duchownych y świeckich/ ktorzy sie ná mię ogladáią/ y z vst moich wiáry swey szukáią: ktorych moim przykłádem/ iáko niewiádomy niewiádomych/ mogę y zátráćić/ y zbáwić. Nie kłámam záiste/ iesli y ták rzekę/ że sie ogláda ná mię poniemáłey części y wszytká Cerkiew Ruska. Mowię to nie w chlubę/áni w hárdośći (nie day tego Boże) ále mowię wedlug dawney przypowieśći: Inter cœcos, & monoculus Rex. Zá czym/ gdziebym od Wieleb: twey w tey prośbie moiey był przebaczon/ y z niczym odepchnion/ Bogiem stworzyćielem/ wnetrznośći ludzkich wybádáczem/ oświádczywszy sie/ tobym/ saluo tuo Pater-

 no hono-

no honore, czynić musiał/cobym swey duszy zbáwiennego bydź/ zá łáską y pomocą Bogá mego/ śmierći grzesznikowey nie pożądáiącego/ y náwrocenie człowiekowi dáruiącego/ vpátrzył. Czekam tedy od Wieleb: twey Oycowskiey/Pásterskiey/ y Náuczyćielskiey vćiechy/ rády/ y náuki: ktorego Bog wszechmogący/ ku práwemu słowá prawdy swey práwieniu/ y ku vsłudze ziednoczenia biednie rozerwáney Cerkwie Bożey/ áby chowáć raczył ná wiele potomnych lat/ dobrze zdrowego/ y bespiecznego.

Y iużem był ná tym skończył/ ále mi pod sáme tego listu mego dokończenie/ przypádło ná myśl/ że Bog to wie/ ieżeli mi sie przyda kiedy/ druga táka okázya pisánia do Wieleb: twey; záczym vprosiwszy v Wieleb: twey/ tey tákowey moiey długośći przebaczenia/ przydáie do tego wszystkiego ieszcze niektore sumnienia mego mole. Máłeć/ iáko sie zdádzą/ ále gryzliwe/ ktore pod bytność moię w támtych Wschodnych kráiách ná duszy mey pádły/ y nie bez vstáwicznego iey szczypánia/ y po dźiśdźień w niey zostáią. Tych iest cztery. Pierwszy: Spalenie kśiąg de Dogmatibus, godney pámięći Oycá Meletiuszá Pátryárchy Alexándryiskiego. Drugi: popalenie pism Metropolity Mirskiego Mátthеuszá. Trzeći: Spowiedź Gábryelá Archiepiskopá Philádelphiskiego/ vczy-

go / vczyniona pod czás zeszcia iego z tego swiá- tá/przed Mnichem Religiey Rzymskiey. Czwar- ty : Ogień on Wielkosobotny w Jeruzálem. Te mowię / cztery mole / ktore się primo intuitu máłe bydź zdádzą / y nieszczypliwe ; ále vważone y rozbaczone / wielkie są y bárzo gryzliwe : ktore ia przy inszych Przełożonych sumnienia mego szczy- pániach przed Wieleb: twoią rozćieram / y zdro- wą rádą Wielebności twey zniesione bydź z du- sze mey/ vprzeymie prágnę/ y vniżenie proszę. Gdy ábowiem pierwsze one dwá mole vważam/ owo mi Owidiuszowe ná myśl przypáda : Conscia mens vt cuiq; sua est, ita concipit intra pectora pro facto, Spemq; metumq; suo. Mowi mi ábowiem sumnienie / że się to oboie kśiąg tych popalenie sstáło / z iedney y teyże przyczyny / y w ieden á tenże koniec ; z przyczyny sámego Bogá/ ktory nie pożąda śmierći grzesznika / á w koniec miłosier- dzia Bożego / ktore iest nieogárnione / y złośći násze wszelkie przewyzszáiące. Słyszałem to pier- wey w Konstántinopolu/ przy wielu poważnych Metropolitanow przytomnośći/ z vst Oycá Me- tropolity Sozopolskiego Theodozyuszá/ Wieleb: twey dobrze znáiomego / vcznia Metropolity o- nego Mirskiego : á potym toż słyszałem y z vst Oycá Pátryárchy Jerozolimskiego Kiiz Theo- phaná w Jeruzálem; ktoremu o tym w Multáń-

skiey zie-

ſkiey ziemi / gdy tám z náßey kráiny Ruſkiey był záwitał / ſam vſtnie ten Metropolit Mirſki powiádał / z iákiey przyczyny ſwoie ſkryptá popalił / w ktorych zachodniemu Kośćiołowi y Religiey Rzymſkiey / względem tych miedzy wſchodną y zachodną Cerkwią rożnic / vſq; ad nauſeam był moleſtny: ktoremu o południu / przez ſenli / lub przez extaſim, y ſam wiedzieć nie mogł / okázował śie s. Apoſtoł Piotr po trzykroć / pierwßą rázą y drugą mowiąc do niego: Máttheußu / coć ták bárzo przewiniłá Stolicá moiá / że ią ták niewſtydliwie łżyß? nápominam ćię / poprzeſtań tego. A to rzekßy / nie było go. A zá trzećim rázem do tych słow pierwßych przydał y owe: gdzie tego nie poprzeſtánieß / ná ſąd ćię on ſtráßny Boży pozywam / tám mi śie tego przed nielicemiernym Sędzią ſpráwowáć będźieß. Czym przeſtráßony bywßy Metropolitá / á k ſobie przyßedßy / y tey tákowey ſwey prace / zá ktorą groźny ſąd Boży miał był ponieść / złorzeczywßy / popalił ią przed ſwymi. Co powiádáne gdym ia vſłyßał / vſłyßáne w ſobie vważał / vrodził mi śie w ſumnieniu moim gryźliwy mol / y ráźliwie toczyć począł ſerce moie / to mi przy mych tákowych że ſkryptách vkázuiąc / że nie z inßey przyczyny / (o ktorąm ia też Wieleb: twoiey pytał / álem odnioſł / że tá y od Wieleb: twey vtáiona ieſt) y nie w inßy koniec

ßy koniec Wieleb: twoiey / pod poprzysiężeniem swoie cztery de Dogmatibus Orthodoxæ fidei, księgi popalić kazał / pod czás śmierci swey y Melecyus Pátryárchá Alexándriyski / Przodek ná tey Stolicy Wieleb: twoiey / ktory iákowym w tych swoich skryptách Religiey Rzymskiey / y Papieżowi miał się náydowáć / wiedźieć dáie oka- zále / list iego owdźie do Hipácyußá Pociejá / ná on czás Episkopá Włodzimirskiego / w Roku od stworzenia świátá 7108. z Alexándryey pisá- ny. Lecz ponieważ / iáko mowią: βροτοῖς ἅπασιν ἡ συνείδησις θεός, wolał to snadź ten pobożny mąż zá spráwą w sumnieniu swym łáski Bożey / temi swymi prácámi ogień doczesny nákarmić / niżliby siebie przez nie miał był wiecznemu onemu ognio- wi ná pokarm podáć. Spowiedź zás przed Mni- chem Rzymskiey Religiey od Philádelphiskiego Archiepiskopá vczyniona / ná tom miástko trzećie- go molu położył / iżem od poważnych Zakonni- kow Grekow w Jeruzálem y w Konstántyno- polu słyßał / że ten mąż λείψανον Ciáłá swego zo- stáwił: náßy zás tu y czásu naygwáłtowniey- ßego spowiedź przed Rzymskiemi Káplany czynić iák piekłá stronią się / y władzey wiązánia y ro- związánia im nie przyznawáią. Ogień nákoniec w grobie Bożym Wielkosobotny / mol duße mo- iey czwarty; z iákiey przyczyny / mam zá to / że Wie-

leb: twoiá ma to przy dobrey pámięći: że gdym ia owo do Wieleb: twoiey pytánie vczynił/ coby w tym/ że Meletius Antecessor Wielebnośći twey/ pisząc náprzećiwko nowemu Kálendarzowi Rzymskiemu wiele cudownych dźieiow/ ktore się temi czásy iuż y nie dźieią/ áby lepszym stáry Kálendarz nád nowy pokazał/ náprzywodźił/ á tego ták známienitego corocznego cudá przebaczył; ktore iedno przywiodszy/ Kálendarz nowy/ przed stárym wszeláko szwánkowáć by muśiał: ná co mi Wieleb: twa przy dwu zacnych mężách Dworu swego/ Protosingiele Hieromonáchu Leoncyuszu/ y przy Archidyákonie Oycá Pátryárchy Alexándriyskiego/ odpowiedźiał: że gdyby to cudo v nas tymi czásy się dźiało/ wszyscyby Turcy w Chrystusá Páná dawno iuż byli vwierzyli. Atom też y coś dowodnieyszego o tymże ogniu/ y od sámego Oycá Pátryárchy Jerozolimskiego/ ktory go o tym czáśie bierze/ y wynośi/ y rozdáie/ słyszał: záczym mol mi stał ztąd ná duszy niemáły/ że nászy Práwosławni w tey rzeczy/ ktora niegdy byłá/ á teraz iuż dla grzechow nászych vstáłá/ przestawáć ráczey wolą z Heretykámi/ Eutychiány/ Dyoskorytany/ y Jákobitany/ ktorzy łáski Bożey są czczymi; niż z Rzymiány/ ktorzy z słusznych przyczyn/ y z iáwnych pod ten czás tám od Heretykow Abissynow dźie-

iacych sie postepkow / tego ogniá nie przyimuią. Z tych tedy przyczyn te cztery mole wielkie y szkodliwe / duże moie opánowáły w kráiách támecznych wschodnych / ktoremie y podźiśdźień srodze ná sumnieniu gryść nie przestáią; bo mi iák młotem w głowe biiąc / á osobliwie dwá pierwsze / mowić do mnie co godźiná nie przestáią: Popal też ty swoie Skryptá / przykłádem tych wielkich mężow / ktoreś z teyże miedzy wschodną y zachodną Cerkwią rożnic przyczyny náprzećiwko Rzymskiemu Kośćiołowi pisał / chceszli pod czás śmierći swoiey spokoyne dusze z ćiáłem rozstánie sie mieć / y łáske Bożą po rozstániu sie ich náleść. Bo ktoż kiedy z narodu twego Ruskiego / iáko ty / y Kośćiołowi Rzymskiemu / y Religiey Rzymskiey / y Papieżowi / y iego násládownikom sstáłeś sie skryptámi twymi dokucznym y obelżnym? To mi pierwsze dwá mole codźień / co godźiná do vszu sercá mego mowić zdádzą mi sie: záczym są mi młyńskim ná duszy mey kámieniem / ktory mie ná sumnieniu moim tym bárdźiey / nád one dusi / imem ia wiecey w tey robоćie winnieyszy niż oni. Bo oni záczęte swe ná Rzymski Kośćioł spłodki / w żywoćie ieszcze swym podusili / bez żadnego bliźnich swych pogorszenia: á moie vrodzone / y ná świát puszczone / wielu pobłaźnić mogły. Záczym iuż przy tym iednym / y ná

drugi inákszy z wyroku Wieleb: twey / ogień záslużyly; ktory máiac sad rzeczy tákowych w ręku swoich / ferowałeś w liście swym do Bráctwá Wileńskiego/w Roku 1620. pisánym/ ten tákowy wyrok y ná Skryptá Stephaná Zyzániego: nieuszlyby też záiste tego tákiegoż wyroku y inszych nászey strony Skrybentow pismá/ gdyby się rękom Wieleb: twoiey dostáły: w ktorych nie wiárá SS. Oycow nászych iest opisána/ ále nowa iákaś y niesłychána wiárká iest vtworzona: czego ná pokazánie/ miásto wielu/przypomnię Wieleb: twey kilku z ich błędnymi opiniámi: W głowách Zyzáni Stephan/ten miedzy inszymi swemi błędámi/Chrystusá Páná z dostoieństwá iego pośrzedniczego wyzuł/ y Swietych Bożych z niebá stracił. Potym Chrystophor Philálet / ktorego wiele z nas iák swiádká iákieg w iego skryptách z podziwieniem się weneruią / choć to dobrze wiedzą/ że był Heretyk. Ten w swym skrypcie Apocrysis názwánym/ z Tránsubstántiácyey násmiewa się: Presbiterski y Episkopski vrząd/ tenże y ieden bydź powiáda. Bogowidzce Moyzeszá Kápłanem bydź nie przyznawa/ále go człowiekiem świeckim bydź twierdzi. Kápłáństwo Duchowne z Kápłáństwem Sákrámentálnym pomieszywa: y owego drugiego nie przyznawa. Powiáda że ludzie święcy máią władzą Suffragij deci-

gij decisiui stánowić o wierze: władza obieránia ná Duchowny stan / ludziom świeckim Iure Diuino należeć przywłaszcza. Ja áffirmuie/że Biskupowie nád Kápłany w dostoieństwie swym wietszymi są/ non Iure Diuino, ále ze zwyczáiu ludzkiego. Nie przyznawa / áby Piotr ś. był postánowion od Chrystusá Páná Pásterzem Powszechney Cerkwie. Nie przyznawa/ áby Pan Chrystus Piotrá ś. opoką názwał. Nie przyznawa y tego/ áby Pan Chrystus ná Pietrze Cerkiew swoię zbudował. Nie przyznawa/áby dwoiákie były dáne śś. Apostołom od Chrystá Páná klucze: to iest/ Ordinis & Iurisdictionis. Nie przyznawa / áby owe słowá Pan Chrystus do Piotrá mowiąc: *Páś owce moie*; wszystkie swoie owce do pásienia iemu poruczył. Nie przyznawa / áby ze zwyczáiu stárodawnego/y z vchwały Cerkiewnych Praw/ áppellácya do Biskupá Rzymskiego należáłá: twierdzi / iż w Duchownych spráwách áppellácya Biskupom należy do Cesárzow. Nie przyznawa / áby ná Koncyliách Powszechnych Biskupowie Rzymscy pierwsze mieysce zásiadáli. Po tym Philálecie / tożczyni nieiákiś bezimienny Kleryk Ostrogski/ktory pełniey szy iest bluźnierstw náprzećiwko przedwiecznośći Syná Bożeğ/y falszu o Synodzie Florentskim/ niż náuki y prawdy. Toż czyni potym Autor skryptu miá-

ptu miánowánego/ Antigraphe, ktory (alias homo pientissimus) przy inszych inkonweniencyách/ Duchá ś. y od Syná pochodźić/ wyznáwáć/ Hæresim bydź mieni. Kleryká owego/ y onego Philáletá skryptá chwali/ przyimuie/ y zá swey strony Skrybenty przyznawa. Potym czynię toż y ia w swym skrypćie Lámentowym/ ktory totus ferè Caluinizat. Ták tedy tymi gryzliwymi molámi vszczypány/ y wielce ná czerstwośći sercá mego zemdlony/ iák y onymi rożnych opiniy gmátwáninámi/ y wiela wątpliwośći ná duszy mey vskrupulowány/ y zkánceròwány ia/ do nog Wieleb: twey vpadam/ y vniżenie á pokornie w gorzkośći sercá mego proszę/ rácz rádźić o mnie/ y wszystkim narodźie Ruskim/ ktory blizszy iest ku vpadku/ niż ku powstániu. Jesli nie miłośierdźie Boskie/ á Wielebnośći twey Bogiem pośilony przemysł/ nas nie porátuie y nie wesprze; ponieważ iesteś zá łáską Bożą tanti, y powagą/ y mądrośćią/ y dostoieństwem/ y tym nawyższego Pátryárchowstwá ná Wschodźie Apostolskim Thronem; ná ktory my wszyscy oczy nasze obrocone mamy/ y iáko ex cælesti aliquo Diuino oraculo, ná Chremátyzm w tey nászey spráwie z niego ná porátowánie czekąmy: y to ná oko widźimy/ ktorzy widźimy/ że w ręku/ to iest W. twey/ Páść nam do puśćić/ y dáć nã stać. Páść/ gdy o nas rádźić nie

zachceß:

záchceſz: ſtáć/gdy o nas należne Páſterſkie pieczołowánie vczyniſz. Gdy mowię páść/ to rozumię/ że nas Ruśi od poſłuſzeńſtwá ſwego etiam inuitus Wieleb: twoiá oſtrádaſz: á w oſobie Wielebnośći twoiey/ y Succeſſory Wielebnośći twoiey rozumiem/ ieżeli ták długo to ſie pociagnie/ ná co ſie zánioſło. Jeſli Wielebność twoiá niewierzy tym słowom moim/ rácz pytáć ſwoich/ ktorzy tu v nas bywaią: Rácz pytáć o tym y tych/ ktorzy tám z náſzych záieżdżáią/ iáko tych wiele przy poſłuſzeńſtwie Wieleb: twey/ ktorym práwá/ świebody/ y wolnośći/ przezacnego tego Kroleſtwá służą/ ná lud poſpolity rzeczona będźie/ Compelle intrare: á máło y nie słuſznie ſie sſtánie. Jeſli nas w tákim rázie Wieleb: twoiá nieſpráwnych odbieży/ zámkną ſie wrotá Koronne ludźiom támecznym do nas/ á náſzym do támtąd/ zwłaſzczá Zakonnikom y Przełożonym Duchownym; ktorzy vlekczáiąc ſwych bied y nędze/y tu/y do Moſkwy z támtąd przez te Páńſtwá zieżdżáią. Vczynił to Car Moſkiewſki/ktory ze wſzytkim ſwym narodem pod poſłuſzeńſtwem był Stolice tey/ ná ktorey dźiś Wieleb: twoiá siedźiſz: że tám do Grecyey poddánym ſwoim wſzytkim/ y Duchownym/ y Swieckim/ przeiázdu zábronił/ y z poſłuſzeńſtwá Pátryárchow Konſtántynopolſkich Cerkiew támeczna

Moskiewską wyłaczył; á to z nią vczynił / co mu sie w iego Páństwie podobáło. Krolowi Polskiemu toż w swym Páństwie vczynić kto zábroni? zwłaszczá pogladáiac ná wielką nieprzyiazń temi czásy ku temu Przezacnemu Krolestwu tego Páná / ktorego Tyránia Grecya iest vćiśniona. Rácz przeto Wieleb: twoiá vważyć co mowie: Bog / przed ktorym to mowie / duchu memu świádek / że z vprzeymey ku Wieleb: twey życzliwośći / y z serdeczney ku narodowi memu miłośći / mowie to / á mowiłem to y vstnie przytomny Wieleb: twoiey w Konstántynopolu: że gdźie o nas pieczołowićie przemysláć Wieleb: twoiá nie bedźiesz / wrychle nas od posłuszeństwá swego odstradasz. A to z tey przyczyny / że co przednieysza nászá Ruskiey Religiey Szláchtá / to ábo prosto do Rzymian / ábo do Vnitow / á przy nas iuż rzadki: y to ták / że rodźice z námi / á syny ich y corki / ábo z Vnitámi / ábo z Rzymiány. To iuż tu płocha nádźieiá ostoienia sie: z potrzeby przyść muśi do tákiego / iákom námienił / vpadku: do ktorego áby nie przyszło / Wieleb: twoiá iesli zechcesz / skoro y szczesliwie zábieżeć temu możesz / tym sámym poważnym y świárobliwym sposobem / dla iákiegoś tu máło przedtym od dwu przednieyszych Stolic Pátryárchow / Konstántynopolskiego / y Alexándryiskiego / Legatem był

zesłány / iák o tym sam Wieleb: twa w zwyż po-
mienionym liście swym / przy Kśiedzu Arcybi-
skupie Lwowskim zostáwionym / wiedzieć dáie /
(że to y potrzećie z słußney potrzeby słowy Wie-
leb: twey wyráże /) mowiąc: Co sie mnie doty-
cze / ia vpomniony od Máiestatu Krola J. M.
iáko posłußny wychodze z tego Krolestwá / y do
swoich sie wracam / y w tym sie oświadczam /
iżem w tey stronie o nic sie innego kusić niechćiał /
iedno áby miedzy tymi ktorzy iedności prágną / y
w nie iuż wstąpili; y miedzy temi ktorzy w niey
nie są / á mniemáią iż to nabożnie czynią / á sámi
sie z sobą / ná przednie głowy swe pátrząc / nie zga-
dzáią / y ná Heretyckie błedy przyzwaláią / pokoy
iáki y zgodá postánowić sie mogłá. Wieleb: tedy
twoiá iest nam teraz tá przednia głową / ná ktorą
my pátrzymy / y mniemamy / że to pobożnie czyni-
my / że w iedności nie iesteśmy: á ztąd y sámi z sò-
bą nie zgadzamy sie / y ná Heretyckie błedy po-
zwalamy. Chćiey tedy Wieleb: twa Oycze ku-
śić sie / y vczynić / ábyś miedzy temi / ktorzy do
iedności wstąpili / y owymi / ktorzy w niey nie są /
pokoy y iedynomyślność spráwił / y postánowił /
ábyśmy iuż dáley y z sobą sie nie zgadzáli / y ná He-
retyckie błedy nie pozwaláli. Swiety Páweł A-
postoł náucza nas / że sie słowo Boże nie wiąże /

 choć on

choć on sam był związány: może tedy Wielebność twoiá nam wolnemu/ zá łáską Bożą/ y pod Chrześciáńskim Káthólickim KROLEM mieszkáiącemu narodowi/ tę iednomyslność vczynić/ y szczęśliwie: á przez nię/ nie tylko od wiszącego tęż nád nim vpadku/ łátwiuchno go ratowáć/ ále postánowisz go ná stárożytney swiebodzie; otworzysz stanowi Szláchecikiemu drzwi do vrzędow Ziemskich/ y do Senatorskich dostoieństw: Mieszczánom przystęp spráwisz do obchodzenia vrzędow Mieyskich Ratusznych: Pobuduiesz nam szkoły: Cerkwie przyozdobisz: Monástery sporządzisz: Presbitery od trybutu vwolnisz: Polakom/ Litwie/ y Rusi/ miłość bráterską ziednasz: wszytkiemu nákoniec nędznie dla tey sámey przyczyny vtrapionemu narodowi Ruskiemu/ codzienne łzy od oczu otrzesz. Pokoiu onego niebieskiego iesscze ná ziemi záżywáć go vczynisz/ y insze niezliczone dobrá iemu według Bogá nádárzysz. Sam ná wieczną twoię pámiątkę to tobie przypisano być spráwisz/ że pokoiu Cerkwie P. Chrystusowey/ ktora mu iest w tym Przezacnym Krolestwie Polskim/ restitutor, y iuż práwie vtráconey wolności w narodzie Ruskim restaurator, słynąć będziesz. Ná ziemi y ná niebie rádość vczynisz/ y imię twoie w potomne wieki wielebne zostáwisz. Boża ábowiem

spráwe spráwiß/gdy przepáść te przekletey Schizmy/miłością y zgodą Bráciey záwáliß y wyrownaß:y zrządziß/áby Ruś/Láchowie/y Litwá/imie Bogá tworce swego/wßyscy iák iednemi vstámi/y iednym sercem chwalili y wielbili. Máß ábowiem Wieleb: twoiá / iáko mąż mądry y ostropny/ to rozsądnie vważyć / że to iest rzecz iuż iákoby niepodobna v ludzi/áby narod náß Ruski iedności Cerkiewney vyść miał. Ktorą iż w rychłym czásie przyiąć y niechcąc będzie musiał;obierác mu zá wczásu należy/ tedy ią ma dobrowolnie przyiąć/ poki ießcze iest ná świebodzie; lub tedy kiedy tey wolności zbędzie: y cokolwiek z tego dwoiego poniesie/ tobie Autorowi przypiße. Mowie to/á mowie wiernie/co iuż y oczymá widzimy/y rękomá tykamy się. Niechże spráwi to nam Bog wßechmogący przez ciebie O. W. zá dni náßych: á tobie do wykonánia tey ś. vsługi y vmysł niech poda/ y siły doda/ Amen.

Zá czym śiebie/ y vniżone powolności moie/ z pokornym nog Wieleb: twey pocáłowániem / Oycowskiey łásce/y Pásterskiemu błogosłáwieństwu polecam. Dan z Dermánia. Anno 1627. Augusti 21.

Tom piſał do Oycá Pátryárchy: ná ktore moie piſánie, gdy ſie pomieniony Pan Andrzey Kráſowski o odpis po kilkakroć vpominał, odpowiedz odniozł, że z rozmysłem ná to odpiſáć potrzebá. y iuż ſie to drugi rok rozmyśla: skąd porozumiewam, że ábo ná owo wiydzie, parturiunt montes: *ábo też odpis ten będzie* ad Kalendas, *iáko mowią*, Græcas.

Ná Cześć Bogu w Troycy iedynemu: á ku duſze zbáwiennemu pożytkowi, Narodu Ruſkiego.

ΜΑΙΣΤΟROS

Νικολάου Ζοραβίου τῆς φιλοσοφίας διδασκάλου εἰς τὴν τοῦ ἐν θεῷ αἰδεσίμου Μελετίου Σμοτρισκίου, εἰρημένου Ἀρχιεπισκόπου Πολοτζκίου, Ἐπισκόπου Βιτευσκίου, καὶ Μσκισλαβίου, Ἀρχιμανδρίτου Βιλνωυίαθι. Παραίνεσιν ἔπος ἐγκωμιαστικόν.

Οἱ μὲν δράξαντες πολέμους, ἐπὶ πατρίδος αἴας,
Χαίρουσιν διὰ τοῦ αἷμα φόνοιο χέειν.
Ἄλλος μαρμαρέῳ βελαρὰν χθόνα σχίζει ἀρότρῳ,
Καρποὺς εὐτροφέους, ὅστις ἰδεῖν γλίχεται.
Ἄλλος προσβάλλει κενέῳ τῷ πνεύματι λαῖφος.
Ὕδατος ἐνδέχεται, καὶ κακὰ πολλὰ τάλας.
Ἐστὶν ὁμιγέρεες τινες ὑψηλοῖς ἐν ὄρεασι,
Λίστροις ἀργαλέως, χρυσὸν ὀρυττόμενοι.
Εἰσὶν τοῖς δὲ μέλει κίθαρις μαλακὴ, καὶ ἀοιδὴ,
Τοῖς τέρπειν κῆρ, καὶ δαῖτας ὀλέσαι ἀεί.
Ἀλλ᾽ οὐκ Σμοτρικίου λίαν ταυτ᾽ ἥνδανε θυμῷ,
Μηδὲ λιλαιόμενος γηϊνὰ δὴ πέλεται.
Ἔργον κεῖνος ἔχει τὸ ἄξιον ἐστὲ ἀμοιβῆς,
Ἀϊδίου, κἀυτὸν πάντοτε δόξα μενει.
Ἔργον ὅπερ μὴ μοῦνον ἐπευφήμησαν ἅπαντες,
Ἄνθρωπ᾽ ὠκύμορ᾽, ἀλλ᾽ αθανατοῖσι δοκεῖ.
Ὁ μὲν γὰρ ὁρόων ἔχθιστον δαίμονα ψυχάς,
Ἑλλήνων πολλὰσ ἑλκέμεναι ἄϊδι.
Οὓς ἔρυσεν περὶ τὴν πίστιν τὰ σφάλματα πολλὰ,
Σχίσματέ πρὸς Πάππαν, καὶ ἔρις ἀσκελεῶς.
Καὶ ἀμαθία παχὺς, δυσρρηκτον δὴ μάλα φλαῦρον,
Καὶ βάσισ ἐν κόσμῳ, ἔπλετο ὅττι κακοῦ.
Πρῶτον ἐρυσσάμενος κινδύνου ἕλκεθ᾽ ἑαυτον,
Ζεύγνυται καὶ Ῥώμῃ, δογμ᾽ ἐχεπευκὲς ἀφεις.

Ἦτα

Ἥτα παραίνεσιν ποσὶ Ῥώσους γράψε το. αὐτὴν
ἢ θέλγητρον δρᾷ ὄφρα σέβεσθαι θεόν.
Αὐτὸς ἐὼν κεφαλὴ πρότερον τοῦ σχίσματος ὕλου
Εἰρήνης καὶ νῦν, αὐτός ἐστιν κεφαλή
Ὧδε πάτερ βέλτιστε περιέχεο πώεος αὐτοῦ
Ἐκ τοῦτ' ἐλπίζων, οὐ μικρὸν ἆθλον ἔχειν.